

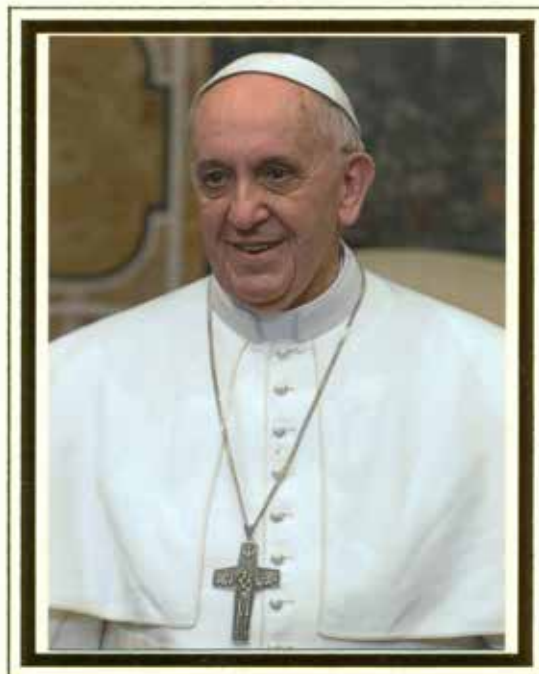
PRZEGŁĄD UNIwersytecki

PL ISSN 0866-9961

KUL 1918
KATOLICKI
UNIwersYTET
LUBELSKI
JANA PAWŁA II



W KULOWSKIEJ RODZINIE



Ojciec Święty Franciszek
udziela **A**postolskiego **B**łogosławieństwa
Władzom, **W**ykładowcom,
Studentom i **P**racownikom
Katolickiego **U**niwersytetu **L**ubelskiego **J**ana Pawła II
z okazji stulecia jego istnienia

Warszawa, dnia 24 maja 2018 r.



+ Salvatore Pennacchio

+ Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski w Polsce

Dyplom z apostolskim błogosławieństwem papieża Franciszka wręczył Rektorowi KUL ks. prof. drowi hab. Antoniemu Dębińskiemu nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio podczas inauguracji obrad Walnego Zgromadzenia Fédération des Universités Catholiques Européennes (FUCE), odbywającego się na KUL w dniach 24-26 V 2018 r.



Szanowni Państwo,

po wpisaniu w internetową wyszukiwarkę frazy „Światowy Zjazd Absolwentów KUL” pojawia się wiele stron: mediów krajowych i lokalnych, parafii i diecezji, organizacji i osób prywatnych..., a na nich zaproszenia, relacje, zdjęcia, wspomnienia. Historyczne wydarzenie zapisało się już w annałach Uniwersytetu, ale wciąż z przyjemnością, sentymentem, a niekiedy ze wzruszeniem wracamy do tych czerwcowych dni, które dały okazję do przeżycia niepowtarzalnych chwil w czasie trwania jedynego w swoim rodzaju jubileuszu. Wracamy do nich również na łamach bieżącego numeru, by nieobecnym pokazać, a uczestnikom przypomnieć, oczywiście w ogromnym skrócie, to, co wypełniło ramy dwudniowego spotkania.

Do licznego grona absolwentów KUL dołączyli w tym roku kolejni, którzy za 25 czy za 50 lat będą mieli szczęście przeżywać następne piękne jubileusze swojej Alma Mater. Podobnie jak ci, którzy wybrali w tym roku nasz Uniwersytet na miejsce kształcenia i formacji, a trzeba dodać, że kandydatów na studentów KUL było więcej niż w latach poprzednich.

W pierwszym numerze „Przeglądu Uniwersyteckiego” w nowym roku akademickim prezentujemy również inne inicjatywy jubileuszowe, a także ważne i ciekawe wydarzenia naukowe, rocznicowe i nie tylko. Wspominamy raz jeszcze ks. Idziego Radziszewskiego, tym razem w belgijskim wątku z jego biografii, tak istotnym w kształtowaniu się koncepcji nowego uniwersytetu o profilu katolickim. Wracamy też myślą do św. Jana Pawła II w nawiązaniu do pamiętnego roku dwóch konklawe, a czynimy to dokładnie po upływie 40 lat od dnia, w którym z łoży błogosławieństw bazyliki św. Piotra ogłoszono *urbi et orbi*: „Annuntio vobis gaudium magnum: habemus Papam [...] Carolum [...] Wojtyła”.

dr Marzena Krupa
redaktor naczelna

Przegląd Uniwersytecki

Wydawca: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Rada Programowa: ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński,
dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL, dr hab. Marzena
Górecka, prof. KUL, ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek

Redaktor naczelna: dr Marzena Krupa

Projekt graficzny, skład i łamanie: Anna Kowalczyk, Małgorzata Adamczyk
Zdjęcia: Tomasz Koryszko

Adres: 20-950 Lublin, Al. Racławickie 14, pokój 27, tel. +48 81 445 40 56,
e-mail: przeglad@kul.pl

Druk: MAGIC Lublin / **Nakład:** 1200 egz.

Okładka: Pamiątkowe zdjęcie uczestników Światowego Zjazdu
Absolwentów KUL

Numer zamknięto 17 września 2018 r.



Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania,
adiustowania
i redagowania tekstów,
zmiany tytułów oraz
odmowy publikacji
tekstów niezamówionych.



Spis treści

JUBILEUSZ

<i>Marzena Krupa</i> W kulowskiej rodzinie	6
<i>Stanisław Budzik</i> W Sercu Jezusa	14
<i>Antoni Dębiński</i> W uniwersyteckiej wspólnocie	16
<i>Stefan Sawicki</i> 100 lat uniwersytetu katolickiego w Lublinie – zamierzenia i wyzwania	18
<i>Mirosław S. Wróbel</i> Złoty Dyplom Wydziału Teologii	22
<i>Marzena Krupa</i> Jubileuszowe migawki	23
<i>Agnieszka Lekka-Kowalik</i> Debata o perspektywach i wyzwaniach uniwersyteckiej edukacji katolickiej we współczesnym świecie	26
<i>Stefan Batruch</i> W duchu jedności	28
<i>Krzysztof Szlanta</i> 50 Tygodni Eklezjologicznych	30

WYDARZENIA

<i>Agnieszka Romanko</i> Uroczystość odnowienia doktoratu	32
<i>Bożena Czernecka-Rej</i> Jubileusz prof. Stanisława Kiczuka	33
<i>Justyna Szulich-Kałuża</i> <i>Pulchrum et communicatio</i> prof. Karola Klauzy	34

<i>Stanisław Sarek</i> Chrześcijański humanista integralny	35
<i>Urszula Czyżewska</i> Przekonaj się, że KUL jest cool!	36
<i>Pracownicy Biura Obsługi Kandydata i Studenta</i> Będą studiować na KUL	38

LAURY

Z GABINETU REKTORA

List z okazji rozpoczęcia roku akademickiego 2018/2019	5
Z kalendarza wybrane	40

WOKÓŁ NAUKI

<i>Imelda Chłodna-Błach</i> Filozofowie o cywilizacji	42
<i>Urszula Soler</i> Nowe problemy e-gospodarki i e-społeczeństwa	43
<i>Jacek Jarocki</i> Między filozofią a nauką	44
<i>Agnieszka Wolińska</i> Mikrobiologia, metagenomika, metagenomy	46

PIÓREM STUDENTA

<i>Aya Lidia Al Azab</i> Spotkanie młodych muzykologów	47
---	----

UCZELNI CZAS MINIONY

<i>Piotr Paweł Gach</i> Zachonoeuropejskie wątki w biografii ks. Idziego Radziszewskiego	48
<i>Marek Pawelec</i> Od czerwca do września 1918	51
<i>Małgorzata Borkowska-Nowak</i> „Nie zostawiajcie mnie samego”	54
<i>Małgorzata Nowak-Barcińska</i> Alma Mater we wspomnieniach absolwentów	58

POŻEGNANI

<i>Ryszard Kuśmierczyk</i> Ks. prałat Piotr Sanczenko	62
--	----

PREZENTACJE

<i>Jacenty Mastej</i> Księga jubileuszowa Wydziału Teologii	63
<i>Jerzy Flaga</i> O Komisji Edukacji Narodowej na jubileusz KUL	64
<i>Natalia Kajka</i> Teoria plus praktyka	65

Z REKOMENDACJI WYDAWCY

Publikacje Wydawnictwa KUL i TN KUL	66
-------------------------------------	----

List z okazji rozpoczęcia roku akademickiego 2018/2019

Szanowni Państwo!

Drodzy Pracownicy i Studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła III!

Rozpoczynamy 101. rok akademicki w dziejach KUL. Inaugurujemy go w trakcie obchodów wielkich jubileuszy – Ojczyzny i Uniwersytetu, w roku czczenia 100-lecia Niepodległej i 100-lecia naszej Alma Mater. Witam zatem bardzo serdecznie na początku tego roku Pracowników, Doktorantów i Studentów. Witam szczególnie Studentki i Studentów, którzy po raz pierwszy wkroczyli w mury naszej Uczelni. Wszystkim życzę pomyślnego roku.

Przedmiotem mojej krótkiej refleksji w liście do Państwa na rozpoczęcie dwóch poprzednich lat akademickich były roztropność i sprawiedliwość. Trzecią z cnót kardynalnych, przy której chciałbym się zatrzymać, jest męstwo (łac. *fortitudo*; zagadnienie podejmowane już przez starożytnych filozofów greckich, następnie dyskutowane przez filozofów i teologów chrześcijańskich, obecnie opisywane także jako powinność w ujęciu personalistycznym). Definiowane jest ono jako hart ducha, dzielność, odwaga, siła, z jaką znosi się przeciwności losu; jako sprawność moralna polegająca na umiejętności podjęcia dobrej decyzji mimo niesprzyjających uwarunkowań; jako umiejętność, która w wypadku przeciwności i trudności chroni człowieka przed rezygnacją z dążenia do założonych celów.

„Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat!” (J 16, 33) – to słowa Jezusa z mowy pożegnalnej skierowanej do uczniów podczas Ostatniej Wieczerzy, słowa będące szczególnym wezwaniem do męstwa w obliczu czekających ich cierpień i prześladowań, słowa dające siłę kolejnym pokoleniom wyznawców Chrystusa. Do męstwa zakorzenionego w Chrystusowym krzyżu i zmartwychwstaniu wzywał już w pierwszej homilii swego pontyfikatu Jan Paweł II, wołając: „Nie lękajcie się”. Męstwo ma jednak cechować nas nie tylko w sytuacjach ekstremalnych czy bolesnych, ale również w codziennych, bo daje nam ono „[...] wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umacnia decyzję opierania się pokusom i przezwyciężania przeszkód w życiu moralnym” (*Katechizm Kościoła Katolickiego* 1808).

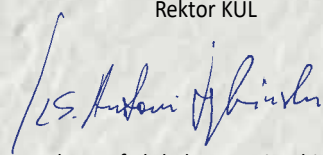
Szanowni Państwo!

Wchodzimy w kolejny rok akademicki, który będzie kulminacją obchodów 100-lecia naszej Alma Mater. W grudniu, dokładnie 100 lat od pierwszej inauguracji, przyjdzie nam radośnie i z dumą świętować ten szczególnie jubileusz w dziejach KUL. Ufam, że dla całej naszej społeczności uniwersyteckiej oraz dla wszystkich gości, którzy zaszczyca nas swoją obecnością, będzie to wspaniałe i niezapomniane wydarzenie.

Rok 2018, rok wielkich jubileuszy w historii Rzeczypospolitej Polskiej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, kieruje też naszą myśl ku przyszłości. Ta bowiem wyrasta z dni przeszłych i obecnych. Od nas więc również zależy, jaki los stanie się udziałem naszej Ojczyzny i Uczelni. Refleksję tę dedykuję Państwu na nadchodzące dni nowego roku akademickiego.

Lublin, 1 października 2018 r.

Rektor KUL



ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński

DR MARZENA KRUPA

redaktor naczelna

W kulowskiej rodzinie

Wyjątkowe było tegoroczne Święto Patronalne KUL. Wyjątkowe, bo obchodzone w 100. roku akademickim tej najstarszej lubelskiej uczelni. Wyjątkowe, bo przeżywane z blisko trzytysięcznym gronem osób przybyłych na Światowy Zjazd Absolwentów.

Zaczęło się tradycyjnie i zgodnie ze zwyczajem kultywowanym na Uniwersytecie – Mszą św. w kościele akademickim. Były oficjalne spotkania i przemówienia, promocje, medale i nagrody. Koncerty, wystawy i mnóstwo innych atrakcji. Nie zabrakło jubileuszowego tortu, szampana i toastu, a także wyśpiewanych życzeń *Plurimos annos*. Pamiątkowe zbiorowe zdjęcie uwieczniło wydarzenie i jego uczestników.

Absolwenci z całej Polski i z wielu krajów świata do późna przechadzali się uniwersyteckimi korytarzami i przesiadywali na dziedzińcu. Z wielu zakątków dochodziły rozmowy, w których najczęściej przewijał się wspólny wątek. Uściski, gwar, błyski fleszy... Dwa dni radości i wzruszeń w swojej Alma Mater, często po wielu latach od ukończenia studiów; niekiedy w towarzystwie rodziców czy współmałżonków, którzy także kształcili się na KUL, a niekiedy wraz z dziećmi, które studiowanie na KUL już deklarują.

A oto, po kolei, w fotograficznym skrócie, jak przebiegało, na 4 dni obchodów zaplanowane, Święto Patronalne Anno Domini 2018, na które w tym roku w sposób szczególny zostali zaproszeni absolwenci Uczelni w ramach ich światowego zjazdu. Na koniec więc nieco pozjazdowych wspomnień i wrażeń studentów KUL z minionych lat.



List Konferencji Episkopatu Polski skierowany do uczestników spotkania na KUL odczytał podczas Mszy św. sprawowanej w kościele akademickim abp Wacław Depo

Więcej zdjęć (do obejrzenia i pobrania) pod adresem <http://www.kul.pl/relacje-i-materialy-ze-zjazdu>.



Mszy św., koncelebrewanej przez abpa Stanisława Wielgusa, abpa Wacława Depo, bpa Jana Śrutwę, bpa Ryszarda Karpińskiego, bpa Stefana Regmunta i blisko 100 księży – pracowników, absolwentów i studentów KUL, przewodniczył wielki kanclerz KUL abp Stanisław Budzik, który wygłosił także homilię (pełny tekst na s. 14-15)

Uroczystą Eucharystię zakończyło odczytanie przez Rektora KUL ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego aktu zawierzenia Uniwersytetu Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



Kościół akademicki i plac przed nim wypełnili absolwenci wielu roczników; najstarsi ukończyli studia na początku lat 50. XX w.





➤ Hymn „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu Chóru KUL otworzył uroczystość, którą rozpoczęło okolicznościowe wystąpienie Jego Magnificencji ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego (tekst przemówienia na s. 16-17)



Przedstawiciele tegorocznych absolwentów: ks. Łukasz Protasiewicz (teologia kurs A), s. Dorota Chwiła (teologia kurs B), Małgorzata Merkiś (prawo) i Justyna Młynarska (filologia angielska) odebrali dyplomy ukończenia studiów

Nagrodę im. Anieli hrabiny Potulickiej, przyznaną za wybitne osiągnięcia naukowe wpisujące się w idee chrześcijańskiego humanizmu, otrzymał dr hab. Michał Gierycz z Instytutu Politologii UKSW za książkę „Europejski spór o człowieka. Studium z antropologii politycznej”



Do wygłoszenia okolicznościowego wykładu został zaproszony prof. dr hab. Stefan Sawicki, pracownik naukowy KUL w latach 1951-1999, pełniący funkcję prorektora KUL w latach 1971-1983 (tekst na s. 18-21)

Medal 100-lecia KUL z rąk Rektora KUL odebrali: marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski, prezydent Lublina Krzysztof Żuk, byli rektorzy KUL (od lewej): ks. prof. Andrzej Szostek MIC, bp prof. Jan Śrutwa, abp prof. Stanisław Wielgus i ks. prof. Stanisław Wilk SDB, a także emerytowani prorektorzy KUL: prof. Józef F. Fert, ks. prof. Stanisław Zięba, dr hab. Andrzej Budzisz, prof. KUL, prof. Stefan Sawicki, prof. Stanisław Kiczuk

W Sali Operowej
Centrum Spotkania
Kultur koncertowali
skrzypaczka
Natalia Walewska
i Orkiestra Kameralna
AMBERTO, którzy
wykonali „Cztery
pory roku” Antonio
Vivaldiego



Widowisko
plenerowe „Niebieski
ptak”, oparte na
ewangelicznej
przypowieści o perle,
przedstawił Teatr ITP



Popołudniowe i wieczorne spotkania
absolwentów na dziedzińcu Uczelni odbywały
się przy dźwiękach muzyki przygotowanej
przez Marcina Kydryńskiego w klimacie
typowym dla jego autorskiego programu
„Siesta” w radiowej Trójce



› 9 CZERWCA



Podczas Mszy św. pod przewodnictwem abpa Zbigniewa Stankiewicza uczestnicy zjazdu modlili się w intencji zmarłych absolwentów, pracowników i studentów KUL



„Otwarte katedry” – tak w programie zjazdu nazwano trzygodzinny czas na spotkania w katedrach, instytutach i na wydziałach, gdzie zostały przygotowane pokazy multimedialne, wystawy, prelekcje, zwiedzanie...



W panelu dyskusyjnym „Uczniowie wolności” absolwenci KUL (od lewej): prorektor dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL, dr Stanisław Majdański, dr hab. Grzegorz Motyka, prof. KUL, ks. prof. Andrzej Szostek, bp Zbigniew Stankiewicz, prof. Adam Biela, Janusz Bazydło, Adam Chlebowicz, ks. prof. Jerzy Szymik wspominali profesorów – mistrzów tworzenia przestrzeni wolności

Po szampańskim toaście, wspólnym zdjęciu i życzeniach nadszedł czas na urodzinowy tort, który mierzył około 3 m x 1 m i ważył ponad 120 kg





Muzycznym akcentem wieńczącym Światowy Zjazd Absolwentów KUL w roku 100-lecia Uczelni był koncert Kroke – krakowskiego zespołu instrumentalnego grającego world music oraz gościnnie z nim występującej Anny Marii Jopek

10 CZERWCA

Miłośnicy muzyki poważnej i talentu pianistki Beaty Bilińskiej wysłuchali kompozycji Fryderyka Chopina, Karola Szymanowskiego, Henryka Mikołaja Góreckiego, Wojciecha Kilara i Grażyny Bacewicz podczas koncertu w ramach cyklu OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką



16 CZERWCA

Piknik rodzinny dla pracowników KUL, zorganizowany na terenie kampusu na Poczekajce, był ostatnim punktem programu tegorocznych obchodów Święta Patronalnego KUL





fot. Joanna
Olszewska-Watras

» Katarzyna Kukołowicz

psychologia
1965-1970

Zjazd – to wspaniałe spotkanie, tak z Uczelnią, jak i z ludźmi, którzy tu studiowali w naszych czasach. Nasz rok zaczynał studia w 1965. Początkowo było nas 20 studentów, a ostatecznie ukończyły studia 44 osoby. Otrzymaliśmy tytuł magistra filozofii chrześcijańskiej ze specjalizacją filozoficzno-psychologiczną. Ten tytuł początkowo niektórym utrudniał znalezienie pracy, ale ostatecznie wszyscy pracowaliśmy w zawodzie, co podczas spotkania zgodnie podkreślaliśmy. W Zjeździe wzięły udział 24 osoby spośród 34 żyjących, 10 kolegów bowiem odeszło już do Pana.

Uczestniczyliśmy w całym programie. Msza św. pierwszego dnia pozwoliła przypomnieć sobie początki tworzenia się Uniwersytetu i główne postaci, którym zawdzięczamy możliwość należenia do tej wspólnoty uniwersyteckiej. Wszystkim bardzo podobał się wykład prof. Stefana Sawickiego, wskazującego wczoraj i dziś uniwersytetu katolickiego. Spotkanie z władzami Uczelni było okazją do poznania obecnego rektora i jego współpracowników.

Bardzo nas ujęła praca wolontariuszy i ich zainteresowanie nami, w tym cierpliwość w wysłuchiwanie naszych wspomnień sprzed 20, 30 czy 40 lat. Dla nas była to okazja, by przypomnieć sobie obchody 50-lecia KUL w 1968 r., kiedy to właśnie my, razem z kolegami z innych kierunków, pełniliśmy rolę wolontariuszy. Dodatkowo należy podkreślić, że tamte obchody miały miejsce po wydarzeniach marca 1968 (wystąpieniach studenckich). Wspominaliśmy wydarzenia i postawę rektora ks. prof. Wincentego Granata, który wspomógł nas w wykupieniu z aresztu kolegów, a jednym z nich był Franciszek Bujak z naszego roku.

W wydarzeniach kulturalnych spotkania też braliśmy udział. Koncert *Cztery pory roku* Vivaldiego zachwycił wszystkich, podobnie jak koncert Anny Marii Jopek. Cenny był panel na temat wolności, który pozwolił przypomnieć sobie ważne postaci i ich działania.

Jako rok mieliśmy też małe spotkanie, tzw. śniadanie, kiedy to mogliśmy podzielić się swoimi doświadczeniami z minionego okresu; oczywiście nie brakowało wspomnień o profesorach i ich wpływie na nasze wybory. Mogliśmy też wspólnie nawiedzić grób naszego kolegi Franciszka Bujaka, zmarłego w styczniu tego roku. Były to ważne momenty dla odnowienia kontaktów i pogłębienia więzi między nami, tym bardziej że jedna z koleżanek spotkała się z nami po 48 latach, a mieszka aktualnie w Kanadzie. Inna zaś po wielu latach zdecydowała się na udział w tym wydarzeniu. Radość była obopólna. Planujemy spotkanie z okazji 50-lecia ukończenia studiów, czyli w 2020 r.



fot. zbiory
prywatne

Ewa Szymańska-Jarosz

prawo
1985-1990

Światowy Zjazd Absolwentów KUL był dla mnie wspaniałą okazją, żeby przypomnieć sobie czasy studenckie. Jadąc do Lublina, miałam świetny nastrój. W pamięci kołatały mi się słowa piosenki Jacka Kaczmarskiego: „Co się stało z naszą klasą?”. Byłam zadowolona i podekscytowana. Od zakończenia studiów minęło przecież ponad 25 lat. Tak, tak, rocznik 1985-1990, Wydział Prawa Kanonicznego i Świeckiego. To były czasy. Rozpoczęliśmy przygodę z nauką prawa w nielicznym gronie, cały I rok razem – prawo kanoniczne i prawo świeckie liczyło około 50 osób. W ciągu następnych lat część osób przeniosła się na inne uczelnie, część zrezygnowała i tak do końca dotrwała nas mniej więcej połowa.

Wchodząc na KUL, znowu poczułam tę wyjątkową atmosferę, podniosłą i oficjalną, a jednocześnie swojską i przyjazną. Kiedy stałam w drzwiach Auli Stefana Kardynała Wyszyńskiego, w której odbywała się uroczysta część jubileuszu naszego Wydziału, byłam onieśmielona. Czy jest ktoś ode mnie z roku, czy zmieniłam się tak, że nikt mnie nie pozna? Z ulgą odetchnęłam, kiedy raz po raz napotykałam wzrokiem znajome osoby. Pierwsze powitania, pierwsze „co słyhać”, uśmiechy. Później na dziedzińcu wielkie wzruszenie przy słowach *Gaude Mater Polonia*, z trudem powstrzymywałam łzy. I wreszcie przyszła kolej na spotkania i rozmowy. Chociaż inni, starsi, bogatsi w doświadczenia, to jednak nadal jesteśmy przyjaciółmi. Rozstając się, postanowiliśmy, że spotkamy się wkrótce znowu. Zatem, do zobaczenia.



Henryk Wójcik

historia sztuki
1970-1978



fol. Henryk Wójcik

Na ten dzień czekałem prawie od zawsze! Marzyłem, że kiedyś takie spotkanie, naszego roku czy wszystkich z historii sztuki, nastąpi – miałem swój prywatny powód. Z Polski wyjechałem wczesną jesienią 1978 r., w kieszeni miałem dokument z dziekanatu poświadczający moje absolutorium. Wyjeżdżałem legalnie, ożeniony z Kanadyjką i stało się to tak szybko, że nie zdawałem sobie sprawy z mojego kroku; zrezygnowałem nawet z pisania pracy magisterskiej (choć była naprawdę zaawansowana). Na dodatek prof. Tadeusz Krukowski z Uniwersytetu w Ottawie utwierdzał mnie w przekonaniu, że nie potrzebuję w Kanadzie tytułu magistra. Do Polski przyjechałem, tak jak sobie przyrzekłem, gdy zmienił się rząd i system. I już wczesnym latem 1990 r. byłem w kraju, w Lublinie (skąd pochodzę). Od tego czasu bardzo często bywam w Polsce.

Mieszkając równo 40 lat poza nią, tak jak większość emigrantów mam tzw. sny emigranta. Mój związany jest z Instytutem Historii Sztuki na KUL. Bardzo często śni mi się ostatni wykład (maj/czerwiec) V roku. Po wykładzie (zazwyczaj prowadzonym przez kogoś innego) rozchodzimy się bez słowa, tak jakby za kilka dni znowu miały być zajęcia czy wykład. W śnie zaczynam krzyczeć: słuchajcie, to był przecież ostatni wykład, widzimy się ostatni raz, zatrzymajcie się, popatrzmy na siebie, pożegnajmy się!

Przez lata wierzyłem, że ponowne spotkanie, nawet w niewielkim gronie, będzie końcem tego przykrego snu. Dlatego gdy dowiedziałem się rok temu o obchodach 100-lecia KUL, natychmiast i entuzjastycznie zgłosiłem swoje uczestnictwo. Przyleciałem na 3 dni przed Zjazdem. Z wielkim drżeniem serca i nieśmiałością przyszedłem w piątek na Mszę św. Ciekawie rozglądałem się, szukając znajomych twarzy. Podobnie było potem na dziedzińcu. I panika – nikogo nie spotkałem. Wpisałem się do książki jubileuszowej, obejrzałem ciekawą wystawę malarstwa ze zbioru K. Musiała i wróciłem do domu. W sobotę pełen niepewności pojechałem na Uczelnię. Na dziedzińcu *Gadeaums igitur* i tży. W sali 336, gdzie zorganizowano spotkanie dla absolwentów mojego kierunku, tłok. Co za ulga, tak wiele znajomych osób. Trochę fotografii, trochę serdeczności. Potem spotkanie w bibliotece na Olimpie. Tu już swoboda, choć żal, że tak mało osób z lat 1970-1978. Na spotkanie w restauracji Szeroka dotarli kolejni znajomi z kierunku. Mnóstwo wspomnień, stanowczo za mało fotografii; wyszedłem jako jeden z ostatnich (choć być może jeden z najstarszych).

Czekam na następne spotkania, zapewne bardziej integracyjne, chętnie poznałbym młodszych absolwentów. W Toronto jestem już od 6 tygodni – sen emigranta nie wraca (oby na zawsze).

Mariusz Bilski

teologia, informatyka
1997-2005



fol. Mariusz Bilski

Na zjazd przyjechałem z żoną Katarzyną. Od przeszło 10 lat mieszkamy w Wielkiej Brytanii, gdzie prowadzimy kursy dla narzeczonych i spotkania małżeńskie. Obydwój studiowaliśmy teologię na KUL. Moja małżonka ukończyła na KUL także studia nad rodziną, a ja informatykę.

Wydarzenie związane ze 100-leciem KUL przyjąłem bardzo osobiście. Poczułem się osobiście zaproszony. Każda minuta, godzina czy rok przeżyty na Uczelni pomiędzy rokiem 1997 a 2005 budziły we mnie uczucia radości i wyjątkowości. Jednak na uczuciach moje doświadczenie się nie kończy, ponieważ poznawałem siebie we wspólnocie studenckiej oraz uczyłem się od najlepszych w moim przekonananiu. Zawsze będę pamiętał ks. Stycznia, ks. Bartnika, o. Napiórkowskiego, bpa Czaję, niezwykle dobre i przenikliwe wykłady ks. Jerzego Szymika oraz interesujące wykłady z teologii biblijnej ks. Witczyka.

Przyjazd do Lublina obudził we mnie dużo oczekiwań, myśli i pragnień. Wspólnie z ks. prof. Szymikiem przez ostatni rok organizowaliśmy spotkanie dla jego doktorantów i magistrów. Kontakt z dziekanatem, zwłaszcza z p. dr Martą Lizut, koleżanką ze studiów, był rewelacyjny. Znowu poczułem się jak u siebie w domu, jednakże troszeczkę inaczej, bo towarzyszyła mi refleksja, że to było i na pewno jest cudowne miejsce, aby rozłożyć dwa skrzydła – wiary i rozumu. Z tak ukształtowanym światopoglądem mogłem przed laty wyjechać z Lublina i dzielić się z innymi... Dzisiaj rozumiem dlaczego po przekroczeniu granicy Wielkiej Brytanii niezwłocznie poszukiwałem wspólnoty Kościoła – ludzi z mentalnością chrystologiczno-maryjną, tzn. otwartych na każdego człowieka.

Zjazd minął mi bardzo szybko, jak wszystko, co dobre i piękne. Mogłem zobaczyć, jak Bóg pisze historię świata poprzez ludzkie serca. Chwytałem każdą chwilę z ogromną wdzięcznością. Wsłuchiwałem się w opowieści kolegów i koleżanek, miałem okazję dotknąć ich radości i łez, słuchałem wykładów, przemówień i homilii z przeświadczeniem, że to się już nie powtórzy. Ten czas jest jednorazowy, na wyłączność, dany mi na zaproszenie i koniecznie trzeba go przyjąć takim, jakim jest.

Wypada więc przede wszystkim podziękować organizatorom za ów czas, szczególnie za życzliwość, którą było widać i dało się odczuć na każdym kroku. Nie mogłem wziąć udziału w całym wydarzeniu, ale tego, co zobaczyłem, i tego, czego doświadczyłem, nikt mi nie zabierze. A przeżyciem tym mogę się dzielić z innymi gdziekolwiek jestem.

ABP STANISŁAW BUDZIK

wielki kanclerz KUL

W Sercu Jezusa

Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. sprawowanej w kościele akademickim w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa – Święto Patronalne KUL.



Mszy św. sprawowanej na początek obchodów Święta Patronalnego KUL przewodniczył wielki kanclerz KUL abp Stanisław Budzik

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. To słowa Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. W Nim ujrzeliśmy przyjazne człowiekowi oblicze Boga i doświadczyliśmy miłości Boskiego Serca. W Jezusie Chrystusie poznaliśmy w sposób najpełniejszy tajemnicę Boga – znaleźliśmy odpowiedź na pytanie, kim jest Bóg i jakie są Jego zamiary wobec człowieka.

W tajemnicy Wcielenia i Odkupienia Syna Bożego stało się dla nas jasne: Bóg nas kocha, ma dla nas serce. Nikt z nas nie jest Mu obojętny. Jego miłość przewyższa wszelkie nasze wyobrażenia. Jakież niezwykle wyznanie miłości Boga do człowieka zawiera dzisiejsze czytanie z *Księgi Ozeasza*. Prorok kieruje te słowa do narodu wybranego, ale w liturgii są to słowa skierowane do każdej i każdego z nas: „Miłowałem Cię, gdy jeszcze byłeś dzieckiem, wezwałem Cię z Egiptu, aby Cię uwolnić. Uczyłem Cię chodzić, brałem na swe ramiona. Przyciągnąłem Cię do Siebie ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla Ciebie jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku Tobie i nakarmiłem Cię. Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać”.

W *Nowym Testamencie* Jezus objawił nam Boga jako miłującego Ojca, który wychodzi naprzeciw syna marnotrawnego i z czułością otwiera przed nim swe ramiona; który raduje się z powodu jednego nawróconego grzesznika bardziej niż z całej gromady sprawiedliwych, niepotrzebujących nawrócenia; który jak Dobry Pasterz opuszcza 99 owiec i szuka jednej zagubionej, bierze ją z radością na ramiona i przynosi w bezpieczne miejsce.

Mógłby ktoś zapytać, czy zachowanie pasterza z dzisiejszej *Ewangelii* było roztropne. Zostawić 99 owiec bez dozoru, narażać je na niebezpieczeństwa pustyni i zagrożenie ze strony drapieżników i udać się na poszukiwanie jednej jedynej owcy, która beztrudno opuściła bezpieczną zagrodę. A potem – zamiast ją ukarać – wziąć ją z miłością na ramiona i troszczyć się o jej bezpieczny powrót! I jeszcze radować się z tego, że znalazła się tam, gdzie i tak powinna być.

Dzisiejsza przypowieść i wiele innych przykładów z życia Jezusa ukazuje nam jasno, że Chrystus ma dla nas miłujące i przebaczące Serce. Dzięki temu możemy żyć i oddychać, kochać i przebaczać. Budować cywilizację, której fundamentem jest prawda i miłość. Nie jest to zadanie łatwe w świecie, który wydaje się zapominać, skąd przychodzi i dokąd zdąża.

My nie chcemy należeć do tych, którzy zapominają, z jakich wyrastają korzeni, z jakiego żywią się źródła. My wiemy z całą pewnością: żyjemy w pełni dzięki temu, że Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus,



Eucharystię koncelebrowali arcybiskupi, biskupi i księża – byli i obecni pracownicy, absolwenci i studenci KUL

ofiarował za nas swoje Serce. Że w Boskim Sercu Jezusa tryska źródło życia i świętości i ptonie gorejące ognisko miłości!

Wiedział o tym także ks. Idzi Radziszewski – wielki wizjoner i prorok, gorliwy kapłan, zatroskany o dobro Ojczyzny. Pierwszy rektor naszej Uczelni był przekonany, że dla odradzającej się Ojczyzny nie wystarczy przygotować dobrych fachowców od ekonomii i polityki. Potrzeba także uwzględnić wymiar kultury i ducha. Nowy Uniwersytet, otwarty kilka tygodni po odzyskaniu niepodległości – 8 XII 1918 r., został poświęcony Najświętszemu Sercu Jezusowemu. W Nim ma odnajdywać skarbnicę wszelkiej mądrości i umiejętności, w Nim tryska niewyczerpane źródło miłości i nadziei.

Pięknie skomentował początek Uniwersytetu jeden z największych jego absolwentów – kard. Stefan Wyszyński: „Zanim oficjalnie ogłoszono wolną Polskę, tutaj, w skromnych murach miasta dopiero co wyzwolonego, rodzi się myśl przekazywania zmartwychwstałej Polsce prawdy zaślubionej z miłością. Jeszcze ciało Ojczyzny omdlało, ale już duch ochoczy! Ten duch podrywa się, aby dać świadectwo, że Polska, która przez wielką zbrodnię narodów rozbiornych została złożona do grobu, nie umarła, ale zgromadziła potężne siły na moment swojego zmartwychwstania. Był to pierwszy śpiew wolnego narodu, który rozlegał się jeszcze niemal na gruzach, w ubóstwie i szatach podartych. Zwiotczały członki narodu jeszcze nie rozprostowały się do nowego życia, a tutaj już budziło się życie zapowiadające służbę *Deo et Patriae* (Bogu i Ojczyźnie) – głoszące prawdę czynioną w miłości, bo tego najbardziej potrzeba odradzającej się Ojczyźnie”.

Od samego początku nasz Uniwersytet działał pod patronatem Episkopatu Polski, otaczany był jego troską, wsparciem, duchowym i materialnym. Mówił o tym kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski, podczas jubileuszu 50-lecia KUL w roku 1968, w obecności kard. Karola Wojtyły i licznych biskupów: „W imieniu Episkopatu Polski, jak również duchowieństwa i katolickiego Ludu Bożego w naszej Ojczyźnie pragnę zapewnić [...] że jak dotychczas przez 50 lat Kościół wspierał katolicką uczelnię, czym mógł, tak i nadal będzie ją wspierał,

organizując wszystkie swoje możliwości. Najwięcej ma serca, ale nie poskąpi i kieszeni – chociaż byłaby najmniejsza i dziurawa – aby sercem, dłońmi i środkami materialnymi służyć Tobie, Droga Młodzieży Akademicka, w Twojej drodze ku przyszłości naszej Ojczyzny, w służbie *Deo et Patriae*. To zapewnienie niech będzie dla Was jak największą pociechą i otuchą na trudy, które Was czekają. A gdy doczekacie na tej Uczelni jubileuszu stulecia, wspomnijcie również o nas – będziemy Wam błogosławili z nieba”.

Dziś widzimy, jak prorocze były te słowa. Jesteśmy przekonani, że obaj wielcy przyjaciele KUL i najwybitniejsi przedstawiciele naszego Episkopatu – jeden święty, a drugi sługa Boży – są dzisiaj duchowo z nami, radując się z naszej tu obecności i błogosławią nam z okna Domu Niebieskiego Ojca.

10 lat później Uniwersytet obchodził 60-lecie swojego istnienia. Był to rok, w którym nasz profesor został papieżem. 5 dni po inauguracji swego pontyfikatu, 27 X 1978 r., napisał list gratulacyjny do swojej umiłowanej Uczelni. Znalazły się w nim takie słowa:

„Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który obchodzi [rozpoczyna] 60. rok swej działalności pod hasłem *Deo et Patriae*. Dziękuję Bogu za to, że mogłem przez szereg lat służyć tej Uczelni, pracując na Wydziale Filozoficznym przy katedrze etyki. Pragnę też podziękować moim Kolegom – Profesorom i Wykładowcom. Szczególne podziękowania kieruję pod adresem najbliższych moich Współpracowników, z którymi łączyło mnie wspólne umiłowanie nauki oraz serdeczna przyjaźń. Dzięki Ich życzliwości mogłem do końca utrzymywać żywy kontakt z problematyką filozoficzną oraz z tym warsztatem pracy, który służył jej pogłębieniu i rozwojowi.

Na ręce Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przekazuję niniejsze życzenia inauguracyjne oraz apostołskie błogosławieństwo. Państwo Watykańskie, 27 październik 1978. Jan Paweł II papież”.

Siostry i Bracia!

Spółeczność akademicka KUL od 100 lat poszukuje prawdy w duchu harmonii między nauką i wiarą. Dziś w tym poszukiwaniu bierze udział ponad 12 000 studentów i ponad 1000 nauczycieli akademickich. Radujemy się, że w tych poszukiwaniach od samego początku towarzyszy nam społeczeństwo katolickie – w Polsce i poza jej granicami. Na Wasze wsparcie zawsze mogliśmy liczyć! Szczególne słowa wdzięczności kieruję do członków Towarzystwa Przyjaciół KUL z kraju i z zagranicy. Towarzystwo jest tylko 4 lata młodsze od samego Uniwersytetu. Zaplanował je i zorganizował założyciel ks. Idzi Radziszewski. Dzięki wielu ofiarodawcom z całego świata możliwa stała się rozbudowa naszego Uniwersytetu. Wdzięczność wobec wszystkich naszych dobroczyńców wyrażamy szczególnie podczas Mszy św. sprawowanej codziennie w kościele akademickim.

Wkraczając w kolejne stulecie istnienia naszej Uczelni, chcemy pozostać wierni ideałom naszego założyciela, ks. Idziego Radziszewskiego. Idąc za wezwaniem św. Jana Pawła II, naszego profesora i patrona, pragniemy służyć prawdzie, wolności i życiu, wyznawaniu człowieka i narodu, świadomi, że w ten sposób realizujemy nasze zadanie służby Bogu i Ojczyźnie – *Deo et Patriae*.

Najświętsze Serce Boże, poświęcamy Ci,
naszą Ojczyznę i nasze miasto,
naszą Alma Mater i nas samych.
Serce Boże, przyjdź królestwo Twoje.
Amen. Niech się tak stanie. Amen

KS. PROF. DR HAB. ANTONI DĘBIŃSKI
Rektor KUL

W uniwersyteckiej wspólnocie

Powitanie uczestników Światowego Zjazdu Absolwentów KUL, odbywającego się w ramach obchodów Święta Patronalnego KUL.



Uroczystości Święta Patronalnego KUL 2018 i zarazem Światowego Zjazdu Absolwentów przewodniczył ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, rektor KUL od 2012 r.

Wielce Szanowni Państwo,

wyrażam ogromną radość, że Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w dniu dzisiejszym, podczas Święta Patronalnego oraz Światowego Zjazdu Absolwentów, ma zaszczyt gościć w swych murach tak wielu i tak znamienitych gości. Wszystkim serdecznie dziękuję za przybycie, dziękuję za dar obecności i modlitwę.

Radując się ze spotkania, z ogromną atencją witam Ich Ekscelencje Arcybiskupów i Biskupów – powitanie to składam na ręce metropolity lubelskiego, wielkiego kanclerza KUL abpa Stanisława Budzika, któremu raz jeszcze dziękuję za przewodniczenie Mszy św. i wygłoszone słowo.

Cieszę się z obecności przybyłych na nasze święto Parlamentarzyistów – Państwa Posłów i Senatorów. W osobie p. ministra Krzysztofa Michałkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, witam przedstawicieli centralnych władz państwowych.

Miło mi jest powitać lokalne władze samorządowe z marszałkiem województwa lubelskiego p. Sławomirem Sosnowskim i prezydentem miasta Lublin p. Krzysztofem Żukiem na czele.

Serdecznie witam Ich Magnificencje Rektorów, Prorektorów, Dziekanów i Profesorów akademickich uczelni polskich i zagranicznych, wyższych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych.

Z ogromną atencją chciałbym powitać byłych Rektorów naszego Uniwersytetu: Jego Ekscelencję abpa Stanisława Wielgusa, Jego Ekscelencję bpa Jana Śrutwę, ks. prof. Andrzeja Szostka, ks. prof. Stanisława Wilka.

Witam Doktorów Honorowych KUL, Senat i wszystkich pracowników naukowych naszego Uniwersytetu.

Cieszę się z obecności i serdecznie witam byłych Prorektorów, Dziekanów i Prodziekanów naszej Alma Mater oraz Profesorów Seniorów.

Z satysfakcją i radością dostrzegam licznie obecnych przedstawicieli zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, przedstawicieli świata kultury i sztuki, instytucji kulturalno-oświatowych, szkół, fundacji, stowarzyszeń, redakcji i wydawnictw.

Rad jestem, że mogę powitać przedstawicieli sektora bankowego, Poczty Polskiej i świata biznesu, a także członków Konwentu przy Rektorze KUL.

Szczególnie gorąco witam władze i członków Towarzystwa Przyjaciół KUL z kraju i zza granicy, a także wszystkich naszych Darczyńców.

Raduję się obecnością przybyłych na jubileuszowe świętowanie dziennikarzy i przedstawicieli mass mediów.

Witam pracowników administracyjnych i studentów naszej Alma Mater.



*Goście Święta
Patronalnego
i uczestnicy
Światowego Zjazdu
Absolwentów*

Wszystkich Państwa obecnych na wspólnym jubileuszowym świętowaniu raz jeszcze gorąco i serdecznie witam.

Wielce Szanowni Państwo,
Bardzo Drodzy Absolwenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II,

najserdeczniej witam Państwa w naszej katolickiej, lubelskiej Alma Mater. Witam gorąco absolwentów KUL przybyłych z bliższych i dalszych zakątków świata, goszczących tu może po bardzo wielu latach nieobecności. Witam równie ciepło absolwentów odwiedzających nasz Uniwersytet regularnie i utrzymujących z nim stały kontakt, do czego gorąco Wszystkich zachęcam, bo Uczelnia oferuje cały wachlarz spotkań, odczytów, wykładów, konferencji; zaprasza także do wspólnej modlitwy. Witam absolwentów, którzy współtworzą nasz Uniwersytet na co dzień jako pracownicy naukowcy, dydaktyczni czy administracyjni. Cieszę się ogromnie, że zechcieli Państwo przybyć na nasze dzisiejsze spotkanie, by wspólnie, licznie i radośnie świętować ten wyjątkowy, bo przecież 100-letni jubileusz naszej Uczelni.

Witam Państwa na historycznym dziedzińcu, w miejscu, które – jak czytamy we wspomnieniach czy widzimy na pierwszych fotografiach Uniwersytetu – musiało w pierwszych latach istnienia KUL leczyć powojenne rany. Z czasem jednak zarówno ten dziedziniec, jak i cały otaczający go Gmach Główny, piękniał, stał się atrakcją Uniwersytetu, miejscem charakterystycznym, rozpoznawalnym w Polsce i za granicą, z czasem nawet symbolicznym. Stał się miejscem bodaj najczęściej przywoływanym na pamiątkowych widokówkach, stąd najczęściej spotykamy tu osoby odwiedzające Uniwersytet. Zamknięty kształt dziedzińca, zapewniający intymność, sprzyjający skupieniu, jakby rodzinny, sprzyja tworzeniu tego, co na Uniwersytecie jest bodaj najważniejsze, a mianowicie: pomaga tworzyć wspólnotę uprawiających naukę i studiujących, w atmosferze wolności, swobody, pełnej świeżego oddechu, duszy wyrwywającej się ku górze, ku niebu, a więc do rzeczy wielkich i pięknych, o których zawsze marzą młodzi ludzie, ufając, że w tym szczególnym miejscu znajdą właściwe warunki rozwoju, znajdą inspirację i pomoc.

Miejsce to jest świadkiem wielu historycznych uroczystości. Tutaj w 1966 r., nie zważając na komunistyczne zakazy i szyskany, witaliśmy z ogromną radością i wdzięcznością Matkę Bożą w znaku jasnogórskiej ikony w czasie obchodów Milenium Chrztu Polski, w których uczestniczyli hierarchowie Kościoła katolickiego z prymasem Polski, niezapomnianym, dzisiaj Czcigodnym Sługą Bożym Stefanem Kardynałem Wyszyńskim na czele.

Tutaj też odbyło się w 1987 r. pamiętne, jakże piękne i wzruszające spotkanie z naszym wieloletnim profesorem, ówczesnie papieżem, a dziś także patronem naszej Uczelni – Janem Pawłem II, który

w czasie wspólnej modlitwy przypomniał nam w niezatarty sposób o misji naszego Uniwersytetu, o specyfice naszego uniwersytetu katolickiego.

Dziedziniec ten stał się nade wszystko wizytówką i symbolem naszej Uczelni za sprawą wzniesionego tu w 1983 r. pomnika przedstawiającego postać niezwykle w dziejach Kościoła, świata, Polski i zarazem naszej Uczelni. Zostały one utrwalone w poruszającym geście, który – jak powiedział podczas uroczystości odsłonięcia tego monumentu ówczesny prymas Polski Józef Glemp – wyraża chrześcijańską kulturę pokory i miłości.

Tu też odbywają się spektakle, koncerty, jak podczas naszego jubileuszowego spotkania, pokazy czy prezentacje w czasie ważnych wydarzeń ogólnouniwersyteckich, miejskich czy diecezjalnych. W miejsce to wpisały się nasze dotychczasowe jubileusze, choćby 50- czy 75-lecia Uczelni. Tu zwykle przychodzą absolwenci odwiedzający KUL, by utrwalić swoje spotkania pamiątkowym zdjęciem przy papieskim pomniku.

W murach otaczających dziedziniec zamknięta jest niemal cała historia naszej Alma Mater, poczynawszy od 1921 r., kiedy decyzją Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego KUL otrzymał własną siedzibę – dawny klasztor dominikanów obserwatorów. Z perspektywy dziedzińca, czyli dawnego wirydarza tegoż klasztoru, wróćmy dzisiaj myślą do postaci w tych 100-letnich dziejach KUL najważniejszej, bez której nie zaistniałaby ta Uczelnia i nie wydarzyłoby się wszystko, co z nią związane. I z ogromną wdzięcznością przywołajmy imię charyzmatycznego, wizjonerskiego pomysłodawcy, założyciela i pierwszego rektora naszej Wszechnicy śp. ks. Idziego Benedykta Radziszewskiego. Bardzo się cieszę, że już wkrótce nieopodal Uniwersytetu zostanie wzniesiony jego pomnik, którym uhonorujemy twórcę KUL i zarazem twórcę akademickiego Lublina.

Szanowni Państwo!

Nasze dzisiejsze spotkanie nie bez powodu zostało zaplanowane na dzień szczególny w kalendarzu KUL. To Święto Patronalne, obchodzone rokrocznie w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, któremu ks. Radziszewski poświęcił Uczelnię już u jej początków. Także dzisiaj, na rozpoczęcie naszego wspólnego świętowania, odnowiliśmy po raz kolejny akt zawierzenia naszego Uniwersytetu Boskiemu Sercu. Życzę także Państwu, by to Boskie, a zarazem najgłębiej ludzkie Serce było dla Państwa, dla nas wszystkich źródłem miłości i mądrości, źródłem życia i świętości. A na dzisiejsze spotkanie życzę, by przeżyli Państwo piękną przygodę w murach swojej Alma Mater, by dostarczyła ona wielu radosnych przeżyć i niezapomnianych wspomnień, równie żywych i bogatych jak te z czasów studiowania, z czasów młodości, która oby w nas nigdy nie przeminęła.

PROF. DR HAB. STEFAN SAWICKI

prorektor KUL w latach 1971-1983

100 lat uniwersytetu katolickiego w Lublinie – zamierzenia i wyzwania

Wykład wygłoszony podczas uroczystego spotkania na rozpoczęcie Światowego Zjazdu Absolwentów KUL.



Warto się zastanowić - mówił prof. Stefan Sawicki - czy nie należałoby dotychczasowej dewizy „Deo et Patriae” uzupełnić Pawłową gnomą [...] „Veritas in caritate”

W kręgu *renaissance catholique* i odrodzenia państwa

Powstały w roku 1918 z inicjatywy ks. Idziego Radziszewskiego uniwersytet w Lublinie zrodził się w kręgu 2 silnych wówczas dążeń, które „nowe” widziały w nowoczesnym odrodzeniu „dawnego”: działań zmierzających do przywrócenia niepodległości Polski i realizacji wezwania papieża Piusa X „Instaurare omnia in Christo”. Ta sytuacja wyznaczała w sposób naturalny cele Uniwersytetu zawarte ogólnie w dewizie „Deo et Patriae”. Chodziło o to, aby powstającemu na nowo państwu polskiemu kształcić nową inteligencję w duchu narodowej tożsamości i aby ta tożsamość, związana tradycyjnie z chrześcijaństwem, rozumiana była głębiej, w nawiązaniu do dokonującej się właśnie w Europie *renaissance catholique*. Dlatego wśród zadań Uniwersytetu akcentowano zwłaszcza jego pierwszoplanowe funkcje – dydaktyczną i formacyjną. Ks. Idzi Radziszewski programowy artykuł *Uniwersytet katolicki w Polsce* – po wszechstronnym uzasadnieniu potrzeby istnienia takiej uczelni i bardzo silnym argumentem konieczności prowadzenia w niej badań ściśle naukowych – kończy takimi postulatami: na progu budowy II Rzeczypospolitej należy „[...] przygotować działaczy katolickich na wszystkie stanowiska władzy państwowej i samorządowej, a więc: ministrów, posłów, urzędników, sędziów, działaczy administracyjnych i społecznych, ekonomistów, lekarzy, fachowców w zakresie handlu, przemysłu, komunikacji”¹, a także dziennikarzy i publicystów.

Czy te ambitne zadania udało się zrealizować w praktyce katolickiemu uniwersytetowi w Lublinie? Wydaje się, że jego możliwości (miał tylko 4 wydziały), a więc i zamierzenia były bardziej realistyczne. Nieprzypadkowy był przy tym wybór miejsca na powstanie Uniwersytetu. Środkowo-wschodnie ziemie odradzającej się Polski, pomiędzy Wilnem i Lwowem, szczególnie silnie prześladowane przez zaborców, nie posiadały dotąd (poza dawną Akademią Zamojską) wyższej uczelni. Uniwersytet Lubelski, bo taka była początkowo jego nazwa, uczestniczył oczywiście w kształceniu całej młodej polskiej inteligencji. Był jednym z pionierów ruchu odnowy chrześcijaństwa w Polsce, wraz ze Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” (organizującym lubelskie Tygodnie Społeczne) czy środowiskiem „Verbum”, ale działalność jego koncentrowała się głównie na Lublinie i szeroko rozumianym regionie lubelskim.

W tym zakresie zadanie wykonał znakomicie. Inteligencja lubelska w dwudziestoleciu międzywojennym i w kilkunastu latach po wojnie, zwłaszcza nauczyciele, prawnicy, duchowni i ludzie kultury, to głównie absolwenci KUL. Wielu z nich prócz wiedzy zawdzięczało Uniwersytetowi również chrześcijańską formację osobową, widoczną w ich pracy zawodowej.

Młoda uczelnia lubelska, mimo wielu trudności, rozwijała się. W roku 1938 uzyskała pełne prawa państwowe. Krótko z nich mogła korzystać. Wojna przerwała brutalnie oficjalną działalność KUL. W listopadzie 1939 r. aresztowano rektora i 11 profesorów, z których 2 rozstrzelano. Pracownicy i studenci ginęli potem w niemieckich obozach koncentracyjnych i sowieckich łagrach, co upamiętnia tablica w kościele akademickim. Prowadzono jednak nadal zajęcia uniwersyteckie w ramach tajnego nauczania w Lublinie, Kielcach, Warszawie, a nawet w Stanach Zjednoczonych (Fordham University). Życie Uniwersytetu tliło się, ale nie zostało przerwane.

Enklawa wolnej nauki i centrum polskości

Dzięki temu mogło się ono odrodzić natychmiast po opuszczeniu Lublina przez wojska niemieckie. Jeszcze w czasie trwania działań wojennych, w sierpniu 1944 r., wznowił KUL – jako pierwszy z polskich uniwersytetów – działalność, angażując szereg wybitnych profesorów, którzy przetrwali po prawej stronie Wisły okupację niemiecką. Restytucja dokonana się dzięki energii, a także dalekowzroczności ks. Antoniego Słomkowskiego, którego uważa się za drugiego założyciela KUL.

Sytuacja, w której miał teraz działać Katolicki Uniwersytet Lubelski, była inna niż w czasie, gdy powstawał. W roku 1918 uskrzydlała rodząca się wolność, w 1944 pobudzała do wysiłku niebezpieczeństwo jej ponownej utraty. Polska Ludowa, mimo pozorów, nie była – jak wiadomo – państwem niepodległym. Uzależnienie od Rosji Sowieckiej było oczywiste. Uzależnienie to nie miało tylko politycznego charakteru, ale łączyło się z narzucaniem polskiemu społeczeństwu komunistycznego ustroju i marksistowskiego sposobu myślenia. Dla katolickiego uniwersytetu, od początku ograniczanego przez PKWN i późniejsze władze państwowe, było to trudne wyzwanie, zwłaszcza w zakresie jego funkcji naukowej. Mimo nacisków pozostał on wierny wolności badań naukowych i skutecznie omijając marksizm, zachował łączność z nauką światową, co przy strategii „żelaznej kurtyny” nie było zadaniem łatwym. I oto mały „wyznaniowy” uniwersytet o zasięgu głównie regionalnym dzięki niezależności naukowej stał się w niedługim czasie ważnym zjawiskiem na tle innych polskich uniwersytetów, przymuszanych administracyjnie do stosowania „jedynie słusznej” metody badawczej. Z wolności myśli twórczo korzystała, mimo zawieszenia przez władze neofilologii, humanistyka. Lubelska szkoła filozoficzna stała się jedynym niezależnym ośrodkiem myśli filozoficznej w Polsce. Teologia uprawiana w duchu personalistycznym była centrum intelektualnym polskiego Kościoła. Szczególne zadanie do spełnienia w PRL miał, zwłaszcza w zakresie teorii, Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, toteż został już w roku 1951 zamknięty przez partyjnie sterowane Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Nadal żywa była po wojnie pamięć o powinnościach dydaktycznych i formacyjnych Uniwersytetu, podkreślanych w dwudziestoleciu, ale na czoło jego zadań wysunęła się teraz funkcja naukowa; w tym zwłaszcza aspekcie, który dotyczy samych zasad uprawiania nauki, a więc jej wolności. W zakresie zawsze ważnej dydaktyki,

czyli transferu nauki do zajęć uniwersyteckich, KUL musiał przestrzegać zarządzeń ministerialnych, ale zajęcia te realizowali samodzielnie, bez oglądania się na urzędowe instrukcje, poszczególni profesorowie. Ta wolność nauki i nauczania, a także wolność od uprzedzeń w odniesieniu do orientacji politycznych czy pochodzenia społecznego przy przyjmowaniu na studia przyczyniły się nieoczekiwanie do dużej popularności Uniwersytetu wśród młodzieży; KUL stawał się wręcz modny. Liczba kandydatów, pochodzących z różnych stron kraju, także relegowanych z innych uniwersytetów, zaczęła gwałtownie wzrastać, tak że władze państwowe wprowadziły limit przyjęć na I rok studiów, obawiając się zbyt dużego znaczenia katolickiej uczelni w komunistycznym państwie. Powiększała się też kadra profesorska. Jedni wybierali pracę na KUL ze względów ideowych, inni znajdowali ją tu po usunięciu z uczelni państwowych. Katolicki Uniwersytet Lubelski (teraz wyróżniające go ideowo określenie akcentowano) przekroczył granice regionu, oddziałując naukowo i dydaktycznie na całą Polskę. Stał się dobrem wspólnym, narodowym; hojnie wspierany przez społeczeństwo w kraju i przez Polaków na emigracji. Jego ograniczanie, a w pewnych okresach wręcz prześladowanie, było nieprzewidzianą przez władze partyjno-rządowe społeczną promocją. Zły czas PRL, gdy KUL miał szczęśliwie kilku wybitnych rektorów, okazał się dla Uniwersytetu, paradoksalnie, czasem pomyślnym. Jego „katolickość”, czyli „powszechność”, kojarzona teraz z nauką i wolnością, zbliżała do Kościoła intelektualistów i artystów. Z obfitych w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej publikacji pojałtańskiej emigracji polskiej i krajowego drugiego obiegu korzystali badacze z całej Polski. Nie przypadkiem symboliczny koniec „żelaznej kurtyny” – doktorat *honoris causa* Czesława Miłosza (wielu z nas zachowuje tę uroczystość ciągle w żywej pamięci) – miał miejsce na KUL, którego społeczność była wówczas uważana nie tylko za enklawę wolności naukowej, ale również za centrum polskości.

Nowa ewangelizacja a funkcja kulturowa Uniwersytetu

Zmiany, które nastąpiły po roku 1989, wytworzyły znowu inną sytuację. Katolicki Uniwersytet Lubelski przestał być jedynym ośrodkiem niezależnej myśli naukowej

» w Polsce. Powstały też 2 inne uniwersytety katolickie – w Warszawie i Krakowie. Założony w roku 1944, jako przeciwwaga dla uniwersytetu katolickiego w Lublinie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej bardzo się rozrósł. KUL stracił w dużej mierze swą wyjątkowość. Co jednak ważniejsze, wyłonił się szerszy kontekst dla działalności katolickiej wyższej uczelni w Polsce. Zniknęła „żelazna kurtyna” i do Polski zbliżyła się Europa. W czasach zależności od Związku Sowieckiego była ona niemal „ziemią obiecaną”. Teraz, bliżej poznana, odśłoniła inne oblicze. Od dłuższego czasu zachodziły w niej zmiany, które dotąd słabo docierały do Polski. Zmiany te nie ominęły Kościoła, ale najsilniej ujawniły się w obszarze kultury. Powoli dokonywała się jej dechrystianizacja. Stała się ona na tyle widoczna, że mówi się już dziś o Europie postchrześcijańskiej², a nawet o epoce świeckiej – w odniesieniu do całej cywilizacji europejskiej³. Zmiany te przenikają do Polski. Nie może być wobec nich obojętny Katolicki Uniwersytet Lubelski, którego działalność określa dewiza „Deo et Patriae” i który od początku chciał służyć Polsce, kształcąc kadry jej inteligencji w duchu chrześcijańskim. Zwłaszcza że sytuacja obecna nie będzie, jak się wydaje, trwać krótko. Może to być nawet najdłuższy okres w dotychczasowej historii Uczelni. KUL musiał więc szukać nowych metod działania, które byłyby odpowiedzią na znaki czasu. W dwudziestolecie międzywojennym był inny, a więc potrzebny, samym swym istnieniem, po prostu był jedynym uniwersyte-tem w regionie. W czasach PRL jego inność polegała głównie na wolności uprawianej i przekazywanej nauki, która poszerzała się – *libertas est diffusiva* – o wymiar wolności społeczeństwa i narodu. Co może być obecnie, w III Rzeczypospolitej, tą innością, która rodzi społeczną potrzebę działania katolickiego uniwersytetu? Gdy przestała paradoksalnie działać na jego korzyść sytuacja, gdy nie wyróżnia go już sama metoda uprawiania nauki, większe znaczenie zaczęły mieć naturalnie rezultaty działalności naukowej. Ale ważność i jakość osiągnięć naukowych, choć jest zawsze warunkiem prestiżu uniwersytetu katolickiego w społeczeństwie, wobec większych możliwości uniwersytetów państwowych, nie wystarcza. Sytuacja wymaga – przy staraniu o zachowanie na wysokim poziomie dotychczasowych osiągnięć KUL w zakresie naukowym, dydaktycznym i formacyjnym – silniejszego zaakcentowania jego funkcji kulturowej.



Prof. Stefan Sawicki mówił o wyzwaniach stojących przed KUL na przestrzeni dziejów

Każdy uniwersytet katolicki – nawiążę do encykliki Jana Pawła II⁴ – będąc przede wszystkim uniwersyte-tem, instytucją, którą uwiarygodnia *ratio*, powinien się równocześnie wpisywać swą działalnością w nadrzędną misję Kościoła, którą określa *fides*. Misją Kościoła jest zawsze ewangelizacja rzeczywistości. Kościół współczesny, również w Polsce, szuka najwłaściwszych sposobów realizacji tej misji w dechrystianizującym się obecnie, zwłaszcza w Europie, świecie. Drogę, na którą wskazuje, określa jako nową ewangelizację. Nową, czyli podejmowaną od nowa, z takim przekonaniem i zapałem, choć w inny sposób, jak głosili ją apostołowie i pierwsi chrześcijanie. Miałaby ona polegać na odwołującym się do kerygmatu Ewangelii pogłębianiu tożsamości religijnej chrześcijan oraz na uzewnętrznianiu tej tożsamości w życiu osobistym i w przestrzeni szeroko rozumianej kultury. Ważnym zadaniem katolickich uniwersytetów jest pomoc Kościołowi w jego misji. Pomoc polegałaby – przy zachowaniu pełnej informacji w zakresie dydaktyki – na preferowaniu i podejmowaniu takich naukowych prac i działań, których wyniki ważne byłyby obecnie zarówno dla Kościoła, jak i dla współczesnej kultury. Szerokości horyzontów i innowacyjności tych prac powinna sprzyjać – jako inspiracja – chrześcijańska świadomość badaczy.

Katolicki Uniwersytet Lubelski wszedł już przed przeszło 20 laty w ten trzeci okres swej działalności i stara się sprostać nowej sytuacji. Przede wszystkim przywrócono zlikwidowane przez władze PRL kierunki studiów, zwłaszcza ogromnie ważne dla społeczeństwa i jego kulturowego wymiaru 2 wydziały: Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji oraz Nauk Społecznych. Powołano też Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Najbardziej „źródłową” odpowiedzią na nowe wyzwania jest skierowanie na wszystkich wydziałach badań ku człowiekowi: wymaga wzmocnienia jego osłabiona przez ponowoczesny dekonstrukcjonizm samozachowawcza odporność. Odpowiedzią najbardziej głośną są organizowane przez KUL Kongresy Kultury Chrześcijańskiej. Najbardziej powszechną – przygotowywana w wersji elektronicznej *Encyklopedia katolicka*. Wyjątkowo społecznie i kulturowo ważne są prowadzone na KUL wielodyscyplinarne studia nad rodziną, wpisujące się w krąg problemów związanych z jej kryzysem. Refleksja badawcza w zakresie europeistyki i prawa wyznaniowego oswaja i zarazem ubezpiecza tożsamość kulturową społeczeństwa wobec realiów Unii Europejskiej. Wśród prac wydawniczych wskazać trzeba na monumentalne *Opera omnia* Josepha Ratzingera, przyswajające polskiej kulturze poglądy jednego z najwybitniejszych współczesnych myślicieli-teologów. W dydaktyce imponują wielkie zamierzenia podręcznikowe, jak wielotomowa Dydaktyka Filozofii, ale przekonują też konkretne kierunki nauczania: wywodząca się z tradycji Lasek pionierska metoda przyswajania języka obcego przez osoby niewidome czy wychodząca naprzeciw potrzebom handlowym i duszpasterskim próba stworzenia sinologii. Ośrodek Badań nad Twórczością Cypriana Norwida, największego polskiego poety chrześcijańskiego, uznawany powszechnie za naukowe centrum norwidologii, służy swymi

pracami zarówno humanistycznej jakości polskiej kultury, jak i misji ewangelizacyjnej Kościoła. Misję tę wspiera też bezpośrednio poprzez sztukę Scena Plastyczna KUL. Podkreślają doktoraty *honoris causa* dla światowej sławy polskich kompozytorów kontynuujących tradycje muzyki sakralnej. Podane przykładowo fakty są funkcją nowych wyzwań. Wyzwania stają się zamierzeniami. Katolicki Uniwersytet Lubelski stara się je realizować – w ramach uwydatniania swej obecności w kulturze – nie tylko wydawniczo i dydaktycznie, ale również medialnie, docierając – w duchu chrześcijańskich wartości – do świadomości ogólnej. Wymaga to jeszcze, mimo obiektywnych trudności, uintensywnienia. Zwłaszcza w odniesieniu do spraw ważnych aktualnie, związanych z chrześcijańską myślą społeczną, z koncepcją kultury, z problematyką etyczną, również teologiczną, z przekraczaniem „ku Bogu” granic w sztuce. „Twarz” KUL jest poniekąd „Ethos”, pismo wydawane przez Instytut Jana Pawła II. Imię papieża, jako kolejne uzupełnienie nazwy Uczelni, zdaje się wskazywać na orientację „ku kulturze”, która była charakterystyczna dla postawy i działalności Karola Wojtyły nie tylko w okresie pontyfikatu. Trzeba jednak mieć stale świadomość, że warunkiem *sine qua non* społecznej skuteczności tej orientacji we współczesnym sporze o człowieka jest wysoki, zwłaszcza naukowy, poziom wszystkich podejmowanych w jej imię działań. Funkcja kulturowa uniwersytetu, niezmiernie dziś ważna, jest jego funkcją „naddaną”.

Uczelnia wierna prawdzie

W czasie PRL wśród ogólnoludzkich wartości szczególnie bliska była Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu wolność. Przede wszystkim – przypomnijmy – wolność nauki i nauczania, rozumiana zresztą nierozdzielnie z wolnością narodu. To trwanie przy wolności, również w innych działaniach, wyróżniało KUL wśród wyższych polskich uczelni. Obecnie, w III Rzeczypospolitej, także inne uniwersytety mogą być ośrodkami niezależnej, wolnej myśli. Co więcej, wolność, po okresie ograniczeń, jakby prawem reakcji na doświadczenia totalitarne, ogromnie poszerzyła przestrzeń swych ambicji i wpływów, stając się dla wielu kierunków myśli i działań wolnością niemal bez granic. Narusza to strukturę wartości, w której prawda i wolność wzajemnie się warunkują, przy czym w zakresie nauki, określającej podstawowe zadania każdego uniwersytetu, głównym wektorem i celem jest w tradycji myśli chrześcijańskiej prawda; wolność strzeże niezależności dochodzenia do niej. Wysiłek w aksjologii na czoło wolności prowadzi do daleko idącej subiektywizacji nauki. „Prawdę” zastępuje coraz częściej, nie tylko w języku publicystyki, „narracja”.

Katolicki Uniwersytet Lubelski od początku swego istnienia był wierny klasycznej definicji prawdy, broniąc równocześnie, jak w czasie PRL, wolności badań naukowych. Wydaje się, że uznając nadal prawdę za – od zawsze – patronkę nauki, może on znowu – choć nieduży – stać się „inny” wśród polskich uniwersytetów. Postawie poznawczej środowiska „ku prawdzie” (ludzkiej, nie anielskiej) musiałaby towarzyszyć próba jej nowego uzasadnienia w teorii i uwiarygodnienia w praktyce. Wykazania, że modną obecnie poznawczą otwartość musi zawsze korygować pokora realistycznej prawdy. Że inspiracja chrześcijańska w nauce, jeśli nie przekształca się w jedynie obowiązującą metodę, w niczym nie zagraża prawdzie. Słowa Chrystusa, które ocaliły dla nas św. Jan i do których odwoływał się św. Jan Paweł II: „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32), mogą nadto skierować ku dalszej refleksji: że prawda jest warunkiem głębiej pojmowanej wolności. To wywyższenie prawdy,

również w odniesieniu do kulturowej funkcji Uczelni, może się po pewnym czasie okazać kolejną dalekowzroczną innowacją KUL. Warto się zastanowić, czy nie należałoby dotychczasowej dewizy „Deo et Patriae” uzupełnić Pawłową gnomą, przywoływaną w wypowiedziach o Uniwersytecie przez wielkiego jego przyjaciela ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego: „Veritas in caritate”. Uniwersytet ma rozoznawać i głosić prawdę, uczyć we współczesnym zamęcie myślowym ewangelicznej umiejętności „rozpoznawania duchów” (1 Kor 12, 10), pamiętając o Norwidowej przestroze: „Nie trzeba kłaniać się Okolicznościom, / A Prawdom kazać, by za drzwiami stały” (*Początek broszury politycznej...*).

Uniwersytet jako trwająca wspólnota

Każdy uniwersytet katolicki jest normalnym uniwersytetem, a równocześnie jakby przerasta samego siebie. Stara się poznawać i oceniać rzeczywistość w 2 różnych perspektywach – rozumu i wiary, nie przekraczając równocześnie ich kompetencji. Tym, którzy mu zaufali, umożliwia wszechstronny, a więc i religijny rozwój osoby. Szczególnie bliska jest mu koncepcja uniwersytetu jako wspólnoty profesorów i studentów. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim od początku dbano o tę wspólnotowość, o czym świadczą dobre myśli i uczucia wobec Uczelni w opublikowanych wspomnieniach jej pracowników i studentów⁵.

Dzisiejsza uroczystość uświadamia, jak z czasem pierwotna wspólnota KUL poszerzała się o jego absolwentów; przypomina też, że tworzyli oni małe wspólnoty pozwalające zachować niezależność myśli w czasach PRL. Wydaje się, że w 100-lecie Uczelni warto podjąć starania o umocnienie tej istniejącej już przecież, naturalnej jedności: *universitas magistrorum, scholarium et absolutium*.

Katolicki Uniwersytet Lubelski jest wdzięczny swym byłym studentom, którzy obecnie są aktywni w różnych środowiskach w Polsce i poza jej granicami, za stałe okazywaną mu życzliwość, nawet w sytuacjach, gdy mogła być ona dla nich, jak w trudnym półwieczu po wojnie, wręcz niebezpieczna. Trwa w nim żywa pamięć o tych, którzy studiowali w jego murach i tworzyli jego społeczność. Alma Mater Lublinensis liczy też nadal na ich pamięć, radę, a także krytyczną recenzję swej działalności. Na pomoc w rozpoznawaniu znaków czasu, tego, czego oczekuje społeczeństwo. Stały kontakt, kontakt strukturalny ze swymi przyjaciółmi, poszerzony intencjonalnie o zmarłych, pogłębiony Eucharystią, byłby dla KUL ważnym wsparciem przy zmieniających się okolicznościach, w niezmiennym i ciągle – również w następnym stuleciu – aktualnym jego powołaniu: równoczesnej służby, na poziomie naukowym, misji Kościoła, tożsamości narodowej kultury i umacnianiu w prawdzie godności człowieka.

1. „Wiadomości Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego” 1923 nr 1, s. 24.

2. Zob. W. Roszkowski, *Polska w postchrześcijańskiej Europie*, w: *Wolność ocalona. Chrześcijańskie światło na ludzkich drogach*, red. ks. T. Adamczyk, Lublin 2016, s. 383-408.

3. Ch. Taylor, *A Secular Age*, Harvard University Press. Cambridge, Massachusetts 2007.

4. Chodzi o encyklikę *Fides et ratio* z roku 1998.

5. *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów z lat 1918-1925*, wstęp i redakcja G. Karolewicz, Lublin 1978; *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, wstęp i redakcja jw., Lublin 1989; *Z naszego półwiecza. Wspomnienia absolwentów filologii polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rocznik 1951-1955*, pod red. B. Królikowskiego, Lublin 2005.

KS. PROF. DR HAB. MIROSŁAW S. WRÓBEL

dyrektor Instytutu Nauk Biblijnych

Fortitudo mea Dominus – Pan jest moją mocą. Te słowa wypowiedziane przez Mojżesza po wyjściu z niewoli egipskiej (Wj 15,2) i wybrane jako zawołanie biskupie przez abpa Zbigniewa Stankiewicza, metropolitę Rygi, stanowią niewątpliwie klucz do zrozumienia jego życia i działalności. To Pan – Adonai – Kyrios – Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, najpełniej objawiony w osobie Jezusa Chrystusa, jest dla niego Alfą i Omegą, Źródłem i Celem, Sensem i Pełnią rzeczywistości.

To działanie Pana można dostrzec w cudzie narodzin Zbigniewa Stankiewicza 15 II 1955 r. w Lejasciems na Łotwie. Narodziny te można nazwać cudownym ocaleniem, gdyż kiedy jego mama zaszła w ciążę, wówczas lekarka zaleciła jej aborcję ze względów zdrowotnych. Tylko głęboka wiara rodziców i moc Pana sprawiły, że na uroczystym posiedzeniu Rady Wydziału Teologii, odbywającym się w ramach Światowego Zjazdu Absolwentów z okazji 100. rocznicy powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, mogliśmy z wielką radością wręczyć mu Złoty Dyplom Wydziału Teologii KUL.

Do kapłaństwa Pan prowadził naszego Laureata drogą długą, stopniowo przygotowując go do ważnych zadań i funkcji w Kościele. Do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, będącego od początku istnienia KUL jego integralną częścią, wstąpił on w 1990 r., w wieku 35 lat, a 6 spędzonych w nim lat było czasem rzetelnej formacji oraz studiów filozoficznych i teologicznych. Pamiętam osobiście z seminarium jego entuzjazm, otwartość na różne kultury, dojrzałość intelektualną i szczerą, głęboką pobożność. Praca magisterska z *Nowego Testamentu*, pisana pod opieką ks. prof. Józefa Kudasiewicza, wybitnego biblisty i mistrza, pozwoliła mu na wejście w głęboki świat *Biblii* oraz stanowiła przygotowanie do przyszłych działań na Łotwie o charakterze ekumenicznym (dialog z luteranami) i charyzmatycznym (prowadzenie grupy charyzmatycznej Effata).

16 VI 1996 r. został wyświęcony na kapłana dla archidiecezji ryńskiej i włączył się czynnie w życie Kościoła na Łotwie. Studia na KUL były także przygotowaniem do dalszych studiów z teologii fundamentalnej na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, zwieńczonych doktoratem z teologii fundamentalnej w 2008 r. Po powrocie na Łotwę kontynuował posługę jako ojciec duchowny w seminarium duchownym

Złoty Dyplom Wydziału Teologii

Podczas uroczystego posiedzenia Rady Wydziału Teologii w dniu 9 VI 2018 r. Złoty Dyplom WT otrzymał metropolita Rygi abp Zbigniew Stankiewicz.



Złoty Dyplom Wydziału Teologii wręcza abpowi Zbigniewowi Stankiewiczowi dziekan WT ks. dr hab. Sławomir Nowosad, prof. KUL (fot. Joanna Łastowska)

w Rydze oraz zaczął pełnić funkcję dyrektora i profesora Ryskiego Instytutu Wyższego Nauk Religii. 8 VIII 2010 r. papież Benedykt XVI mianował go arcybiskupem, metropolitą Rygi. Bardzo znaczący był fakt, że sakrę otrzymał on w katedrze luterkańskiej w Rydze. Abp Zbigniew Stankiewicz angażuje się w dialog ekumeniczny z Kościołem luterkańskim (na Łotwie luteranie, podobnie jak katolicy, stanowią około 20% społeczeństwa), pozostaje w przyjacielskich relacjach z arcybiskupem luterkańskim Janisem Vanagsem, jeszcze od czasów duchowego przebudzenia na Łotwie na końcu lat osiemdziesiątych. Jako gorliwy pasterz mocno angażuje się w życie Kościoła na Łotwie, w Polsce i w całej Europie. Od 2010 r. jest członkiem regionalnej grupy roboczej Konferencji Biskupów Polski, Litwy, Łotwy i Białorusi, od 2011 r. Komisji Episkopatu Wspólnoty Europejskiej i od 2012 r. Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijań. Od 2017 r. pełni funkcję przewodniczącego Komisji Ewangelizacji i Kultury przy Radzie Konferencji Episkopatu Europy. Mimo tak licznych zaangażowań duszpasterskich pracuje naukowo: jest autorem 8 publikacji naukowych, bierze czynny udział w konferencjach o zasięgu krajowym i międzynarodowym, a od 2012 r. jest honorowym członkiem Akademii Nauk Łotwy. Pojmując liczne zaangażowania duszpasterskie i naukowe, nie zapomina o głębokim przesłaniu swego biskupiego zawołania: „Pan jest moją mocą”. W głębi serca jest przekonany, że dzisiaj świat potrzebuje odrodzenia duchowego, aby ludzie uświadomili sobie własną godność, odzyskali poczucie własnej wartości, ducha inicjatywy i poczucie współodpowiedzialności za kraj i za życie społeczne.

Drogi Zbyszek, Czcigodny Księżu Arcybiskupie, niech w Twym życiu będzie jak najwięcej dobroci i niech będzie tak potężna jak moc samego Pana: *Fortitudo mea Dominus* – Pan jest moją mocą.



DR MARZENA KRUPA

redaktor naczelna



Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, sekretarz generalny KEP bp Artur Miziński, Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, przewodniczący senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu prof. Kazimierz Wiatr i dziekan WNH dr hab. Magdalena Charzyńska-Wójcik, prof. KUL

Jubileuszowe migawki

Za nami kolejne miesiące jubileuszowego roku. Oto garść informacji o wydarzeniach i inicjatywach naukowych, kulturalnych, modlitewnych...

Konferencja w Senacie RP

Z okazji 100-lecia KUL odbyła się w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 8 V 2018 konferencja naukowa pt. „KUL uniwersytetem niepodległej Polski”. Otworzył ją marszałek Stanisław Karczewski, który zaakcentował rolę Uczelni, będącej zawsze miejscem wolności, w dziejach naszego kraju. Przywołał również postać Jana Pawła II jako wieloletniego wykładowcy KUL. Następnie głos zabrał przewodniczący senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu prof. Kazimierz Wiatr. Nawiązał on do wątku wolności nauki na KUL w dobie komunizmu oraz zaanonsował wystawę, która zostanie zaprezentowana w Senacie RP w grudniu tego roku i ukaże rolę KUL w niepodległej Polsce. Sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Artur Miziński mówił o związkach KUL z Kościołem. Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński podkreślił, że KUL jest równolatkiem Polski, a zaczął funkcjonować jako jedna z pierwszych inicjatyw podjętych w roku 1918. Dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych dr hab. Magdalena Charzyńska-Wójcik, prof. KUL wskazała na wspólnotowy charakter społeczności uniwersyteckiej KUL. Prelegenci dr hab. Mieczysław Ryba, prof. KUL i dr hab. Mirosław Filipowicz, prof. KUL przypomnieli historię KUL, odpowiednio w czasie II RP i od II wojny światowej do upadku komunizmu, a także jego rolę w dziejach Polski. Prof. dr hab. Jan Żaryn przedstawił KUL jako centrum katolickiej nauki społecznej, a prof. dr hab. Dariusz Dudek – wybitne postacie Uniwersytetu pełniące ważne funkcje w życiu publicznym III RP.



Prelegenci: (u góry) prof. dr hab. Jan Żaryn, (na dole, od lewej) dr hab. Mirosław Filipowicz, prof. KUL, dr hab. Mieczysław Ryba, prof. KUL i prof. dr hab. Dariusz Dudek





Pielgrzymi z KUL w drodze na Jasną Górę (fot. Michał Młodzikowski)



Pielgrzymka do Paray-le-Monial – przekazanie książki intencji (fot. Angelika Baran)

Uchwały Rady Miasta Lublin

24 V 2018 r. Rada Miasta Lublin przyjęła jednogłośnie uchwałę wyrażającą zgodę na wzniesienie pomnika upamiętniającego postać ks. Idziego Radziszewskiego. Stanie on na skwerze abpa Józefa Życińskiego. Będzie miał formę figury ks. Radziszewskiego, odlanej z brązu, osadzonej na postumencie z czerwonego granitu o wysokości 1 metra. W granicie zostaną wykute napisy: „Ks. Idzi Radziszewski 1871-1922” (z prawej strony postaci) oraz „Założyciel i pierwszy Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1918-1922” (z lewej). Autorem projektu jest prof. Jerzy Fober. Pomnik zostanie sfinansowany ze środków zebranych przez Fundację Rozwoju KUL.

Rada Miasta Lublin w dniu 28 VI 2018 r. przyjęła uchwałę o nadaniu nazwy "100-lecie KUL" rondu na Szerokim, u zbiegu ul. Tadeusza Mazowieckiego i Alei Solidarności.



Model pomnika ks. Idziego Radziszewskiego

82. Ogólnopolska Pielgrzymka Akademicka

Tegoroczne spotkanie modlitewne środowiska akademickiego na Jasnej Górze w dniach 11-13 V 2018 r. przebiegało pod hasłem „Kocham, więc jestem”. W czasie pielgrzymki sprawowana była Msza św. pod przewodnictwem abpa Stanisława Budzika i z udziałem bpa Marka Marcza, delegata KEP ds. duszpasterstwa akademickich, będąca szczególną okazją do wyrażenia wdzięczności za jubileusz 3 uczelni: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (100-lecie), Uniwersytetu Śląskiego (50-lecie) i Politechniki Koszalińskiej (50-lecie). W czasie spotkania rektorów i nauczycieli akademickich wykład wygłosił Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński. Pielgrzymi z KUL: kolegium rektorskie, przedstawiciele Senatu KUL, pracowników, studentów i przyjaciół naszej Uczelni dziękowali za 100 lat KUL i prosili o błogosławieństwo Boże dla Uczelni.

Pielgrzymka do Paray-le-Monial

W programie obchodów 100-lecia KUL, którego patronem jest Serce Jezusa, nie mogło zabraknąć pielgrzymki do szczególnego miejsca kultu Bożego Serca. Duszpasterstwo Akademickie KUL zorganizowało ją w dniach 14-24 IX 2018 r. Na pielgrzymim szlaku do Paray-le-Monial we Francji znalazły się miejscowości: Namur, Saint Denis, Paryż, Mont Saint Michel, Taizé, Cluny, Strasburg. 21 września studenci nawiedzili sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Paray-le-Monial. Uczestniczyli także w Mszy św. sprawowanej w kaplicy objawień w tamtejszym klasztorze Wizytek, gdzie św. Małgorzata Maria Alacoque otrzymała dar wizji i objawień związanych z misterium Serca Jezusa. Podczas Eucharystii Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński złożył na ołtarzu księgę intencji, wypełnioną podziękowaniami i prośbami pracowników, studentów oraz absolwentów KUL.

Obelisk w Bratoszewicach

100. rocznicę utworzenia KUL i odzyskania przez Polskę niepodległości uczciła społeczność rodzinnej miejscowości ks. Idziego Radziszewskiego, fundując obelisk poświęcony pamięci założyciela Uniwersytetu. Uroczystego odsłonięcia obelisku z pamiątkową tablicą dokonali 21 IX 2018 r. burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski i w imieniu Rektora KUL ks. dr hab. Krzysztof Burczak, prof. KUL, prodziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji.

Koncert „Via Crucis et Patriae”
(fot. Michał Młodzikowski)

Koncert oratoryjny „Via Crucis et Patriae”

Znalezienie Świętego Krzyża – mistyczne dzieło Feliksa Nowowiejskiego zainspirowane legendą o św. Helenie, *Te Deum polskie* na chór, głosy solowe i orkiestrę (prawykonanie) – skomponowane przez Sławomira Stanisława Czarneckiego dla uczczenia jubileuszu KUL i *Epitafium tragedii smoleńskiej* – kompozycja Andrzeja Nikodemowicza z 2010 r. złożyły się na koncert zatytułowany „Via Crucis et Patriae”, który z okazji 100-lecia KUL miał miejsce w Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie w dniu 6 V 2018 r. Wykonawcami byli: Chór „Lutnia Lubelska”, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej, Chór Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie pod dyрекcją Piotra Sułkowskiego, Ewa Biegas – alt, Dawid Kwieciński – tenor i Krzysztof Szumański – bas-baryton.

Utwór dedykowany KUL

Podczas koncertu symfonicznego z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki odbyło się światowe prawykonanie dzieła Adriana Leonarda Mociuńskiego *Dixtuor*, napisanego na 100-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Wykonawcami koncertu byli: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod batutą Ondreja Olosa, Izabela Kopeć – mezzosopran oraz Dariusz Drzazga – skrzypce.



Koncert z okazji
Międzynarodowego Dnia Muzyki



Gra planszowa

Z okazji jubileuszu KUL ukazała się gra edukacyjno-towarzyska, opracowana przez dra Marcina Baranowskiego i dra Andrzeja Gładysza z Pracowni Wojskowo-Historycznej w Instytucie Historii. Zatyłowana „Uniwersytet niepodległy”, prowadzi przez różne wydarzenia i miejsca na Uniwersytecie oraz w Lublinie w okresie międzywojnia. Studenci z tamtych lat: pensjonarka, zakonnik, prawnik, korporant, legionista, polonistka i birbant – to postacie, w które wcielają się uczestnicy gry. Ich celem jest ukończenie studiów, co jednak z różnych powodów okazuje się niełatwe.

Grę wydało Wydawnictwo Gabi z Zamościa

DR HAB. AGNIESZKA LEKKA-KOWALIK, PROF. KUL
dyrektor Instytutu Jana Pawła II

Debata o perspektywach i wyzwaniach uniwersyteckiej edukacji katolickiej we współczesnym świecie

W świętowanie jubileuszu 100-lecia KUL wpisało się Walne Zgromadzenie Federacji Europejskich Uniwersytetów Katolickich (FUCE), które odbyło się w dniach 24-26 V 2018 r.; na naszej Uczelni po raz drugi (pierwsze miało miejsce w 2012 r.).



Medal 100-lecia KUL z ręk wielkiego kanclerza KUL abpa Stanisława Budzika i Rektora KUL ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego odebrali nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio (u góry) i ks. prof. Thierry Magnin w imieniu FUCE

Powstanie FUCE zainicjowały w 1924 r. Katolicki Uniwersytet Najświętszego Serca z Mediolanu oraz Uniwersytet Katolicki z Nijmegen. W obecnym kształcie FUCE działa od 1991 r., w ramach Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich (FIUC).

Inauguracja obrad

W Walnym Zgromadzeniu FUCE na KUL wzięli udział przedstawiciele 22 uniwersytetów z wielu krajów: Belgii, Chorwacji, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Polski, Słowacji, Ukrainy, Węgier, Włoch, Libanu, Gruzji oraz przedstawiciel Stolicy Apostolskiej. Temat spotkania brzmiał: „Edukacja katolicka a nauki społeczne i humanistyczne”.

Sesję inaugurującą spotkanie prowadził ks. dr hab. Sławomir Nowosad, prof. KUL, dziekan Wydziału Teologii. Otwierając ją, ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, rektor KUL, odwołał się do historii naszego Uniwersytetu i historii FUCE – w przypadku obydwu instytucji zobowiązuje ona do czynienia odważnych planów na przyszłość, by służyć spotkaniu orędzia Ewangelii z nauką, a przez to dialogowi Kościoła z ludźmi wszelkich kultur i religii. Ideę misji uniwersytetu katolickiego jako służby prawdzie i dialogowi przywołali też kolejni mówcy: abp Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski w Polsce, abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski i wielki kanclerz KUL, oraz prezydent FUCE ks. prof. Thierry Magnin, rektor Uniwersytetu Katolickiego w Lyonie. Po projekcji filmu *Od 100 lat jest KUL* Ksiądz Rektor wręczył Medal 100-lecia KUL abpowi S. Pennacchio oraz FUCE (na ręce jej prezydenta). Wykład inauguracyjny

wygłosił ks. prałat Bruno-Marie Duffé, sekretarz watykańskiej Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, powołanej przez papieża Franciszka listem papieskim *Humanam progressionem* i działającej od 1 I 2017 r. Nazwa dykasterii – stwierdził ks. Duffé – wskazuje na kluczowe zagadnienie współczesnego świata, naznaczonego różnymi formami przemocy i relatywizmu: zapewnienie osobie ludzkiej integralnego rozwoju; realizacja tego celu wymaga solidarności między ludźmi, narodami i państwami. Uniwersytety katolickie są szczególnie wezwane do naukowej refleksji nad mętnie dziś rozumianymi pojęciami „dobro wspólne” i „godność ludzka”, a zwłaszcza nad pytaniem, kim jest osoba ludzka oraz na czym polega jej integralność i rozwój.

Wykłady plenarne i studencka wideokonferencja

Na pierwszy dzień obrad zaplanowano 3 wykłady plenarne oraz studencki „okrągły stół”. Wykład otwierający tę sesję wygłosiła dr hab. Agnieszka Lekka-Kowalik, prof. KUL. Przypomniała w nim sformułowaną przez Raymonda Gastila 45 lat temu ideę „społecznej humanistyki” – dyscypliny, która spajając wolne od wartości nauki społeczne i nasyconą wartościami humanistykę, miała odpowiadać na pytania o sens życia i najwyższe wartości oraz formułować obiektywne sądy moralne, by wspierać praktyków w podejmowaniu słusznych decyzji. Zdaniem A. Lekkiej-Kowalik filozofia klasyczna może i powinna spełnić rolę „społecznej humanistyki”.

a teologia wprowadzić do refleksji perspektywę nadprzyrodzoną. Wszak takie cele kościelnych studiów akademickich wskazuje papież Franciszek w konstytucji apostolskiej *Veritatis gaudium*.

„Okrągły stół” – wideokonferencja, w której wzięli udział studenci z Polski, Ukrainy, Hiszpanii i Chorwacji stanowiła *novum* w strukturze walnego zgromadzenia. Jej tematem była katolicka edukacja i sens ludzkiej pracy w perspektywie poszukiwania zatrudnienia. Obrady poprzedziła ankieta, w której studenci odpowiadali na pytanie o podejście uniwersytetów do tych kwestii oraz formułowali postulaty i rekomendacje; jej wyniki zaprezentowano jako wstęp do debaty. Studenci mówili o uprzedzeniach pracodawców wobec terminu „katolicki” na dyplomie, o niekorzystnej przewadze teorii nad praktyką w nauczaniu, o oczekiwanym wsparciu kariery na rynku pracy. Wyjątek stanowił głos Anny Mazurek, doktorantki Wydziału Filozofii KUL. Jej zdaniem celem uniwersytetu powinno być przekazywanie wiedzy, kształtowanie umiejętności krytycznego myślenia i formowanie charakteru, a nie „trenowanie” uczestników rynku. To osoba ma budować swoje piękne życie poprzez słusze wybory, a uniwersytet powinien ją do tego przygotować, a nie w tym zastąpić. Zwieńczeniem przedpołudniowej sesji była Msza św. w kościele akademickim KUL, której przewodniczył abp Pennacchio, oraz wspólna fotografia.

Po południu odbyły się 2 wykłady plenarne. Pierwszy wygłosił ks. prof. Khalil Chalfoun, rektor Université La Sagesse w Libanie. Nie dziwi wybrany przez niego temat: edukacja katolicka w budowaniu pokoju. Głos przedstawiciela uniwersytetu działającego w złożonej sytuacji na Bliskim Wschodzie był szczególnie cenny, gdyż przez dziesiątki lat to Liban stanowił wzorzec pokojowego współistnienia ludzi różnych religii i kultur. Prelegent wskazał, iż edukacja katolicka oparta na ewangelicznej koncepcji osoby i ogólnoludzkich moralnych wartościach, w tym duchu formująca studentów przyczynia się do budowania pokoju – pozwala na „inny” zobaczyć nie „obcego”, ale bliźniego. Równie palący problem podjął prof. Stanislav Košč z Uniwersytetu Katolickiego w Ružomberku na Słowacji. Tytuł jego wystąpienia „Humanizm chrześcijański w dialogu: wyzwanie dla uniwersytetów katolickich” dobrze oddaje główną tezę referatu. Żyjemy w coraz bardziej zglobalizowanym i pluralistycznym świecie, a uniwersytet katolicki ma przygotować studentów do twórczego w nim funkcjonowania oraz do prowadzenia dialogu opartego na wartościach. Formowanie takich osobowości nie jest łatwe, ale powinno być

*Sekretarz
watykańskiej
Dykasterii
ds. Integralnego
Rozwoju Człowieka
ks. prałat Bruno-
-Marie Duffé wygłosił
wykład inauguracyjny
„Perspektywa
integralnego
rozwoju człowieka
jako projektu
pedagogicznego
i jako misji
społecznej”*



wkładem uniwersytetu katolickiego w budowanie lepszego społeczeństwa. Referat był wołaniem, za św. Janem Pawłem, o kształcenie ludzi sumienia. Dzień zakończyło zwiedzanie Lublina i uroczysta kolacja.

Walne Zgromadzenie

Drugiego dnia, który rozpoczął się Eucharystią w kościele akademickim KUL, odbyło się faktyczne Walne Zgromadzenie FUCE. Dyskutowano o specyfice i tożsamości uniwersytetu katolickiego, o jego roli we współczesności, o problemach prawnych i finansowych, o sposobach sprostania wyzwaniom globalnego i pluralistycznego świata, o celach i strukturze FUCE oraz sposobach skutecznego działania. W poczet członków został przyjęty Sulkhan-Saba Orbeliani University z Gruzji, a ponieważ do Federacji Europejskich Uniwersytetów Katolickich należy uniwersytet z Libanu, wyraźnie widać, iż obecny w nazwie organizacji przymiotnik „europejski” ma znaczenie raczej kulturowe niż geograficzne; wybrano też przedstawicieli do FIUC. Spotkanie zakończyła wycieczka szlakami św. Jana Pawła II. Jej pierwszym punktem była wizyta w kościele Świętej Rodziny, zbudowanym w miejscu, w którym papież Polak odprawił Mszę św. 9 VI 1987 r.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników Walnego Zgromadzenia FUCE



Trwać przy prawdzie, by służyć człowiekowi

Nie sposób w krótkim tekście choćby wymienić wszystkie idee i problemy poruszane w trakcie formalnych i nieformalnych spotkań. Można je natomiast podsumować 3 słowami: misja, wspólnota, świadectwo. Misja – ponieważ w świecie traktującym uniwersytety jako przedsięwzięcia produkujące wiedzę i świadczące usługi edukacyjne uniwersytety katolickie są wezwane do pielęgnowania bezinteresownego poszukiwania prawdy; wspólnota – gdyż w świecie stawiającym na zdobywanie przewagi i konkurencję mamy budować wspólnotę wartości i na jej fundamencie współpracować, by móc prowadzić konstruktywny dialog ze współczesnością; świadectwo – bo w dobie relatywizmu poznawczego i moralnego mamy być czytelnym znakiem, że prawda istnieje i jest poznawalna, że możliwa jest harmonia między rozumem i wiarą, że nauka i edukacja mają służyć integralnemu rozwojowi osoby, gdyż tylko wtedy przeciwko człowiekowi się nie obrócą. I mamy pamiętać, że służąc prawdzie, służymy Temu, który jest Prawdą, i przez to jesteśmy częścią „misji Kościoła, naznaczonej świadectwem radości zrodzonej ze spotkania Jezusa i głoszenia Jego Ewangelii” (*Veritatis gaudium* p. 1).

KS. DR STEFAN BATRUCH

absolwent teologii KUL

W duchu jedności

W obchody 100. rocznicy powstania KUL włączył się także Kościół greckokatolicki, którego przedstawiciele chcieli wyrazić wdzięczność Uniwersytetowi za współpracę, życzliwość i pomoc, zwłaszcza w trudnych dla ich wspólnoty czasach represji komunistycznych.

Kościół greckokatolicki po wojnie

Po II wojnie światowej w Europie Środkowo-Wschodniej doszło do bezprecedensowej w historii próby stworzenia państw ateistycznych z zastosowaniem represji, które miały doprowadzić do wykośnienia przekonań religijnych z życia społecznego. Jednym z elementów tej walki były przymusowe deportacje ludności cywilnej oraz represje zastosowane wobec duchowieństwa i wiernych. Przykładem takiego działania jest wojskowa operacja pod nazwą Akcja „Wisła”, w ramach której na mocy uchwały Prezydium Rady Ministrów z dnia 24 IV 1947 r. władze komunistyczne dokonały w ciągu 3 miesięcy przymusowego przesiedlenia 140 000 osób z rodzinnych miejscowości, likwidując struktury Kościoła greckokatolickiego i pozabawiając wiernych majątku, siedzib i świątyń.

Grekokatolicy na KUL

W tym najtrudniejszym okresie prześladowań po II wojnie światowej losy Kościoła greckokatolickiego w szczególny sposób spłotył się z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Dzięki otwartości i życzliwości lubelskich biskupów i rektorów KUL rozproszeni po całej Polsce grekokatolicy mogli otrzymywać odpowiednią formację intelektualną i duchową, niezbędną do przetrwania w trudnych warunkach nieuznawania osobowości prawnej grekokatolików przez władze komunistyczne PRL.

Przykładem może być osoba wybitnego sławisty prof. Michała Łesiowa (1928-2016), absolwenta i wykładowcy KUL, który ze względu na sytuację rodzinną oraz okoliczności polityczne od 1946 do 1950 r. stracił wszelki kontakt ze zdelegalizowanym po wojnie i zepchniętym do konspiracji Kościołem greckokatolickim. Jego doświadczenia życiowe związane z dwoma okupacjami, przedwczesna śmierć ojca, trudne warunki bytowe po przesiedleniu nasiliły u niego pragnienie szukania świata bardziej ludzkiego i sprawiedliwego. Po maturze kościelnej, trzymiesięcznym pobycie w Wyższym Seminarium Duchownym w Gorzowie Wielkopolskim (przyczyną zwolnienia było niewyrażenie zgody na zmianę przynależności kościelnej) i nieprzyjęciu do kilku innych seminariów zwrócił się do dziekana Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej KUL ks. prof. Józefa Pastuszki z zapytaniem, czy jako grekokatolik mógłby rozpocząć studia filozoficzne na katolickiej uczelni, i w odpowiedzi usłyszał, iż jak najbardziej jest to możliwe.

Atmosfera KUL wciągnęła go bardzo mocno, tu zaczął rozwijać swoje zainteresowania teologiczno-filozoficzne, a później filologiczne, które ostatecznie pochłonęły go całkowicie.

Od 1947 r. dojeżdżał też do Lublina o. Jozafat Romanyk OSBM, późniejszy prowincjał ojców bazylianów, który pełniąc obowiązki kapelana Zgromadzenia Sióstr Służebnic NPM w Adampolu, rozpoczął licencjackie studia teologiczne na KUL.

Lata powojenne oraz zmiany polityczno-ustrojowe spowodowały, iż cały dorobek stuleci został rozproszony, a wiele elementów życia cerkiewnego zniszczono bezpowrotnie. Władze komunistyczne chciały wykreślić z pamięci społeczeństwa wszystko to, co dotyczyło tożsamości grekokatolików, jako nieużyteczne dla bieżących celów politycznych; mimo to nie udawało się zasymilować całkowicie społeczności greckokatolickiej. Kościół trwał i odradzał się dzięki postawie i działalności wiernych o mocnej tożsamości eklezjalnej. Najpierw rodzina zaszczepliła silne przywiązanie do Cerkwi, później następował długi okres kształtowania świadomości wyznaniowej poprzez lekcje religii oraz udział w rocznym kalendarzu liturgicznym. A okres młodości i poszukiwań, lata studenckie jeszcze mocniej i już na trwałe wiązały młodych ludzi z losami społeczności greckokatolickiej w Polsce. Oddziaływanie KUL na studentów greckokatolickich miało charakter długofalowy. Początkowo środowisko akademickie pomagało odkrywać sens życia i znajdować odpowiedź na pytanie o to, kim jestem i po co żyję. Później, poprzez wszechstronne zaangażowanie badawcze, nie bacząc na ewentualne represje ze strony władzy, wspierano na różne sposoby sukcesywnie odradzający się i przechodzący swoje kolejne transformacje Kościół greckokatolicki.

Integralną częścią Wydziału Teologicznego KUL, gdzie od ponad pół wieku kształcą się grekokatolicki kandydaci do kapłaństwa, jest Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie. O tożsamości kościelnej greckokatolickich seminarzystów w pierwszych latach wiedzy tylko przełożeni. Ze wspomnień ks. prof. Franciszka Greniuka, rektora MSD w latach 1977-1982, dowiadujemy się o kierowanych do niego żądaniach usunięcia grekokatolików z Uczelni. Z biegiem lat, dzięki większej liczbie alumnów i stopniowej poprawie statusu grekokatolików w Polsce, możliwe stało się wyodrębnienie wspólnoty greckokatolickiej, przede wszystkim liturgicznej. Z początku klerycy modlili się według własnej tradycji prywatnie lub w salach wykładowych, z czasem zaadaptowali przylegającą do seminaryjnego kościoła neogotycką kaplicę, w której pojawił się ikonostas autorstwa



Dyplom doktora „honoris causa” UKU wręcza ks. prof. Franciszkowi Greniukowi rektor UKU ks. dr Bogdan Prach (fot. ks. Stepan Bogdan)



Rektor KUL odbiera z rąk abpa Eugeniusza Popowicza list wystosowany przez abpa Światosława Szewczuka w imieniu Synodu Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego z okazji 100. rocznicy powstania Uniwersytetu (fot. ks. Stepan Bogdan)

prof. Jerzego Nowosielskiego. Od roku 1985 specjalistyczne studia na KUL podejmują absolwenci seminarium, byli wśród nich: ks. Józef Ulicki, ks. Jarosław Moskałyk, ks. Bogdan Prach, ks. Bogdan Drozd, oraz znaczna liczba świeckich na różnych kierunkach. Od tego czasu w seminarium na stałe mieszka greckokatolicki kapłan, który pełnił obowiązki opiekuna, a z czasem prefekta i wicerektora. W 1990 r., po rozpadzie ZSRR, naukę w seminarium i na KUL rozpoczęli studenci i księża z Ukrainy. Z perspektywy czasu widać, iż KUL stał się środowiskiem akademickim, które odegrało ważną rolę w odrodzeniu i kształtowaniu świadomości eklezjalnej Kościoła greckokatolickiego nie tylko w Polsce, ale także na Ukrainie.

Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu należy się ogromna wdzięczność za to, że od kilkudziesięciu lat udziela gościnę grekokatolikom, umożliwiając w ten sposób trwanie i rozwój Kościoła. Wdzięczność należy się wszystkim rektorom, profesorom i pracownikom uniwersyteckim, którzy przez mijające dziesiątki lat pracowali

z wielkim poświęceniem i na różne sposoby okazywali konkretną pomoc i życzliwość.

Obchody jubileuszu

W dniach 11-12 VI 2018 r. odbyły się uroczystości z okazji 100. rocznicy powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z udziałem przedstawicieli Kościoła greckokatolickiego.

11 czerwca grekokatolicy absolwenci KUL spotkali się w Domu Spotkania w Dąbrowicy, gdzie wręczone zostały odznaczenia metropolii przemysko-warszawskiej (św. Cyryla i Metodego) pracownikom KUL, którzy zajmują się badaniami związanymi z historią, prawem kanonicznym oraz duchowością i tradycją greckokatolicką. Uhonorowani zostali: ks. dr hab. Leszek Adamowicz, ks. dr hab. Jarosław Marczewski, prof. dr hab. Karol Klauza, dr hab. Andrzej Gil, prof. KUL, ks. dr hab. Marian Radwan SCJ, prof. KUL, prof. dr hab. Witold Kołbuk, ks. dr Janusz Kania, dr Andrzej Szabaciuk i ks. lic. Bogdan Pańczak.

Uroczystości 12 czerwca rozpoczęła Boska Liturgia św. Jana Złotoustego w kościele akademickim KUL z udziałem metropolity przemysko-warszawskiego abpa Eugeniusza Popowicza, eparchy wrocławsko-gdańskiego bpa Włodzimierza Juszcza, bpa Teodora Martyniuka z Tarnopola, bpa Józefa Howery z Łucka, bpa Mieczysława Cisy z Lublina, wizytatorów apostolskich dla grekokatolików na Białorusi i w Kazachstanie – archimandryty Sergiusza Gajka i ks. mitrata Wasyla Howery, prorektora KUL ks. dra hab. Andrzeja Kicińskiego, prof. KUL i duchowieństwa z Polski i Ukrainy. Homilię wygłosił metropolita lubelski abp Stanisław Budzik, który zwrócił uwagę na to, iż Pan wysłał do głoszenia Ewangelii po dwóch. Dwa Kościoły, dwa narody, dwie tradycje liturgiczne – to dwa płuca, którymi oddycha wspólnota Jego uczniów, aby łączyć ludzi, a to, co najbardziej szkodzi głoszeniu Ewangelii, to niezgoda między posłanymi.

W dalszej części uroczystości ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, rektor KUL, zapoznał obecnych z wkładem Uczelni w odrodzenie Kościoła greckokatolickiego, po czym został odczytany list zwierzchnika Kościoła greckokatolickiego abpa większego kijowsko-halickiego Światosława Szewczuka z okazji 100. rocznicy powstania KUL (warto dodać, iż 6 czerwca odbyła się na KUL prezentacja książki *Dialog leczy rany*, będącej zapisem wywiadu z abpem Szewczukiem). Ważnym momentem było wręczenie przez przewodniczącego Ukraińskiej Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych Wasyla Kremenia nagrody ks. prof. A. Dębińskiemu za zaangażowanie w polsko-ukraińską współpracę w sferze nauki i oświaty. W ramach obchodów odbyła się też debata z udziałem ks. prof. L. Adamowicza, bpa M. Cisy i bpa T. Martyniuka, którzy mówili o jedności Kościoła katolickiego w różnorodności tradycji na przykładzie seminarium duchownego w Lublinie oraz o miejscu i roli Kościoła greckokatolickiego w Kościele powszechnym. Na zakończenie uroczystości wieloletni pracownik naukowy KUL, rektor MSD w Lublinie i kanclerz zamojskiej kurii ks. prof. Franciszek Greniuk został uhonorowany doktoratem *honoris causa* Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie w uznaniu zasług na rzecz wspólnoty greckokatolickiej. Ks. Greniuk bowiem, mimo bolesnych wspomnień z ojczystych pogranicznych stron, niestrudzenie i nieustępliwie służył budowaniu lepszej przyszłości Polaków i Ukraińców.

W 100-letnią historię KUL wpisane są piękne stronicie współpracy między wspólnotami rzymskokatolicką i greckokatolicką, będące przykładem budowania jedności Kościoła katolickiego w jego różnorodnych tradycjach.

KRZYSZTOF SZLANTA

doktorant w Instytucie Teologii Dogmatycznej

Z historii KNT

8 XII 1919 r. – to data wyznaczająca początek działalności Koła Naukowego Teologów na Uniwersytecie Lubelskim. Tym samym jest ono jedną z najstarszych organizacji studenckich działających na naszej Alma Mater. W pierwszym statucie KUL, pochodzącym z 1919 r., czytamy, że „[...] celem Koła jest zaznajamianie się z zagadnieniami i ruchem naukowym teologicznym doby obecnej”. Cel ten został w późniejszym okresie dookreślony i sformułowany jako „[...] osiągnięcie jak najwyższego poziomu naukowego w dziedzinie studiów teologicznych i ułatwienie studiów poszczególnym członkom Koła”. Od początku istnienia KNT stara się swoimi działaniami i inicjatywami korespondować z bieżąco dyskutowaną problematyką teologiczną i aktualną sytuacją w Kościele.

W dziejach Koła zainteresowanie życiem Kościoła w Polsce i na świecie przejawiało się w organizowaniu licznych dyskusji, sympozjów i konferencji. Warto wspomnieć chociażby zorganizowaną w 1961 r. debatę pt. „Czego oczekujemy od Soboru powszechnego?”, która stała się początkiem Tygodni Ekumenicznych. Były one formą wymiany poglądów i zbliżenia między ludźmi, którzy do tej pory mieli utrudniony dostęp do publicznej płaszczyzny wymiany myśli. I Tydzień Ekumeniczny odbył się w dniach 18-25 I 1964 r. Podczas obrad poruszano zagadnienia dotyczące historii ruchu ekumenicznego oraz doktryn Kościołów ewangelickiego i prawosławnego. Podczas kolejnych Tygodni Ekumenicznych uwaga uczestników skupiała się na szczególnej roli modlitwy w procesie chrześcijańskiego zjednoczenia.

Oprócz Tygodni Ekumenicznych, których idea w czasach wygaśla, na gruncie posoborowej dyskusji zainicjowane zostały Tygodnie Eklezjologiczne. Są one najbardziej znaną i regularnie podejmowaną inicjatywą Koła Naukowego Teologów KUL. Jak dotąd w ramach Tygodni Eklezjologicznych odbyło się 50 sympozjów.

I Tydzień Eklezjologiczny został zorganizowany w listopadzie 1965 r. i był poświęcony refleksji nad *Konstytucją dogmatyczną o Kościele „Lumen gentium”* Soboru Watykańskiego II. Następne Tygodnie Eklezjologiczne podejmowały dyskusję nad aktualnymi zagadnieniami z życia Kościoła i stawały się doskonałą okazją do szerokiej wymiany poglądów oraz do integracji środowisk teologicznych w Polsce. W kolejnych latach

50 Tygodni Eklezjologicznych

Początek – 1965 r. Organizator – Koło Naukowe Teologów KUL. Tematyka obrad – aktualne problemy Kościoła katolickiego. W roku 100-lecia KUL odbył się 50. Jubileuszowy Tydzień Eklezjologiczny pt. „Po co teologia?”.



Uczestnicy Tygodnia Eklezjologicznego w 1976 i 2004 r. (fot. ze zbiorów Koła Naukowego Teologów KUL)



przedmiotem dyskusji były między innymi: wychowanie do chrześcijaństwa (1967), udział uniwersytetu w dziele ewangelizacji świata (1968), odpowiedzialność chrześcijanina (1971), ruchy charyzmatyczne w świecie (1975), nauczanie Jana Pawła II o młodości (1985).

Tygodnie Eklezjologiczne trwały nieprzerwanie do 1991 r. Po kilkuletniej przerwie, do roku 1996, zostały wznowione i od tej pory organizowane są regularnie jako doroczna konferencja naukowa o charakterze ogólnopolskim.

Do 2016 r. integralną część Tygodni Eklezjologicznych, obok sesji z udziałem pracowników naukowych, stanowiły panele studencko-doktoranckie, będące doskonałą okazją dla młodych teologów do podzielenia się owocami swojej pracy. Obecnie, ze względu na duże zainteresowanie tą formą prezentacji przez młodych adeptów teologii, zdecydowano o wyłączeniu sesji studencko-doktoranckiej z Tygodnia Eklezjologicznego i zastąpieniu jej organizowaną dorocznie Ogólnopolską Konferencją Naukową Młodych Teologów *Iuvenes Erantes*. Dotychczas odbyły się dwie edycje tego wydarzenia.

Jubileuszowy Tydzień Eklezjologiczny

Obchodzona w 2018 r. 100. rocznica powstania Uniwersytetu Lubelskiego, który w 1928 r. przemianowany został na Katolicki Uniwersytet Lubelski, a od 2005 roku nosi imię Jana Pawła II, inspirowała do podejmowania wielu okolicznościowych inicjatyw. Jedną z nich stał się 50. Jubileuszowy Tydzień Eklezjologiczny, zorganizowany przez Koło Naukowe Teologów KUL w dniach 16-20 IV 2018 r., przebiegający pod hasłem „Po co teologia?”.

Problematyka tegorocznego Tygodnia Eklezjologicznego koncentrowała się wokół dwóch tematów – uniwersytetu katolickiego i teologii jako dyscypliny naukowej. Organizatorzy postawili sobie za cel naukową refleksję nad tożsamością uniwersytetu katolickiego w dzisiejszej rzeczywistości i nad miejscem teologii we współczesnym krajobrazie uniwersyteckim. Pomocą w tych rozważaniach było wystąpienie bpa prof. dra hab. Ignacego Deca pt. „Misja uniwersytetu w nauczaniu Jana Pawła II” i bpa dra hab. Andrzeja Czaja, prof. UO, pt. „Academia – Theologia – Ecclesia. Teologia jako dziedzina kościelna we współczesnym krajobrazie uniwersyteckim”. Pierwszy z prelegentów przedstawił, postulowany przez św. Jana Pawła II, ideał klasycznego uniwersytetu jako świątyni wiedzy i mądrości oraz podkreślił jego nieprzemijającą wartość w dobie erozji wartości uniwersyteckich. Zwrócił uwagę na takie elementy papieskiego nauczania, jak: harmonia poznania naturalnego i nadprzyrodzonego, autonomia i etyka badań naukowych, możliwość poznania prawdy oraz wpływ formacji uniwersyteckiej na holistyczne kształtowanie dojrzałego, odpowiedzialnego za siebie i społeczeństwo człowieka. Drugi prelegent stwierdził, że jedną ze służebnych funkcji teologii w Kościele jest trwanie w dialogu ze światem: „Teolog wtedy dobrze służy wiernym i urzędowi nauczycielskiemu, gdy sam będąc głęboko zatopiony w wierze, jednocześnie wychodzi poza granice Kościoła, prowadząc stale dialog ze światem. Dzięki temu wprowadza orędzie Chrystusa w niechrześcijański świat, a wiarę Kościoła wzbogaca o dobro, które obecne jest w świecie pozachrześcijańskim”.

Symposium zostało przewidziane również jako okazja do ukazania bogatej perspektywy badań poszczególnych dyscyplin teologicznych



Referaty otwierające 50. Jubileuszowy Tydzień Eklezjologiczny wygłosili bp Ignacy Dec (u góry) i bp Andrzej Czaja (fot. Joanna Łastowska)



– od nauk biblijnych poprzez teologię fundamentalną, dogmatyczną i ekumenizm, teologię moralną i teologię duchowości, historię Kościoła i patrologię, liturgikę i homiletykę po teologię pastoralną i katechetykę. Podczas konferencji wysłuchano referatów między innymi ks. dra hab. Tadeusza Dzidka, prof. UPJPII, ks. prof. dra hab. Jana Perszona z UMK, ks. prof. dra hab. Henryka Witczyka z KUL, ks. dra hab. Artura Maliny, prof. UŚ, ks. prof. dra hab. Pawła Bortkiewicza TChR z UAM. Łącznie głos zabrało 22 prelegentów z 10 ośrodków naukowych.

W ramach tegorocznego Tygodnia Eklezjologicznego odbyła się również dyskusja panelowa pt. „Po co teologia?”, w której wzięli udział teolodzy – duchowni i świeccy – oraz osoby na co dzień niezajmujące się tą dyscypliną. Uczestnicy dyskusji starali się odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie, bazując na różnorodnym doświadczeniu życiowym i perspektywie różnych dyscyplin naukowych.

Przyszłoroczny Tydzień Eklezjologiczny zostanie poświęcony tematyce młodości w Kościele.

Ks. prof. dr hab. Józef Krukowski

Ks. prof. dr hab. Henryk Misztal



DR AGNIESZKA ROMANKO

Instytut Prawa Kanonicznego

Uroczystość odnowienia doktoratu

Dnia 6 VI 2018 r. odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu wybitnych prawników – ks. prof. dra hab. Józefa Krukowskiego i ks. prof. dra hab. Henryka Misztala.

Senat KUL, na wniosek Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji z dnia 5 XII 2017 r., podjął uchwałę 25 I 2018 r. o odnowieniu doktoratu ks. prof. J. Krukowskiego i ks. prof. H. Misztala, którzy uzyskali go na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL w 1968 r. Recenzję w sprawie odnowienia doktoratu ks. prof. Krukowskiego przygotował ks. dr hab. Krzysztof Warchałowski, prof. UKSW, kierownik Katedry Prawa Wyznaniowego i Konkordatowego, a laudację wygłosił ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, kierownik Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego. Z kolei recenzję w sprawie odnowienia doktoratu ks. prof. Misztala napisał o. prof. dr hab. Wiesław Bar OFMConv, kierownik Katedry Prawa Kanonizacyjnego i Sakramentów Świętych na KUL, laudatorem zaś był ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL, kierownik Katedry Prawa Wyznaniowego.

Ceremonię, która zgromadziła przedstawicieli świata nauki, kultury i polityki, otworzył ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, rektor KUL. Podkreślił on, że 50. rocznica obrony prac doktorskich przez Księży Profesorów wpisuje się w obchody świętowania 100-lecia istnienia KUL. Gratulując im dotychczasowych osiągnięć naukowych i dziękując za

ich ogromny wkład w rozwój KUL, zwłaszcza w rozwój Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, życzył kolejnych dokonań na płaszczyźnie naukowej.

Ks. prof. M. Sitarz w laudacji na cześć ks. prof. J. Krukowskiego przypomniał, że stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego uzyskał on 28 VI 1968 r. na podstawie pracy doktorskiej pt. *Wpływ bojaźni z szacunku na wartość umowy małżeńskiej. Studium historyczno-prawne*, której promotorem był ks. prof. Józef Rybczyk. W bogatej działalności Jubilata wyróżnił 3 płaszczyzny: naukowo-dydaktyczną, naukowo-badawczą i organizacyjną. Podkreślił, że Jubilat wypromował 45 doktorów nauk prawnych, jest autorem ponad 750 publikacji z zakresu prawa kanonicznego, kościelnego prawa publicznego i europejskiego prawa wyznaniowego, uczestniczył w ponad 50 międzynarodowych konferencjach naukowych, w których wygłaszał referaty lub przewodniczył sesjom, a także pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji na ówczesnym Wydziale Prawa Kanonicznego KUL.

Ks. prof. Krukowski, wyrażając radość z uczestniczenia w podwójnym jubileuszu – Uniwersytetu i własnym – wskazał osoby, które miały wpływ na jego działalność

naukowo-badawczą, a byli to w szczególności: bp prof. Piotr Kałwa, prof. Zdzisław Papierkowski, kard. Stefan Wyszyński, ks. prof. Willy Onclin, papież Jan Paweł II.

Laudację na cześć ks. prof. H. Misztala wygłosił ks. prof. P. Stanisław. Przypomniał on, że 8 VI 1968 r. Jubilat obronił rozprawę doktorską pt. *Cenzura uprzednia pism i druków w Kościele Zachodnim. Studium historyczno-prawne*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. Aleksego Petraniego. Laudator wskazał 2 główne obszary aktywności naukowej Księdza Profesora – prawo kanonizacyjne i badania dotyczące gwarancji wolności religijnej oraz statusu Kościołów i innych związków wyznaniowych w prawie polskim. Dorobek Jubilata obejmuje ponad 400 publikacji, w tym wiele monografii i podręczników akademickich, przetłumaczonych na języki obce. Ks. prof. Misztal prowadził też kilka procesów polskich kandydatów na ołtarze, zakończonych beatyfikacją, i sprawuje nadzór naukowy w procesach kanonizacyjnych przygotowywanych w Polsce.

Ks. prof. Misztal wyraził wdzięczność wobec wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystości odnowienia doktoratu. W sposób szczególny podziękował Bogu za wiarę, którą otrzymał w domu rodzinnym.

DR HAB. BOŻENA CZERNECKA-REJ

Instytut Filozofii

Jubileusz prof. Stanisława Kiczuka

Człowiek wielu cnót – można powiedzieć o Jubilate, którego 80. urodziny obchodziliśmy 9 V 2018 r. podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Filozofii.



Prof. dr hab. Stanisław Kiczuk podczas jubileuszowej uroczystości (fot. Andrzej Zykubek)

W jubileuszowej uroczystości prof. dra hab. Stanisława Kiczuka uczestniczyli obecni i emerytowani pracownicy Wydziału Filozofii. Laudację wygłosił jeden z uczniów Jubilata, jego następca na stanowisku kierownika Katedry Logiki, o. prof. dr hab. Marcin Tkaczyk OFMConv. Po jego wystąpieniu odczytano listy gratulacyjne nadesłane przez emerytowanych profesorów – Antoniego Bazylego Stępnia i Jerzego Gałkowskiego. Na zakończenie spotkania zabrał głos sam Jubilat, który podzielił się wspomnieniami z czasów, kiedy sprawował ważne funkcje uniwersyteckie.

Prof. Stanisław Kiczuk wstąpił na Wydział Filozofii KUL w 1967 r., w 1972 r. uzyskał tytuł zawodowy magistra ze specjalizacją z filozofii przyrody, a rok później absolutorium z filozofii teoretycznej. W 1976 r. otrzymał stopień doktora, w 1984 r. doktora habilitowanego, a w 1996 r. tytuł naukowy profesora. Wypromował 10 doktorów. Jest autorem 3 książek oraz ponad 150 innych publikacji naukowych z logiki, filozofii logiki i filozofii nauk przyrodniczych. W 2000 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2008 r. Krzyżem Oficerskim Orderu

Odrodzenia Polski. W 2010 r. od ojca św. Benedykta XVI otrzymał Order św. Sylwestra.

Drogę zawodową związał prof. Kiczuk z WF KUL. W 1973 r. został zatrudniony w Katedrze Logiki. W 1986 r. został jej czwartym z rzędu kierownikiem, a niemal ćwierć wieku jego szefowania zogniskowało badania jej pracowników na analizie filozoficznych podstaw nieklasycznych rachunków logicznych.

Prof. Kiczuk pełnił ważne i odpowiedzialne funkcje wychowawcze i administracyjne. Był kuratorem Koła Filozoficznego Studentów KUL (1980-1986) oraz prodziekanem (1986-1989) i dziekanem (1999-2008, przez 3 kolejne kadencje) Wydziału Filozofii. Ponadto w latach 1989-1998 (również przez 3 kadencje) sprawował urząd prorektora KUL ds. nauki i finansów.

W laudacji o. prof. M. Tkaczyk przywołał najważniejsze osiągnięcia naukowe Jubilata oraz jego działalność organizacyjną i dydaktyczną.

Otóż, prof. Kiczuk jest kontynuatorem stylu filozofowania wypracowanego w szkole lwowsko-warszawskiej. W jego przekonaniu o wartości wiedzy nie decyduje ani oryginalność głoszonych tez, ani ugruntowanie w tradycji, lecz rzetelne uzasadnienie w połączeniu z precyzją sformułowania. W drugiej połowie XX w., w dobie niezwykłego rozwoju metod formalnych, a co za tym idzie konstrukcji wielu alternatywnych systemów logiki, w tym tzw. logik dewiacyjnych, Jubilat zwrócił uwagę na problem uzasadnienia samej logiki. Dociekał, jak uzasadnić wybór jednej z nich jako podstawy do budowania teorii opartych na logice. W pierwszej kolejności podjął zagadnienie uzasadnienia obowiązywalności klasycznego rachunku zdań. Następnie dokonał analizy statusu logik nieortodoksyjnych, by ostatecznie wypracować zasady konstrukcji nieklasycznych logik ortodoksyjnych, czyli logik opartych na klasycznym rachunku zdań.

O. prof. Tkaczyk podkreślił także pełną zaangażowania i oddania pracę Jubilata na rzecz Uniwersytetu w trudnym dla naszego kraju okresie głębokich przemian politycznych i gospodarczych. Radości z odzyskanej suwerenności towarzyszyła troska o byt materialny i pozycję naukową KUL. Zespół rektorów musiał zmierzyć się z postępującą inflacją, która natychmiast pochłaniała kościelne składki, będące podstawą bytu ekonomicznego Uczelni, oraz z problemami z drukowaniem publikacji pracowników, szczególnie rozpraw habilitacyjnych. Kolejnym wyzwaniem był kilkakrotny wzrost liczby studentów, co wiązało się z trudnościami lokalowymi i wychowawczymi. Pomimo zmagania się z tymi problemami prof. Kiczuk nigdy nie ograniczał swojego zaangażowania dydaktycznego. Jak sam mawiał, przymus myślenia o przedmiocie wykładu bywał nieraz jedynym wytchnieniem i odprężeniem wśród dramatycznych zmagani i zmartwień tamtych czasów.

Następnie zabierali głos przedstawiciele filozoficznej społeczności. Z przywołanych wspomnień oraz podziękowań wyłaniał się obraz człowieka, który umie być jednocześnie wymagający i wyrozumiały, ciepły, życzliwy i cierpliwy, co jednało mu szacunek zarówno u studentów, jak i współpracowników. Niezwykle skromny i wrażliwy, potrafiący dostrzec w ludziach dobro. Z dużym poczuciem humoru i dystansu do siebie. W swych ocenach sprawiedliwy i kompetentny. Jest prof. Stanisław Kiczuk przykładem niekwestionowanego autorytetu, zbudowanego na ogromnej wiedzy, prawości i szacunku dla człowieka. Profesor nie pozwala nam zapomnieć ani o powinnościach i postawie nauczyciela akademickiego, ani o imperatywie wierności życiowemu powołaniu polegającemu na uczciwej służbie Bogu i Ojczyźnie.

Ad multos annos, Drogi Panie Profesorze!

DR HAB. JUSTYNA SZULICH-KAŁUŻA, PROF. KUL
dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

Pulchrum et communicatio prof. Karola Klauzy

W dniu 13 VI 2018 r. odbyła się uroczystość wręczenia książki jubileuszowej prof. Karolowi Klauzie, który w ubiegłym roku świętował 70-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej.

Rocznice jubileuszowe prof. Karola Klauzy stały się wyjątkową okazją do wyrażenia wdzięczności przez środowisko akademickie za dokonania na polu nauki, ubogacanie wiedzę i twórcze inicjatywy cenionego teologa i medioznawcy. *Curriculum vitae* Jubilata wypełnione jest licznymi osiągnięciami naukowymi, bogatą listą publikacji, przynależnością do prestiżowych towarzystw naukowych, stowarzyszeń i komitetów redakcyjnych, licznymi nagrodami i odznaczeniami państwowymi. W okresie pracy na KUL pełnił on funkcję kierownika Katedry Teologii Ikony na Wydziale Teologii oraz Katedry Semiotyki i Retoryki Dziennikarstwa Audiowizualnego na Wydziale Nauk Społecznych. Był pierwszym dyrektorem Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, którym kierował przez 2 kadencje. W tym czasie przyczynił się do organizacji w wymiarze instytucjonalnym, programowym i personalnym nowego kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, pozostając realizatorem naukowych wizji i programu kształcenia założyciela kierunku o. prof. dra hab. Leona Dyczewskiego OFMConv.

Tytułowe słowa książki jubileuszowej *Pulchrum et communicatio* (piękno i komunikacja) mogą być uznane za klucze do przestrzeni naukowych zainteresowań Jubilata. Została ona przygotowana przez zespół redakcyjny z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej: dr Anetę Wójciszyn-Wasil, dr Joannę Gondek i dra hab. Dariusza Wadowskiego, który dokonał jej prezentacji na uroczystości jubileuszowej. Księga zawiera teksty o zróżnicowanym charakterze – ściśle naukowe w swojej formie i treści, a obok nich bardziej wspomnieniowe i osobiste. Ich tematyka jest bardzo szeroka – od różnych aspektów tytułowego piękna, zadań sztuki w ogóle, istoty sztuki sakralnej, ikon po problematykę komunikacji, a zwłaszcza komunikacji medialnej, w jej różnych wymiarach, przejawach, aksjologii i skutkach. Księga zawiera też teksty poświęcone ważnym postaciom Kościoła katolickiego: św. Maksymilianowi Kolbe, bł. ks. Ignacemu Kłopotowskiemu, bpowi Karolowi Niedziałkowskiemu, a także powołaniu Kościoła, objawieniom maryjnym, nauczaniu papieża Jana Pawła II i Franciszka, postawom społeczeństwa polskiego w okresie komunizmu, działalności wolontariackiej studentów oraz Jeszywas Chachmej Lublin.

W uroczystości jubileuszowej wzięło udział wielu znamienitych gości, nie zabrakło współpracowników i licznie zgromadzonych studentów. Gospodarzem wydarzenia był dziekan WNS ks. dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL. Władze rektorskie reprezentował prorektor ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL. Wystąpienia laudacyjne na cześć prof. Karola Klauzy wygłosili medioznawca prof. dr hab. Stanisław Jędrzejewski z Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie oraz teolog ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski z KUL. Z zaproszonych gości i przyjaciół głos zabrala prof. dr hab. Iwona Hofman – dziekan Wydziału Politologii UMCS, prezes Polskiego Towarzystwa



Jubilat prof. dr hab. Karol Klauza z dyrektorem IDiKS dr hab. Justyną Szulich-Kałużą, prof. KUL i dziekanem WNS ks. drem hab. Stanisławem Felem, prof. KUL

Komunikacji Społecznej, dr Krystyna Stawecka – kierownik Muzeum Ikon w Supraślu, dr Maciej Łętowski oraz Zofia i Paweł Murdzkowie. Odczytane zostały także listy gratulacyjne prof. dra hab. Janusza Adamowskiego – dziekana Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW, o. prof. dra hab. Józefa Bremera SJ – rektora Akademii Ignatianum w Krakowie oraz Lidii Dudkiewicz – redaktor naczelnej tygodnika „Niedziela”.

Teologia ikony, a zwłaszcza tematyka wizualizacji dogmatu, estetyka teologiczna, kanoniczność ikony i jej aspekty ekumeniczne – to pola szczególnych zainteresowań prof. K. Klauzy. W jednej ze swoich publikacji napisał on: „W ikonie zamknięty jest niewyraźny słowem świat modlitwy. Przed tajemnicą, jaką skrywają barwa i kształt, w pokorze skłania się serce i umysł człowieka – tego, który w ikonie wyraża swoje przeżycie Boga, i tego, który za jej pośrednictwem wstępuje na górę kontemplacji”. Nieprzypadkowo zatem szczególnym darem dla Profesora była towarzysząca uroczystości wystawa ikon. Jej kurator o. dr Cyprian Moryc OFM zaprezentował różnorodną tematykę ikon pochodzącą z artystycznej Pracowni św. Łukasza przy klasztorze Bernardynów w Lublinie, której pomysłodawcą był Jubilat.

Na zakończenie uroczystości pracownicy IDiKS przygotowali niespodziankę literacką – odczytali z podziałem na role krótką opowieść apokryficzną *O życiu i dokonaniach Karola Klauzy*.

STANISŁAW SAREK

Towarzystwo Naukowe KUL

Laureatem Nagrody im. Księdza Idziego Radziszewskiego za rok 2017 został prof. dr hab. Wojciech Roszkowski, z wykształcenia ekonomista, były opozycjonista, znany jednak bardziej jako wybitny historyk, specjalizujący się zwłaszcza w najnowszej historii Polski, oraz konserwatywny polityk i były europoseł.

Zgodnie ze zwyczajem uroczystość wręczenia nagrody stanowiła główną część dorocznego publicznego zebrania TN KUL, któremu przewodniczył jego prezes ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann. Sekretarz generalny TN KUL dr hab. Ewa Ziółek przedstawiła sprawozdanie z jego działalności w 2017 r. Następnie okolicznościową laudację wygłosił dr Paweł Ukielski z PAN.

Laudator skrupulatnie zaprezentował Laureata, przeprowadzając klasyczny dowód naukowy, z którego wprost wynikało, że twierdzenie, iż prof. Wojciech Roszkowski w każdym swoim wcieleniu zasłużył na Nagrodę im. Księdza Idziego Radziszewskiego, jest prawdziwe. Kwintesencją laudacji mogą zaś być słowa, które o Laureacie napisał – jak zasygnalizował dr P. Ukielski – pewien wybitny humanista we wstępie do jednej z książek prof. Roszkowskiego: „Autor tej książki nie jest narodowcem ani piłsudczykiem, ludowcem czy socjalistą, nie chciałby też być definiowany jako antykomunista. Stara się szanować wszelkie poglądy nie godzące w zasady moralne i godność ludzką. Jest chrześcijaninem. Wyznaje konserwatyzm w przekonaniu o trwałości wartości, lecz opowiada się za przemianami społecznymi w duchu sprawiedliwości. Jest demokratą, gdy uważa, że podstawą zdrowego społeczeństwa jest wolny wybór, lecz daleki jest od skrajnego liberalizmu. Totalitaryzm to dlań dominacja obowiązku nad prawami, liberalny anarchizm – praw nad obowiązkami. Tymczasem w społeczeństwie idealnym, które nie istniało i nie będzie istnieć, prawa i obowiązki winny być zrównane tak w płaszczyźnie jednostkowej, jak i społecznej. Można i należy się jedynie starać, by istniejące systemy poprawiać w tym duchu. Pomimo wszystkich narosłych wokół tego określenia chorobliwych komplikacji, autor jest polskim patriotą. Polacy, jak każdy inny naród, mają prawo do własnej tożsamości, godności i samodzielności i nie musi być w tym ani taniej uczuciowości, ani narodowego szowinizmu. Patriotę od nacjonalistę można odróżnić dość prosto: patriotę wyznaje zasadę »Nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe«, a więc uznaje priorytet wartości moralnych nad więzami krwi oraz prawo innych narodów do równej godności. Narodowość to, zdaniem autora, jedna z głównych więzi społecznych, choć nie można jej stawiać ponad wartościami. Inny mi słowy: najpierw jesteśmy ludźmi, a dopiero potem Polakami». Okazało się, że słowa te napisał sam prof. Roszkowski, poddając się autoanalizie i samoocenie we wstępie do *Najnowszej historii Polski*, a zrobił to, uznając, że uczciwiej jest jasno określić, kim jest autor książki historycznej, jakie ma przekonania i jakim systemem wartości się kieruje, niż udawać całkowity obiektywizm, bezstronność i „wypreparowanie” historii z sądów, interpretacji oraz ocen. Jest to stanowisko w pełni zgodne z wyznawaną przez Laureata zasadą: „Powiedz mi, jak rozumiesz historię, a powiem ci, kim jesteś”.

Po wręczeniu dyplomu i statuetki wyraz swoim przekonaniom i preferowanemu systemowi wartości, z odniesieniami tak do historii, jak i tego, co ma być, dał sam prof. W. Roszkowski, prezentując wykład „Dechrystianizacja współczesnej Europy”. Według niego chrześcijaństwo to nie jest tylko tradycja. To jest przede wszystkim fundament tożsamości europejskiej i polskiej. Tymczasem erozja chrześcijaństwa w Europie Zachodniej posunęła się tak daleko, że

Chrześcijański humanista integralny

Towarzystwo Naukowe KUL już po raz 43. wręczyło 5 VI 2018 r. nagrodę przyznaną corocznie przez Zarząd TN KUL „za wybitne osiągnięcia naukowe w duchu humanizmu chrześcijańskiego”.



Prof. Wojciech Roszkowski – laureat Nagrody im. Księdza Idziego Radziszewskiego za rok 2017 (fot. Roman Czyrka)

trudno sobie czasami wyobrazić, iż może się ona cofnąć. Na szczęście w Polsce można jeszcze prawdopodobnie zatrzymać ten proces. Wymaga to jednak głębokiego namysłu nad tym, jakiego rodzaju programy premiuje, jakie treści są przekazywane młodemu pokoleniu w mediach i w szkołach. Ogromną i niezastąpioną rolę do odegrania ma tu polski Kościół, który zdaniem Profesora przeszedł w historii wiele trudnych doświadczeń, ale wydaje się, że dzisiejsze jest zupełnie inne, bo to nie jest gwałtowne obłężenie Kościoła, ale niebezpieczeństwo erozji społeczności kościelnej – i wiernych, i duchownych – od środka. Kościół powinien przyglądać się bacznie, jakiego rodzaju mechanizmy obecnie działają, i starać się im przeciwdziałać, bo mamy do czynienia nie tylko z nową, ale z bardzo groźną sytuacją.

Pełny tekst wykładu prof. W. Roszkowskiego, poprzedzony laudacją dra P. Ukielskiego, ukaże się nakładem TN KUL w serii Wykłady i Przemówienia.

DR URSZULA CZYŻEWSKA

p.o. kierownik Działu Projektów Międzynarodowych

Przekonaj się, że KUL jest cool!

Takie hasło przyświecało zorganizowanemu w tym roku po raz pierwszy na KUL obchodom Dni Otwartych Funduszy Europejskich.



Dzień Otwarty Funduszy Europejskich 2018 na KUL – sesja „Summer School »Protection of Migrants’ Rights« – szkoła praw i obowiązków dla cudzoziemców w Polsce” (u góry, fot. Kamil Augustyniak) i lekcja pokazowa języka polskiego jako obcego dla cudzoziemców (fot. Cezary Ruta)



DO FE w Polsce

Dni Otwarte Funduszy Europejskich – to największa coroczna akcja promująca projekty dofinansowane ze środków unijnych w Polsce. W dniach 11-13 V 2018 r. w całym kraju odbyły się setki imprez prezentujących tysiące pomysłów zrealizowanych dzięki funduszom europejskim. Piąta edycja Dni Otwartych okazała się wielkim sukcesem. W województwie lubelskim akcją koordynował Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie.

Obchody na KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II już ponad 15 lat realizuje projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej. 11 V 2018 r. Uczelnia po raz pierwszy wzięła udział w ogólnopolskiej akcji pod nazwą Dzień Otwarty Funduszy Europejskich 2018. Wydarzenia organizowane przez KUL były promowane w lokalnych mediach, między innymi w programie „Poranek między Wisłą a Bugiem” oraz w Panoramie Lubelskiej TVP3 Lublin.

Obiekty KUL współfinansowane ze środków unijnych

Dział Projektów Międzynarodowych i Sekcja Funduszy Strukturalnych Uniwersyteckiego Centrum Rozwijania Kompetencji KUL zaproponowały w tegorocznej edycji jednodniowy program pod hasłem „Przekonaj się, że KUL jest cool!”. Główne wydarzenia odbywały się w Centrum Transferu Wiedzy oraz w Collegium Norwidianum. Program obchodów DO FE 2018 na KUL obejmował prezentacje i wystąpienia nawiązujące do głównych rezultatów zakończonych oraz aktualnie realizowanych projektów edukacyjnych, stażowych, infrastrukturalnych i innych współfinansowanych z funduszy europejskich.

Uczestnicy wydarzenia mogli się przekonać, w jaki sposób zostały zagospodarowane fundusze europejskie na KUL i jakie zmiany zaszyły w uniwersyteckiej przestrzeni dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych. Krótka wycieczka po Centrum Transferu Wiedzy, powstałym przy wsparciu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2007-2013, była okazją do zaobserwowania istotnych zmian w architekturze kampusu głównego KUL. Zaprezentowano główne założenia, cele, rezultaty projektu oraz ciekawostki związane z powstawaniem budynku (Stanisław Lis, Dział Inwestycji i Remontów). Dalszą częścią programu były prelekcje i prezentacje wybranych projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej w następujących blokach tematycznych: „Międzynarodowe projekty naukowe i dydaktyczne KUL” (dr Kamil Dębiński, Dział Projektów Międzynarodowych); „KUL otwarty na cudzoziemców – Common Room i wycieczki zapoznawcze dla cudzoziemców” oraz „Summer School »Protection of Migrants’ Rights« – szkoła praw i obowiązków dla cudzoziemców w Polsce” (Emil Wojtaluk, Szkoła Języka i Kultury Polskiej). W tej sekcji zostały zaprezentowane najważniejsze projekty międzynarodowe realizowane przez KUL (np. „Improving



Obiekty KUL współfinansowane z funduszy unijnych – Centrum Transferu Wiedzy (z lewej) oraz budynki Wydziału Biotechnologii i Nauk o Środowisku

mutual recognitions of European arrest warrants for the purpose of executing in absentia judgments” – współfinansowany ze środków Komisji Europejskiej w ramach programu „Sprawiedliwość”) oraz projekty dedykowane studentom cudzoziemcom studiującym w Lublinie (np. „Otwarta Integracja” – współfinansowany z funduszy europejskich w ramach Funduszu Azylu, Migracji i Integracji).

Projekty stażowe i z zakresu innowacyjności realizowane na KUL dzięki funduszom unijnym

Tytuły kolejnych sesji brzmiały: „Student na stażu – projekty KUL dla studentów” (Marcin Przypis, Piotr Siemaszko, Sekcja Funduszy Strukturalnych Uniwersyteckiego Centrum Rozwijania Kompetencji) oraz „Inkubator Innowacyjności na rzecz transferu wiedzy” (Radosław Krajewski, p.o. kierownik Działu Komercjalizacji Wiedzy).

Projekty zaprezentowane w tej części zasługują na uwagę ze względu na liczbę pozyskanych i realizowanych przez KUL projektów stażowych – do 31 III 2018 r. zrealizowano 4 projekty na łączną kwotę ponad 6 mln zł. Wsparciem zostało objętych 720 studentów KUL.

Projekty z zakresu innowacyjności i komercjalizacji wiedzy są nowymi typami projektów prowadzonych na Uczelni. Pierwszy z nich – „Inkubator Innowacyjności +” (Program Operacyjny Inteligentny Rozwój 2014-2020) jest realizowany we współpracy z Uniwersyteciem Marii Curie-Skłodowskiej. Ma na celu wsparcie procesu zarządzania wynikami badań naukowych i prac rozwojowych, w szczególności w zakresie komercjalizacji, promocji osiągnięć naukowych, zwiększenie ich wpływu na rozwój innowacyjności oraz wzmocnienie współpracy między środowiskiem naukowym a otoczeniem gospodarczym.

Działalność Uniwersytetu Otwartego oraz Szkoły Języka i Kultury Polskiej

Dyrektor Uniwersytetu Otwartego Anna Tarnowska-Waszak zaprezentowała działalność jednostki w zakresie współfinansowanych z funduszy europejskich form wsparcia obcokrajowców (np. kursy, warsztaty z kompetencji potrzebnych na rynku pracy, szkolenia integracyjno-kulturowe). Zorganizowane przez KUL wydarzenia zyskały aplauz ich uczestników nie tylko ze względu na swoją unikatowość,

ale także przemiłą atmosferą. Właśnie w takiej atmosferze odbyła się w ramach DO FE 2018 lekcja pokazowa języka polskiego jako obcego dla cudzoziemców na poziomie średniozaawansowanym, poprowadzona przez Urszulę Ciszewską-Psujek, lektorkę Szkoły Języka i Kultury Polskiej, w ramach sesji „Na KUL polski jest cool”. W zajęciach uczestniczyli studenci-słuchacze SJKP, pochodzący między innymi z Kanady, Turcji, Konga, Ukrainy i Białorusi, którzy wcześniej korzystali z różnorodnych form wsparcia oferowanych w wymienionych wyżej projektach skierowanych do obcokrajowców. Do zabaw i gier edukacyjnych dołączyli także inni uczestnicy DO FE 2018.

Inne projekty KUL dofinansowane ze środków unijnych

W Collegium Norwidianum pracownicy Sekcji Obsługi Kandydatów i Studentów przez cały dzień udzielali porad studentom cudzoziemcom w ramach sesji „Damy radę – dla Ciebie! Dzień Otwarty SOKiS” (dr Witalij Rosowski, Dział Kształcenia). W minionych miesiącach brali też oni aktywny udział w projektach dedykowanych studentom zagranicznym.

Z kolei pracownicy Wydziału Biotechnologii i Nauk o Środowisku oraz ICBN zorganizowali krótkie wycieczki po obiektach naukowo-dydaktycznych na Poczekajce w ramach sesji „Zobacz na własne oczy – Dzień Otwarty Biotechnologii” oraz „Spacer po Interdyscyplinarnym Centrum Badań Naukowych KUL”. Oba budynki powstały w ramach dofinansowania otrzymanego z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013.

W ostatnim punkcie programu, kończącym obchody DO FE 2018 na KUL, możliwe było poznanie oferty Centrum Arbitrażu i Mediacji KUL. Dr Aneta Biały z Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji w prezentacji „Zanim pójdziesz do sądu...” przedstawiła korzyści wynikające ze stosowania alternatywnych form rozwiązywania sporów oraz główne cele i rezultaty projektów „Centrum Arbitrażu i Mediacji – projekt pilotażowy” (Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013) i „Skuteczne kierowanie spraw gospodarczych do mediacji” (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020).

Aktualnie KUL jest jednym z liderów wśród uczelni lubelskich pod względem pozyskiwanych środków z funduszy unijnych. Łącznie Uniwersytet realizuje 12 projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej na łączną kwotę ponad 22,9 mln zł.



PRACOWNICY BIURA OBSŁUGI
KANDYDATA I STUDENTA

Dział Kształcenia

Będą studiować na KUL

Tegoroczną rekrutację na studia stacjonarne I stopnia oraz jednolite magisterskie rozpoczęliśmy już 10 kwietnia. Kandydaci ubiegali się o 2775 miejsc na ponad 40 kierunkach studiów stacjonarnych z zakresu humanistyki, nauk społecznych, filozoficznych, przyrodniczych, prawnych, teologicznych i ścisłych oraz o miejsca na studia w Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych.

Już na przełomie kwietnia i maja w serwisie kandydat.kul.pl zarejestrowało się kilkaset osób z tzw. starą maturą, zdawaną przed 2005 r., oraz maturzystów, którym w latach ubiegłych nie udało się dostać na wymarzone studia bądź też zmienili swoje zainteresowania, poprawili wyniki matur etc. Tegoroczni maturzyści dołączyli do grupy kandydatów tuż po otrzymaniu wyników egzaminu dojrzałości.

Największa liczba kandydatów potwierdziła chęć studiowania na kierunku psychologia (specjalizacja wspieranie jakości życia – 468 osób, specjalizacja biznes i przedsiębiorczość – 191 osób; w sumie 659 osób), na drugim miejscu pod względem liczby kandydatów jest prawo (522 osoby), a dalej filologia angielska (302 osoby). Są to kierunki, które rokrocznie przyciągają na KUL setki kandydatów.

Wymagania rynku oraz rosnąca liczba ofert pracy dla pedagogów w przedszkolach czy żłobkach wpłynęły również na duże zainteresowanie studiami na pedagogice (201 osób). Poza tym nadal wielu maturzystów chce studiować bezpieczeństwo narodowe (172 osoby), informatykę (194 osoby), ekonomię (179 osób), administrację (142 osoby), zarządzanie (135 osób) czy wreszcie unikatową sinologię (124 osoby). Bardzo dobrze w tegorocznej rekrutacji wypadły również takie kierunki, jak: historia, dziennikarstwo, stosunki międzynarodowe czy filologia germańska.

Należy podkreślić, że dużym zainteresowaniem cieszyła się również nowość

W trakcie pierwszego etapu rekrutacji, czyli do 9 lipca, chęć studiowania na KUL zadeklarowało ponad 4 tysiące kandydatów. Większość – to tegoroczni maturzyści, którzy zdecydowali się studiować jeden kierunek lub równocześnie dwa kierunki na naszym Uniwersytecie. Pomimo niżu demograficznego rekrutacja w roku 2018 jest kolejną z wyraźnym wzrostem liczby kandydatów – o 12% w stosunku do roku ubiegłego.

Największa liczba kandydatów potwierdziła chęć studiowania na kierunku psychologia

659

osób,

na drugim miejscu pod względem liczby kandydatów jest PRAWO

522

osoby,

a dalej FILOLOGIA ANGIELSKA

302

osoby.

– lingwistyka stosowana. Jest to kierunek przygotowany we współpracy Instytutu Filologii Słowiańskiej oraz Instytutu Filologii Angielskiej. W ofercie studiów znalazły się 2 specjalizacje językowe – język angielski i język rosyjski lub język angielski i język ukraiński, w ramach których studenci będą realizować specjalizację zawodową biznesowo-translatorską. Na specjalność z językiem rosyjskim o 1 miejsce ubiegali się 3 osoby, w tym duży odsetek stanowili obcokrajowcy.

W trakcie tegorocznej rekrutacji zanotowaliśmy dalszy wzrost zainteresowania studiami na KUL wśród cudzoziemców. W rezultacie w roku akademickim 2018/2019 na naszej Uczelni będzie studiować ponad 600 cudzoziemców. Tradycyjnie od kilku już lat dominującą grupę stanowią studenci z Ukrainy i Białorusi. Warto też wspomnieć, że po raz kolejny w społeczności akademickiej KUL pojawią się studenci z Kenii, Brazylii i Indii.

Wzrost współczynnika umiędzynarodowienia naszej Uczelni wynika zarówno z ogólnego wzrostu zainteresowania studiami w Polsce wśród studentów cudzoziemców, jak i ze stałego poszerzania naszej oferty edukacyjnej, a w szczególności uruchamiania nowych kierunków studiów w języku angielskim. Obecnie prowadzimy kształcenie w języku angielskim na 10 kierunkach studiów I stopnia i jednolitych magisterskich oraz na 2 kierunkach studiów doktoranckich. Spośród kierunków największym zainteresowaniem kandydatów z zagranicy cieszyły się: informatyka, stosunki międzynarodowe, zarządzanie, ekonomia, psychologia, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, prawo UE oraz filologia angielska.

Rokrocznie udoskonalamy system elektronicznej rejestracji na studia i dostosowujemy go do trendów informatycznych oraz wymagań ustawowych (związanych chociażby z ochroną danych kandydata). Poza tym wzbogacamy naszą ofertę dydaktyczną i bazę naukową. Zachęcamy licealistów i maturzystów do śledzenia opisów kierunków i oferty na studia w serwisie kandydat.kul.pl. Zapraszamy również do kontaktu przez cały rok z Biurem Obsługi Kandydata i Studenta (Collegium Norwidianum, pokój 004, tel. 4454137).

Rankingi

W tegorocznym Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy 2018 teologia na KUL po raz kolejny zajęła I miejsce. Na III pozycji znalazła się filozofia. W pierwszej dziesiątce są jeszcze: filologia polska (VI), administracja (IX) i pedagogika specjalna (IX).

W rankingu przygotowanym przez „Rzeczpospolitą”, podsumowującym zdawalność egzaminów na aplikacje prawnicze przez absolwentów szkół wyższych, KUL zajęła V miejsce. W 2017 r. do egzaminów na aplikacje: adwokacką, radcowską, notarialną i komorniczą, organizowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, przystąpiło 7997 osób, zdało 4325, czyli 54,1% kandydatów. Wynik absolwentów KUL to 72,14%.

Primus in Agendo

Ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski, dyrektor Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej, został wyróżniony przez minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbietę Rafalską odznaką honorową Primus in Agendo, przyznawaną za szczególne działania lub zasługi na rzecz rynku pracy, polityki społecznej albo rodziny. W imieniu minister odznakę wręczył wojewoda lubelski Przemysław Czarnek w dniu 14 VII 2018 r., podczas Pikniku Rodzinno-Charytatywnego „Łatamy dla Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie”, odbywającego się w Zespole Szkół Rolniczo-Pszczelarskich w Pszczulej Woli.

Nominacje

Postanowieniem Prezydenta RP z dnia 9 VII 2018 r. dr hab. Krzysztof Leśniewski, kierownik Katedry Teologii Prawosławnej w Instytucie Ekumenicznym, otrzymał tytuł profesora nauk teologicznych.

Ks. dr hab. Jan Szymczyk, prof. KUL, kierownik Katedry Socjologii Makrostruktur i Ruchów Społecznych, został powołany przez premiera Mateusza Morawieckiego w skład Rady Centrum Badania Opinii Społecznej. Będzie to jego druga kadencja w tym gremium. Wręczenie nominacji odbyło się 29 VI 2018 r. w Kancelarii Premiera Rady Ministrów.

O. Marián Andrej Pacák CSsR, student prawa kanonicznego, został mianowany 5 VII 2018 r. przez papieża Franciszka biskupem eparchii św. Cyryla i Metodego w Toronto Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-słowackiego. Świecenia biskupie przyjął 2 IX 2018 r. w bazylice Ducha Świętego w Michalovcach na Słowacji. Jego ingres do

katedry Przemienienia Pańskiego w Toronto odbył się 16 IX 2018 r.

Patent

29 czerwca Urząd Patentowy RP ogłosił przyznanie patentu na zastosowanie ektoiny (kwas 1,4,5,6-tetrahydro-2-metyl-4-pyrimidinokarboksylowy) jako czynnika chroniącego komórki przed oddziaływaniem toksyn bakteryjnych, którego twórcami są prof. dr hab. Zofia Stępniewska z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Środowisku KUL oraz dr hab. Adam Bownik z Wydziału Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki UP w Lublinie.

Konkursy NCBiR

KUL otrzymał dofinansowanie w wysokości 305 947,70 zł na realizację projektu „Otwarcie na sukces” w konkursie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na projekty w programie „Uniwersytet Młodego Odkrywcę”. W ramach projektu zostaną zorganizowane szkolenia i warsztaty dla 120 uczniów szkół podstawowych w okresie 1 IX 2018 – 30 VI 2020 r.

Kwotę 1 075 508,75 zł przyznano dr Agnieszce Kuźniar z Instytutu Biotechnologii na realizację projektu „Innowacyjny preparat do stymulacji wzrostu i plonowania pszenicy ozimej” w ramach Programu LIDER IX NCBiR, skierowanego do młodych naukowców, a mającego na celu poszerzenie ich kompetencji w samodzielnym planowaniu prac badawczych oraz zarządzaniu własnym zespołem badawczym podczas realizacji projektów, których wyniki mogą mieć zastosowanie praktyczne i posiadają potencjał wdrożeniowy.

Konkursy NCN

Wydział Filozofii został partnerem w konsorcjum naukowym, które otrzymało grant NCN na realizację projektu „Obecność myśli Kazimierza Twardowskiego we wczesnej fenomenologii w Polsce”. Liderem konsorcjum jest Wydział Filozofii Chrześcijańskiej UKSW, a drugim partnerem Instytut Filozofii i Socjologii PAN. Projekt ma na celu określenie możliwego wkładu filozofii K. Twardowskiego do wczesnej fenomenologii w Polsce, podjęcie próby zdefiniowania głównych kierunków rozwoju wczesnej fenomenologii w Polsce w polemice z Twardowskim, a także przybliżenie i spopularyzowanie tego okresu w historii filozofii polskiej.

W konkursie na stypendia doktorskie ETIUDA 6, skierowanym do osób przygotowujących rozprawę doktorską, finansowanie Narodowego Centrum Nauki uzyskało 147 badaczy, którzy otrzymają roczne stypendium, a także odbędą staż w wybranym przez siebie zagranicznym ośrodku naukowym. W tej edycji konkursu dofinansowanie uzyskał projekt „Eksperymenty myślowe w filozofii: geneza, struktura, funkcje” Piotra Biłgorajskiego, doktoranta z Wydziału Filozofii.

Akredytacja IFLA

Kierunek studiów architektura krajobrazu uzyskał akredytację IFLA – Międzynarodowej Federacji Architektów Krajobrazu, zrzeszającej krajowe organizacje zawodowe z ponad 70 krajów na świecie, będącej organem doradczym ONZ oraz UNESCO w sprawach dotyczących architektury krajobrazu. Wpisanie na listę kierunków akredytowanych przez IFLA dokonywane jest na podstawie oceny programu studiów, jakości kształcenia i kadry zawodowej.

Konkursy na prace magisterskie

Paweł Domaradzki, absolwent ekonomii, został wyróżniony nagrodą III stopnia im. prof. Stanisława Skrzywaną w 49. edycji konkursu na najlepsze prace z rachunkowości i przetwarzania danych w dziedzinie rachunkowości, organizowanego przez Stowarzyszenie Księgowych w Polsce. Nagrodzona rozprawa pt. *Roczna sprawozdawczość finansowa grup kapitałowych notowanych na publicznym rynku kapitałowym* powstała pod kierunkiem dr hab. Heleny Żukowskiej, prof. KUL, kierownik Katedry Rachunkowości.

Marta Cichocka, absolwentka ekonomii, za pracę magisterską pt. *Ocena relacji między płynnością finansową i rentownością na podstawie sprawozdań finansowych Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej Łowicz*, przygotowaną pod kierunkiem dr Marii Zuby-Ciszewskiej z Katedry Bankowości i Finansów, otrzymała nagrodę II stopnia w kategorii prac magisterskich, licencjackich, inżynierskich i dyplomowych w 14. edycji konkursu na najlepszą pracę badawczą poświęconą ruchowi spółdzielczemu, zorganizowanego przez Krajową Radę Spółdzielczą.

opracowała M.K.

Z KALENDARZA WYBRANE

Wydarzenia

8 maja, w 10. rocznicę śmierci o. Mieczysława Alberta Krapca, rektora KUL w latach 1970-1983, ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński modlił się i złożył kwiaty na jego grobie na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

18 maja w Kaniem nieopodal Rejowca Fabrycznego na ziemi chełmskiej, gdzie pierwsze lata swego życia spędził sługa Boży o. Jacek Woroniecki OP, rektor KUL w latach 1922-1924, Jego Magnificencja przewodniczył Mszy św. sprawowanej w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła, a następnie poświęcił i odsłonił tablicę upamiętniającą następcę ks. Idziego Radziszewskiego na urzędzie rektora KUL.

14 czerwca Rektor KUL przewodniczył spotkaniu kolegium rektorskiego z pracownikami Uniwersytetu. W swoim wystąpieniu skupił się na 3 tematach: historia i pamięć (przypomniał o działaniach obecnych władz skutkujących między innymi poprawą sytuacji finansowej Uczelni, dokończeniem kluczowych inwestycji, doposażeniem budynków naukowo-dydaktycznych, poszerzeniem kontaktów i współpracy naukowej, zwiększeniem oferty kulturalnej KUL), misja i tożsamość (mówił o wkładzie wydziałów, pracowników i studentów w realizację misji Uczelni) oraz przyszłość (przedstawił najbliższe wyzwania stojące przed Uniwersyte-tem: utrzymanie akademickiego charakteru KUL, pogodzenie statusu Uczelni jako uniwersytetu humanistycznego i wyższej szkoły przygotowującej do zawodu, utrzymanie pozycji wiodącego ośrodka myśli katolickiej, zachowanie tożsamości w kontekście przemian kulturowych i cywilizacyjnych, podjęcie refleksji co do przyszłości w związku z uchwaleniem *Ustawy 2.0* i parametryzacją w 2021 r.). Dyskusję po wystąpieniu Rektora KUL zdominowała tematyka związana z *Konstytucją dla nauki*.

25 czerwca Jego Magnificencja gościł Radę Programową TVP Lublin. Jednym z punktów jej posiedzenia była dotychczasowa współpraca KUL z lubelskim ośrodkiem telewizyjnym.

Wizyty

13-16 maja Rektor KUL odwiedził Iwano-Frankiwnsk na Ukrainie, gdzie z metropoli-
tą iwanofrankiwnskim Ukraińskiego Kościoła

Greckokatolickiego abpem Wołodymyrem Wijtyyszynem i rektorem Iwano-Frankiwnskiej Akademii Teologicznej Kościoła Greckokatolickiego ks. drem Oleksandrem Levitskim rozmawiał na temat dotychczasowej współpracy i perspektyw jej rozwoju. Ponadto spotkał się ze studentami prawa kanonicznego KUL, którzy pochodzą z Ukrainy: z eparchii greckokatolickich (Iwano-Frankiwnsk, Lwów, Buczac, Stryj), diecezji łacińskich (Kamieniec Podolski) i zgromadzeń zakonnych (bazylianie, franciszkanie, marianie, Zgromadzenie Słowa Wcielonego).

21-24 czerwca Prorektor ds. Nauki i Kształcenia dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL przebywała wraz z delegacją Uniwersytetu na Ukrainie. Spotkała się z ordynariuszem diecezji kijowsko-żytomierskiej abpem Witalijem Krywickim, z władzami Łuckiego Narodowego Technicznego Uniwersytetu i Związku Polaków Obwodu Żytomierskiego, a także z przedstawicielami administracji państwowej i uczelni w Żytomierzu. Głównym celem wizyty była promocja KUL i jego oferty edukacyjnej, a także nawiązanie współpracy z ukraińskimi partnerami.

30 lipca – 4 sierpnia Jego Magnificencja odbył podróż do Wielkiej Brytanii. Był gościem ks. Stanisława Łabudy – proboszcza parafii Matki Bożej Ostrobramskiej w Bristolu, ks. Jarosława Kozaka – proboszcza parafii w Swindon i ks. Władysława Wyszowadzkiego – proboszcza parafii Chrystusa Króla w Londynie (Bahlam). W programie spotkań z Polonią była między innymi Msza św. w Bristolu (wygłosił po niej prelekcję o KUL pt. „Dzieło wolnych Polaków”) i w Londynie (sprawowana w intencji zmarłych darczyńców KUL).

24 sierpnia – 11 września Rektor KUL podróżował po kontynencie północnoamerykańskim. Wizytę w USA rozpoczął od nawiedzenia Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, gdzie 26 sierpnia, otwierając wystawę z okazji 100-lecia KUL, mówił o związkach sanktuarium i jego założyciela o. Michała Zembruskiego z naszą Uczelnią. Następnie podczas uroczystej Mszy św., sprawowanej pod przewodnictwem metropolity Miami abpa Thomasa Wenskiego, wygłosił kazanie i na ręce prowincjała paulinów o. Tadeusza Lizińczyka przekazał sanktuarium Medal 100-lecia KUL jako wyraz wdzięczności za wieloletnią przyjaźń, życzliwość i wsparcie okazywane



Wizyta u konsula generalnego RP w Toronto Krzysztofa Grzelczyka (fot. Anna Tarnowska-Waszak)

naszej Alma Mater. W Nowym Jorku Rektor KUL spotkał się między innymi z konsulem generalnym RP w Nowym Jorku Maciejem Golubiewskim, prezesem Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej Bogdanem Chmielewskim i prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego Bożeną Kamiński. 7 września w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku, podczas spotkania konsula z duchowieństwem pracującym w środowisku Polonii Wschodniego Wybrzeża, Jego Magnificencja przedstawił historię i misję Uniwersytetu, podkreślił też znaczenie pomocy udzielanej Uczelni przez Polonię amerykańską, zwłaszcza w czasach PRL. Przybliżając obecny obraz i potencjał Uczelni, wskazał obszary możliwej współpracy Polonii z Uniwersyte-tem. 100. rocznicę działalności KUL obchodzono w Nowym Jorku 9 września – w czasie Mszy św. w kościele Świętego Krzyża w Maspeth bp pomocniczy diecezji Brooklyn Witold Mroziwski otrzymał Medal 100-lecia KUL, a następnie została otwarta wystawa „100 lat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II”. W Kanadzie Rektor KUL prowadził rozmowy między innymi z Kazimierzem Chrapką – prezesem Fundacji im. Władysława Reymonta i członkami jej zarządu, konsulem generalnym RP w Toronto



Spotkanie z Zarządkiem Fundacji im. Władysława Reymonta (fot. Anna Tarnowska-Waszak)



Rektor KUL z prezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej Władysławem Lizoniem (fot. Anna Tarnowska-Waszak)



Medal 100-lecia KUL bpowi Witoldowi Mroziowskiemu wręczają Rektor KUL ks. prof. Antoni Dębiński i dyrektor UO KUL Anna Tarnowska-Waszak (fot. Wojtek Maślanka/Nowy Dziennik)

Krzysztofem Grzelczykiem, prezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej Władysławem Lizoniem, przedstawicielami Koła Przyjaciół KUL w London, a ich tematem były możliwości poszerzenia obecności Uniwersytetu w życiu kanadyjskiej Polonii. 2 września w parafii św. Maksymiliana Kolbe w Mississauga (Ontario) koncelebrował uroczystą Mszę św., odprawioną w ramach obchodów jubileuszu KUL, z udziałem przedstawicieli organizacji polonijnych oraz konsula generalnego RP w Toronto. Jubileuszowy medal KUL przekazał Prowincji Wniebowzięcia Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Kanadzie – na ręce prowincjała o. Alfreda Grzempy – i o. Januszowi Błażejowski, proboszczowi parafii św. Maksymiliana Kolbe w Mississauga oraz przewodniczącemu Konferencji Polskich Księżych na Wschodnią Kanadę. Po Eucharystii otworzył wystawę poświęconą Uniwersytetowi.

Umowy

17 maja Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński i rektor Tangaza University College ks. prof. dr Stephen Mgubua Ngari

podpisali umowę o współpracy dydaktycznej, dzięki której studenci uniwersytetu w Nairobi będą mogli kształcić się na KUL.

29 maja prorektor dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL i dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej Ireneusz Szubarczyk podpisali umowę patronacką między KUL i I LO.

7 czerwca Rektor KUL podpisał umowę o współpracy z firmą Asseco Data Systems, będącą ważnym podmiotem w branży IT. Umowa zakłada udział obydwu stron w projektach naukowych, realizację projektów informatycznych, aplikowanie o finansowanie ich ze środków unijnych i krajowych, a także współpracę w zakresie realizacji prac dyplomowych i przewodów doktorskich.

Media

23 maja ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński uczestniczył w konferencji prasowej, podczas której senator Andrzej Stanisławek i poseł Sylwester Tułajew wręczyli rektorom 5 lubelskich szkół wyższych symboliczne czek na kwoty, które uczelnie te uzyskały w konkursie

„Zintegrowane Programy Uczelni Ścieżka 1 – sprawa uwag do ustawy Konstytucja dla Nauki” Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Dofinansowanie w wysokości ponad 11,6 mln zł KUL przeznaczy na szkolenia i staże dla pracowników i studentów.

24 maja Rektor KUL jako gość „Poranka między Wisłą a Bugiem” w TVP Lublin mówił o rozpoczynającym się tego dnia na KUL spotkaniu FUCE z udziałem przedstawicieli uniwersytetów katolickich, o roli uniwersytetów katolickich i zakresie wzajemnej współpracy.

4 czerwca wziął udział w debacie i konferencji prasowej, zorganizowanych w Bibliotece Międzyuczelnianej w Stalowej Woli, dotyczących przyszłości tamtejszego Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie KUL. Temat wywołany został decyzją władz KUL z marca tego roku o konsolidacji kierunków, które prowadzone są jednocześnie na wydziałach w Lublinie i w Stalowej Woli, w związku z czym pedagogika, socjologia, praca socjalna oraz prawo będą na stalowowolskim wydziale wygaszane. Celem debaty, z udziałem władz Uczelni, przedstawicieli lokalnego samorządu i biznesu, było wskazanie rozwiązań mających przyczynić się do rozwoju kierunków technicznych na Wydziale Zamiejscowym w Stalowej Woli.

7 czerwca Rektor KUL był w TVP Lublin gościem programu „To nas dotyczy”, w którym w przededniu Światowego Zjazdu Absolwentów KUL mówił o programie tego wydarzenia i zapraszał do udziału w nim, charakteryzował obecną działalność Uczelni, przywołał uchwałę Senatu RP ustanawiającą rok 2018 Rokiem 100-lecia KUL i nawiązał do projektu filmu dokumentalnego o KUL przygotowywanego przez TVP Lublin.

opracowała M.K.

DR HAB. IMELDA CHŁODNA-BŁACH

Instytut Filozofii

Filozofowie o cywilizacji

6 VI 2018 r. odbyło się XVII Międzynarodowe Sympozjum z cyklu „Przyszłość cywilizacji Zachodu”, tym razem na temat: „Filozofia a cywilizacje – w rocznicę śmierci Étienne’a Gilsona i Mieczysława Alberta Krąpca”.

Temat, który organizatorzy: Katedra Filozofii Kultury i Sztuki KUL, Sekcja Historii Filozofii UKSW, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, Fundacja Lubelska Szkoła Filozofii, Adler-Aquinas Institute (USA), zaproponowali w tym roku, jest szczególnie aktualny i ważny, zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego. Teoretycznego, ponieważ i w historii, i dzisiaj spotykamy się z różnymi typami cywilizacji, które warto tak odrębnie, jak i porównawczo przeanalizować. Praktycznego, ponieważ typ cywilizacji może mieć wieloraki wpływ na życie i kierunek rozwoju pojedynczych ludzi i całych społeczeństw. Może to być oddziaływanie pozytywne, ale również negatywne. Nie bez powodu św. Jan Paweł II mówił nawet o zderzeniu cywilizacji życia i miłości z cywilizacją śmierci. Ponadto zamiarem organizatorów sympozjum było uczczenie pamięci 2 wielkich myślicieli katolickich, zasłużonych dla budowania cywilizacji prawdy i cywilizacji miłości – Étienne’a Gilsona (40 lat po jego śmierci) i Mieczysława Alberta Krąpca OP (10 lat po śmierci).

W sympozjum wzięli udział prelegenci z polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. Wspólnie zastanawiano się nad czynnikami odbudowy i obrony cywilizacji łacińskiej, która opiera się na greckiej filozofii, rzymskim prawie i religii chrześcijańskiej. Cywilizację określono za Feliksem Konecznym jako zorganizowaną formę życia zbiorowego, na którą składa się dorobek duchowy i materialny. Odróżniono ją od kultury będącej przejawem ludzkiego ducha wyrażonym w sposób zmaterializowany. Podczas wykładów i dyskusji wskazywano na czynniki powodujące załamywanie się czy nawet kryzys podstawowych zrębów tak rozumianej cywilizacji i kultury. Należą do nich między innymi: relatywizm moralny; kwestionowanie dobra, prawdy i wartości życia ludzkiego; fałszywe rozumienie dobrobytu, pojmowanego jako nieograniczony pęd do bogacenia się; indywidualizm i egoizm, pojawiające się w miejsce dobra wspólnego.



Wśród prelegentów sympozjum byli członkowie Międzynarodowego Stowarzyszenia Étienne’a Gilsona (od lewej): prof. Peter A. Redpath, prof. Curtis Hancock, prof. Thomas Michaud, prof. Richard Fafara (fot. Anna Kaleta)

Prelegenci przywoływali rozważania filozoficzne É. Gilsona oraz M.A. Krąpca. Ks. prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk zwrócił uwagę na drogi wyjścia z omawianego kryzysu. Jak zaznaczył, myśliciele ci postulowali powrót do realizmu w filozofii, gdzie pierwszym przedmiotem poznania i przewodnikiem dla poznającego intelektu i woli jest byt – realna rzeczywistość. Z tym związane jest integralne rozumienie człowieka-osoby jako *compositum* ciała i duszy, źródło autonomicznego działania. Z takiego podejścia do otaczającej człowieka rzeczywistości w sposób naturalny wynika istnienie i natura Boga, będącego źródłem i dawcą istnienia. Zatem odbudowywanie podstaw cywilizacji łacińskiej z pewnością może polegać na wyposażeniu człowieka w narzędzia rozumiejącego poznania świata, czyli filozofii realistycznej, przywróceniu filozofii jej mądrościowego charakteru, polegającego na docieraniu do ostatecznych przyczyn, uczeniu metafizyki służebnicą nauk, bo na rozumieniu bytu nabudowuje się rozumienie w naukach szczegółowych. Wszystko to powinno odbywać się w oparciu o nauczanie prawdziwie wolnego poznania, a zatem takiego, które jest posłuszne wobec poznawanej rzeczywistości.

Swoją wiedzę i przemyśleniami dzielili się również profesorowie ze Stanów Zjednoczonych. Wyjaśniali, w jaki sposób różne filozofie warunkują określone typy cywilizacji. Omawiali znaczenie filozofii realistycznej, u której podstaw leży metafizyka, w rozumieniu różnych przejawów życia, zarówno indywidualnego, jak i społecznego. Podkreślali, iż właściwe pojmowanie natury człowieka i celu jego życia ma decydujący wpływ na stan współczesnej rodziny. Powołując się na przemyślenia Arystotelesa i św. Tomasza, udowadniali, iż dobrobyt społeczeństwa zależy od zachowania i utrwalania rodziny. Jak zaznaczali, ten typ filozofii warunkuje prawdziwie szczęśliwe życie, ukazuje bowiem człowiekowi właściwy cel, do którego powinien dążyć, oraz środki do niego wiodące.

W ramach sympozjum miało też miejsce wręczenie Aquinas Medal for Excellence in Christian Philosophy ks. prof. A. Maryniarczykowi przez przedstawicieli Międzynarodowego Stowarzyszenia Étienne’a Gilsona, które doceniło jego ogromny wkład w propagowanie dorobku lubelskiej szkoły filozoficznej, zwłaszcza przez publikowanie prac z zakresu filozofii realistycznej, w tym *Powszechnej encyklopedii filozofii*.

DR URSZULA SOLER

Instytut Socjologii

Nowe problemy e-gospodarki i e-społeczeństwa

Współczesny świat charakteryzuje się wielką dynamiką przemian na wielu płaszczyznach, także w sferze życia społeczno-gospodarczego. Ostatnich kilkadziesiąt lat przyniosło zmiany, które wcześniej zachodziły na przestrzeni wieków. To niezwykle tempo, zwłaszcza w rozwoju technologicznym, który pociąga za sobą zmiany społeczne, sprawiło, że niezwykle istotny staje się opis i analiza pojawiających się niemal każdego dnia nowych problemów gospodarczo-społecznych. W szczególny sposób, ze względu na wielkie obecnie znaczenie internetu, dotyczy to e-gospodarki i e-społeczeństwa.

Katedra Mikrostruktur Społecznych i Współczesnych Teorii Socjologicznych Instytutu Socjologii KUL, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej, Fundacja Edukacyjna „Transformacje” i Armenian Marketing Association byli organizatorami XIX Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Nowe problemy e-gospodarki i e-społeczeństwa”, która odbyła się w dniach 21-23 V 2018 r. w Nałęczowie.

Wydarzenie zgromadziło ponad 100 przedstawicieli środowiska akademickiego z Polski, a także z wielu innych krajów, głównie z Europy Środkowej i Wschodniej. Tak duża skala partycypacji przedstawicieli środowiska akademickiego prowadzących badania z zakresu socjologii i ekonomii pozwoliła na dogłębne przeanalizowanie problematyki związanej z tematyką konferencji. Była ona podzielona na 4 podstawowe grupy tematyczne: współczesna e-gospodarka, współczesne e-społeczeństwo, społeczeństwo i gospodarka oraz endogenne i egzogenne (wewnętrzne i zewnętrzne) czynniki rozwoju na różnych poziomach życia społecznego i gospodarczego.

W Gruzji aktualnie zwraca się uwagę na problem *sharing economy* z punktu widzenia aspektów prawnych, ekonomicznych, finansowych i społecznych. Ważna jest tam także tematyka poświęcona ekosystemowi e-gospodarki na poziomie przedsiębiorstw, instytucji i promotorów (konsumentów zaangażowanych we współtworzenie i promowanie produktów ulubionej marki albo w jednoczesną produkcję i konsumpcję dóbr lub usług) oraz teoretycznym interpretacjom e-społeczeństwa i e-gospodarki. Przedstawiciele tego kraju pokazali między innymi prezentacje poświęcone społecznym procesom, strukturom, zmianom i rozwojowi społecznemu oraz przedsiębiorczości, innowacyjności, logistyce i konsumpcji w sieci. Dużo wnieśli także, z perspektywy tematu konferencji, ich refleksje dotyczące modeli biznesowych w cyfrowej gospodarce, alternatywnego pieniądza w gospodarce i życiu społecznym, nowych zjawisk w cyfrowej gospodarce, jak: blockchain, DLT, ICO (ITO), i motywacji, potencjału i ryzyka, które się z nimi wiążą.

Przedstawiciele Ukrainy, Litwy i Łotwy bliżej przyjrzyli się transformacjom społecznym cyfrowym oraz nowym ruchom społecznym. W swoich rozważaniach dużo miejsca poświęcili także wirtualizacji – jej wyzwaniom i skutkom, wspólnotom w sieci – ich reorganizacji i transformacji oraz tożsamości w hybrydowej rzeczywistości. Nie

zabrakło także analizy portali społecznościowych, zwłaszcza zachodzących w nich zmian i innowacji, oraz analizy społeczeństwa sieci. Wśród ważniejszych tematów podejmowanych przez gości ze wschodniej Europy znalazły się również różne koncepcje sieciowości, współczesne interpretacje rzeczywistości oraz rzeczywistość sieciowa i alternatywna.

W Polsce obecnie szeroko komentowana jest tematyka związana z *technology assessment*, czyli innowacjami społecznymi w sieci, nowymi technologiami, oceną technologii oraz humanizacją technologii. Bardzo komentowane są także rozważania związane z pojęciem władzy, zarówno w sieci, jak i władzy sieci, oraz kultury sieciowej. Niezwykle istotne okazały się referaty dotyczące prognozowania technologicznej przyszłości, w których podjęto próbę odpowiedzi na wiele istotnych pytań: jak bardzo nowoczesne technologie zmieniają nasze społeczeństwo? jakie instytucje społeczne pojawiają się w społeczeństwie sieci? z jakimi obszarami ryzyka społeczno-gospodarczego będą się one wiązały? na ile sieć wpłynie na zmiany w konsumpcji i na marketyzację działalności społecznej? jakie zmiany pociągnie to za sobą w prawie gospodarczym i jak wpłynie na innowacyjność i przedsiębiorczość?

Większość prelegentów zwróciła uwagę na to, że wśród nowych problemów e-gospodarki wymienić należy: endogenne i egzogenne czynniki rozwoju na różnych poziomach życia społecznego i gospodarczego oraz koncepcję rozwoju – jego współczesne teorie oraz strategiczne zarządzanie na szczeblu lokalnym, regionalnym i między państwowym (szczególnie w Europie Środkowej i Wschodniej). Innym niezwykle ważnym problemem jest bezpieczeństwo w różnych jego aspektach: narodowe, społeczne, sieci etc. Zastanawiano się nad tym, na ile bezpieczne jest e-państwo i instytucje publiczne w sieci, jaką przyszłość mają e-organizacje, czy wielokulturowość wpływa na rozwój regionu uczącego się, czy sieć sprzyja tworzeniu strategii rozwoju lokalnego, regionalnego i metropolitalnego. Dużo uwagi poświęcono także klastrom i powiązaniom międzyklastrowym w gospodarce oraz szansom rozwoju klasteringu w Europie Środkowej i Wschodniej w perspektywie nowego okresu programowania 2014-2020.

Konferencja wzbudziła szerokie zainteresowanie mediów lokalnych i krajowych. Jej organizatorzy mają nadzieję, że była ona istotnym wkładem w naukową dyskusję poświęconą nowym problemom e-gospodarki i e-społeczeństwa w naszej części Europy.

JACEK JAROCKI

doktorant w Instytucie Filozofii

Między filozofią a nauką

Tegoroczny, 60. już Tydzień Filozoficzny, który odbył się w dniach 16-20 IV 2018 r., po raz kolejny zgromadził zarówno wybitnych uczonych z wielu polskich ośrodków akademickich, jak i liczną publiczność. A fakt, iż wydarzenie to obchodziło okrągłą rocznicę, stanowił dobry powód, by uczcić ten niewątpliwie chlubny jubileusz i nawiązać do jego początków.



Prof. Janina Kotarbińska, ks. prof. Stanisław Kamiński i prof. Tadeusz Kotarbiński podczas obchodów 50-lecia Koła Filozoficznego Studentów KUL – 1971 r. (fot. Marian Hałas)

Z historii

Tradycja Tygodni Filozoficznych na KUL sięga roku 1958. To właśnie wtedy, dokładnie 10 lutego, rozpoczął się 1. Tydzień Filozoficzny, którego tytuł brzmiał „Współczesne kierunki filozoficzne i ich przydatność do budowy światopoglądu”. Jego uczestnikami byli między innymi późniejsi profesorowie: Stefan Swieżawski, ks. Stanisław Kamiński, o. Mieczysław Krąpiec czy Antoni Stępień. Organizacja wydarzenia była jedną z pierwszych inicjatyw podjętych przez Koło Filozoficzne Studentów KUL, które wznowiło swoją działalność na fali popaździernikowej odwilży roku 1956. To właśnie zwiększenie swobód, między innymi w obszarze kontaktów KUL z innymi, w przeważającej większości marksistowskimi, ośrodkami akademickimi nie tylko umożliwiło organizację Tygodnia, ale również sprawiło, że udział w nim wzięło około 60 osób. W kolejnych latach wydarzenie to zbierało ponad setkę uczestników. Mimo trudności, które w późniejszych czasach mnożyły komunistyczne władze, Tygodnie Filozoficzne odbywały się rokrocznie; wyjątkiem był rok 1982, kiedy na organizację tego wydarzenia nie pozwolił wprowadzony niedawno stan wojenny.

Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, jaką rolę dla polskiej filozofii odegrały Tygodnie. Bez wątpienia służyły one konsolidacji lubelskiej szkoły filozofii klasycznej i pozwalały na upowszechnianie prowadzonych w jej ramach badań. Nie należy jednak zapominać, że stanowiły one również miejsce debat z przedstawicielami odmiennych światopoglądów, przede wszystkim z marksistami. Nawet i dziś profesorowie Wydziału Filozofii pamiętający tamte spory podkreślają, że metodologiczne zaplecze polskiego marksizmu zdecydowanie wyróżniało się na tle marksizmu w innych krajach, właśnie dzięki rzetelnym debatom ze środowiskiem lubelskim.

60. Tydzień Filozoficzny

Tegoroczny, jubileuszowy Tydzień Filozoficzny, choć zarówno tematem, jak i formułą odbiegał od swych początków, z gruntu rzeczy podejmował podobne zagadnienia. Jego tytuł bowiem, brzmiący „Trzy obrazy świata: potoczny, naukowy i filozoficzny”, niezmiennie nawiązywał do roli, jaką filozofia może odgrywać w budowaniu światopoglądu. Rzecz jasna, ma ona w tym względzie potężnego konkurenta, którym jest nauka. Sugerowane w tym miejscu przeciwstawienie filozofii i nauki nie jest bynajmniej akcentowane przypadkowo. O dominacji badań empirycznych nad apriorycznymi dociekaniem filozoficznymi mówią bowiem nie tylko naukowcy (i to takiej klasy jak zmarły niedawno Stephen Hawking), ale również sami filozofowie. Dość wspomnieć, że znany myśliciel amerykański Wilfrid Sellars stwierdził, iż to właśnie „nauka jest miarą wszystkich rzeczy: istniejących, że istnieją, a nieistniejących – że ich nie ma”. Warto podkreślić, że słowa te wypowiedział on na początku lat 60. ubiegłego wieku, przed lądowaniem na Księżycu, powstaniem sztucznej inteligencji i pierwszą transplantacją

serca – wydarzeniami dowodzącymi potęgę i praktycznej doniosłości nauki.

Z tego też powodu główne pytanie, które stało u podstaw 60. Tygodnia Filozoficznego, dotyczyło alternatywnych względem podejścia konfrontacyjnego relacji pomiędzy filozoficznym oraz naukowym obrazem świata, które nie zamykałoby perspektywy wzajemnej współpracy. Nie mniej ważnym tematem okazało się rozważenie zdroworozsądkowej wizji rzeczywistości, która stanowi punkt wyjścia zarówno dla filozofa, jak i dla uczonego pracującego na co dzień w laboratorium. Do namysłu nad tym zagadnieniem zaproszono nie tylko filozofów, ale również wybitnych uczonych z dziedziny fizyki, biologii czy psychologii. Tematyka referatów obejmowała zarówno ogólną refleksję nad relacją nauk przyrodniczych do filozofii, jak i bardziej szczegółowe pytania, dotyczące roli, jaką badania empiryczne odgrywają dla filozoficznych ujęć umysłu, moralności czy Boga. Nie zabrakło również cennych rozważań historycznofilozoficznych, wskazujących, że temat tegorocznego Tygodnia Filozoficznego ma charakter uniwersalny i stanowi wyzwanie dla wielu pokoleń uczonych.

O tym, jakie spory generuje podniesiony w tym roku problem, uczestnicy mogli się przekonać, śledząc debaty, które dotyczyły 2 zapalnych punktów w filozofii, mianowicie naturalizmu oraz – będącej jego pochodną – współczesnej (naturalistycznej) filozofii umysłu. Oba te zagadnienia, mimo iż kategorialnie różne, zawdzięczają swą wagę przede wszystkim roli, jaką odgrywają w światopoglądzie. Choć naturalizm oraz proponowana na gruncie tego stanowiska koncepcja umysłu dominują we współczesnej filozofii, to odmiennosc stanowisk stanowiących odpowiedź na oba te zagadnienia dowodzi, iż dalekie są one od ostatecznego rozstrzygnięcia.

Jak co roku w programie Tygodnia Filozoficznego znalazły się również wydarzenia towarzyszące, które – wbrew swej nazwie – były nie mniej istotne niż główne. Pierwsze – to prezentacja książki *Jeżeli Bóg istnieje... Wolność człowieka a hipoteza teistyczna*, stanowiącej pokłosie grantu „Filozoficzna dyskusja wokół problemu determinizmu od św. Augustyna do Alwina Plantingi. Wolność człowieka a hipoteza teistyczna”, którego finansowanie w roku



Wśród prelegentów 60. Tygodnia Filozoficznego byli: prof. Magdalena Fikus – „Czy geny determinują nasze życie?”, prof. Adam Chmielewski z UW – „Filozofia jako poszukiwanie porządku” i dr hab. Krzysztof Meissner z UW – „Co może robić filozof w laboratorium uczonego?” (fot. Andrzej Żykubek)

2015 z Narodowego Centrum Nauki otrzymała prof. dr hab. Agnieszka Kijewska, kierownik Katedry Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej. Drugim zaś było doroczne zebranie Sekcji Filozoficznej Wykładowców Uczelni Katolickich. Tym razem za przedmiot dyskusji obrano przygotowanie nowego *Ratio studiorum* dla wyższych seminariów duchownych, zatytułowanego *Gaudium veritatis – filozofia a (nowa) ewangelizacja*. W spotkaniu udział wzięło grono znakomitych uczonych z czołowych ośrodków akademickich.

Tegoroczny Tydzień Filozoficzny został pomyślany także jako spotkanie młodszych adeptów filozofii. Duża część ostatniego dnia wydarzenia została przeznaczona na sesję studencko-doktorancką. Dwujęzyczny panel obejmował zagadnienia należące do dziedzin tak różnych, jak: historia filozofii, metafizyka, filozofia umysłu oraz logika. Z kolei dzień wcześniej odbyła się studencka debata, dla której punkt wyjścia stanowiła teza, iż uniwersytet nie powinien być podporządkowany potrzebom rynku. Tydzień Filozoficzny – to również arena zmagania licealistów; w trakcie jego trwania odbyły się bowiem finały VI Ogólnopolskiego Konkursu Logicznego. Tym razem do rywalizacji stanęło 70 uczniów z ponad 25 szkół średnich, wyłonionych spośród ponad 300 uczestników etapu szkolnego.

Święto filozofii

Mimo iż od inauguracyjnego Tygodnia Filozoficznego minęło 60 lat, to wydaje się, iż wydarzenie to wciąż można zasadnie nazwać świętem filozofii. Dowodzi tego fakt, iż angażuje ono zarówno filozofów w każdym wieku, jak i publiczność, która chętnie włącza się w filozoficzne spory. Nawet jeżeli owych 5 dni nie pozwoliło na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków na temat relacji potocznego, filozoficznego i naukowego obrazu świata, to toczone dyskusje dowiodły, iż filozofia wciąż jest potrzebna i bez wątpienia odgrywa ważną rolę społeczną. Wydaje się zatem, że – wbrew poglądom niektórych naukowców, a nawet filozofów – dyscyplina ta nie zostanie zarzucona czy wchłonięta przez nauki przyrodnicze, co pozwala z optymizmem oczekiwać następnych Tygodni Filozoficznych. Oby co najmniej kolejnych sześćdziesięciu.

DR AGNIESZKA WOLIŃSKA

Instytut Biotechnologii

Mikrobiologia, metagenomika, metagenomy

Konferencyjny cykl „Metagenomy różnych środowisk” świetnie wpasowuje się w najbardziej aktualną i innowacyjną tematykę badawczą z zakresu mikrobiologii środowiskowej. Wyniki badań dotyczących różnych środowisk bytowania mikroorganizmów z zastosowaniem narzędzi metagenomicznych naukowcy zaprezentowali podczas konferencji naukowej na KUL.

W dniach 28-29 VI 2018 r. odbyło się III Ogólnopolskie Sympozjum Mikrobiologiczne „Metagenomy różnych środowisk”. Głównym organizatorem tegorocznej edycji była Katedra Biochemii i Chemii Środowiska z Instytutu Biotechnologii KUL.

Pomysłodawczynią cyklu jest dr Anna Gałązka z Zakładu Mikrobiologii Rolniczej Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Organizując I edycję tego naukowego spotkania (20-21 X 2016), zaprosiła do współpracy dr Agnieszkę Wolińską z KUL, prof. dr hab. Magdalenę Frąc z Instytutu Agrofizyki PAN w Lublinie oraz prof. Mieczysława Błaszczyka z SGGW w Warszawie. II edycja konferencji odbyła się w IA PAN w Lublinie (29-30 IX 2017). Od tegorocznej edycji do grona współorganizatorów dołączyła kolejna lubelska uczelnia – UMCS (Zakład Mikrobiologii Środowiskowej) z dr hab. Jolantą Jaroszuk-Ścisiel na czele.

Można zadać pytanie, co powoduje, że ten przecież młody cykl konferencji budzi wśród naukowców tak duże zainteresowanie, że w jego współorganizację chcą włączyć się kolejne jednostki naukowe? Głównym powodem niewątpliwie jest fakt, że metagenomika jest obecnie najlepszym i najbardziej innowacyjnym narzędziem badawczym w rękach mikrobiologów. Co oznaczają zatem dość tajemniczo brzmiące terminy, jak metagenomika i metagenom?

Metagenomika – to dziedzina mikrobiologii zajmująca się badaniem próbek materiału genetycznego pobranych bezpośrednio z dowolnego środowiska, dostarczających wielu informacji o różnorodności mikroorganizmów i genach kodujących użyteczne cząsteczki (np. enzymy, białka funkcjonalne, nowoczesne antybiotyki). Metagenom zaś to pula genów DNA organizmów zasiedlających dane środowisko. Wiadomo, że mikroorganizmy (głównie bakterie) są obecne wszędzie i w każdym środowisku, stanowią istotny element ziemskiego ekosystemu. Niemniej jednak dotychczasowa wiedza o świecie bakterii ograniczała się tylko do nielicznych gatunków (1-3%), które byliśmy w stanie wyhodować w laboratoriach.



Otwarcie konferencji przez dr Agnieszkę Wolińską (KUL) – przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego i jego członkinie (od lewej): dr Annę Gałązkę (IUNG), prof. dr hab. Magdalenę Frąc (IA PAN), dr Agatę Goryluk-Salmonowicz (SGGW) i dr hab. Jolantę Jaroszuk-Ścisiel (UMCS; fot. Artur Banach)



Wybitny mikrobiolog prof. dr hab. Adam Jaworski (SAN Łódź) z organizatorami konferencji z KUL (od lewej): dr Artur Banach, dr Annę Pytlak, dr Agnieszkę Wolińską, dr Annę Szafranek-Nakoneczną, Andrzejem Górskim i Weroniką Goraj (fot. Agnieszka Kuźniar)

Ogromna większość bakterii (97-99%), znanych jako żywe, ale niehodowlalne, pozostawała dotąd poza zasięgiem badawczym mikrobiologa i dopiero rozwój metod metagenomicznych zagwarantował dostęp do nich. Innowacyjne badania metagenomiczne, całkowicie niezależne od hodowli, umożliwiły identyfikację w różnych naturalnych środowiskach ogromnej liczby niepoznanych dotąd gatunków, rodzajów oraz typów bakterii. Te analizy, mimo iż kosztochłonne, są prowadzone w coraz większej liczbie laboratoriów biologicznych, mikrobiologicznych, genetycznych i biotechnologicznych w Polsce.

Na zaproszenie organizatorów III Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego „Metagenomy różnych środowisk” odpowiedziało 106 osób, reprezentujących różne ośrodki naukowe w Polsce. Dla wielu z nich był to pierwszy pobyt na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, wciąż tak mało kojarzonym z naukami biologicznymi. Podczas konferencji zaprezentowano innowacyjne wyniki badań dotyczących bioróżnorodności bakterii zasiedlających różnorodne środowiska, np. lodowce, kopalnie węgla, kopalnie soli, gleby, rośliny czy też antyczną porcelanę. Prezentacjom towarzyszyła ożywiona dyskusja. Nawiązano wiele nowych kontaktów naukowych, które – mamy nadzieję – zaowocują współpracą naukową. Uczestnicy konferencji podkreślali zarówno jej perfekcyjną organizację, jak i bardzo wysoki poziom naukowy. Mówili też o niezapomnianej, serdecznej atmosferze na Uczelni, z której historią mogli się zapoznać w ramach spaceru z przewodnikiem po naszej Alma Mater.

AYA LIDIA AL AZAB

wiceprezes Koła Naukowego Studentów Muzykologii

Spotkanie młodych muzykologów

Jubileuszowy X Ogólnopolski Zjazd Studentów Muzykologii zorganizowało Koło Naukowe Studentów Muzykologii KUL, zamykając obchody 50-lecia swojej działalności.

Jako społeczność akademicka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II zaangażowani jesteśmy w obchody 100-lecia swojej Alma Mater. Rocznicą tą jest powodem naszej dumy i radości, którymi chcemy dzielić się z innymi. Przede wszystkim z zaprzyjaźnionymi ośrodkami naukowymi. Jubileusz stał się katalizatorem do dalszego rozwoju Uniwersytetu, jego promocji i organizacji wydarzeń, zaczynając od naukowych, a kończąc na kulturalnych. Miejszem, który łączy te dwa obszary, jest także Instytut Muzykologii na Wydziale Teologii. W tym ważnym dla nas wszystkich roku, starając się jak najgodniej uczcić 100-lecie KUL, Instytut Muzykologii wraz z Kołem Naukowym Studentów Muzykologii zorganizował w maju dwie konferencje naukowe z towarzyszącymi im koncertami.

Świętowanie rozpoczęli ks. dr hab. Sławomir Nowosad, prof. KUL – dziekan Wydziału Teologii i ks. dr hab. Piotr Wiśniewski, prof. KUL – p.o. dyrektor Instytutu Muzykologii, otwierając 16 V 2018 r. Międzynarodową Konferencję Muzykologiczną „Teoria i praktyka muzyki kościelnej. Tradycja i współczesność”. Ostatniego dnia konferencji rozpoczął się X Ogólnopolski Zjazd Studentów Muzykologii. Drugie wydarzenie było szczególnie istotne dla studentów naszego Instytutu ze względu na rangę, którą szczyty się zjazd w środowisku muzykologicznym.

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Studentów Muzykologii zainicjowali członkowie Koła Naukowego Studentów Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Był to istotny krok w historii polskiej muzykologii. Zjazd ten miał przede wszystkim na celu rozpowszechnianie specyficznej, bo teoretyczno-artystycznej dziedziny humanistyki oraz integrację studentów muzykologii.

Organizacja jubileuszowego X Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Muzykologii przypadła członkom Koła Naukowego Studentów Muzykologii KUL. Wydarzeniu przyświecały wyjątkowe okoliczności, odbył się bowiem w ramach obchodów 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a także 50-lecia Koła Naukowego Studentów Muzykologii KUL.

Ze względu na szeroki zakres tematów podejmowanych przez prelegentów organizatorzy podzielili konferencję na 6 sesji: „Musica sacra” (moderator – dr hab. Beata Bodzioch), „Chóralistyka” (moderator – dr Kinga Strycharz-Bogacz), „Kompozytor – Wirtuoz – Dzieło” (moderator – dr Kinga Krzymowska-Szacoń), „Muzyka a człowiek” (moderator – dr Andrzej Gładysz), „Organy i muzyka organowa” (moderator – o. dr Julian Mieczysław Śmierciak OFM), „Etnomuzykologia” (moderator – dr hab. Tomasz Rokosz). Referaty dotyczące



Zdjęcie z wystawy z okazji 50-lecia KNSM – członkowie Koła jako chórzystki Chóru Instytutu Muzykologii podczas inauguracji działalności KNSM – 24 X 1967 r., koncert na 10-lecie IM (fot. ze zbiorów IM)

nie tylko muzykologii, ale także socjologii, akustyki, psychologii, neurobiologii, etnologii, politologii i filmologii wygłosiło 31 prelegentów z 9 ośrodków naukowych.

Konferencji towarzyszyły dodatkowe wydarzenia artystyczne i naukowe. Organizatorzy przygotowali dla referentów zwiedzanie Uniwersytetu i zasobów instrumentologicznych Instytutu Muzykologii, koncert symfoniczny w Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie, spacer w Muzeum Wsi Lubelskiej, podczas którego wykład pt. „Tradycyjne muzykowanie na Lubelszczyźnie. Szkic etnomuzykologiczny” wygłosiła dr Agata Kusto (UMCS). Członkowie Koła Naukowego Studentów Muzykologii przygotowali też niespodziankę dla absolwentów i studentów: upamiętniając 50-letnią działalność KNSM KUL, zorganizowali wystawę zdjęć z lat 1967-2017. Prezentacja ta przedstawiała jego bogatą historię, muzyczne wydarzenia, przyjaźnie i legendarnych wykładawców, których obecni studenci znają tylko z opowieści.

Ciekawą inicjatywą był także wieczorny koncert integracyjny w formie jam session, na który przybyli również mieszkańcy Lublina. Improwizowane spotkanie muzyczne, zainicjowane przez Koło Naukowe Studentów Muzykologii, zostało zaplanowane jako cykliczne wydarzenie, skupiające muzyków i amatorów z całego Lublina. Warto dodać, że w przededniu konferencji odbyły się warsztaty wokально-dyrygenckie dla studentów muzykologii KUL, poprowadzone przez Michała Kucharko z Universität für Musik und darstellende Kunst Wien.

X Ogólnopolski Zjazd Studentów Muzykologii był świetną okazją do podzielenia się wynikami badań oraz poszerzenia wiedzy i umiejętności muzycznych.



Prezentacja organów w Auli Stefana Kardynała Wyszyńskiego (fot. Julita Fajks)

DR HAB. PIOTR PAWEŁ GACH, PROF. KUL
wieloletni pracownik naukowy KUL

Zachodnioeuropejskie wątki w biografii ks. Idziego Radziszewskiego

Z rodzinnych Bratoszewic odbył długą i trudną drogę, zanim został współzałożycielem i pierwszym rektorem Uniwersytetu Lubelskiego. Ważnym etapem w jego życiu był okres studiów uniwersyteckich w Louvain i naukowych podróży po Europie Zachodniej.



Ks. Idzi Radziszewski (drugi z prawej w dolnym rzędzie) wśród uczestników Seminarium Leona XIII, studiujących w latach 1899-1900 pod kierunkiem ks. prof. Dezyderego Merciera (pośrodku pierwszego rzędu)

P o ukończeniu studiów w Akademii Duchownej w Petersburgu i uzyskaniu święceń kapłańskich ks. Idzi Radziszewski przez kilka miesięcy w 1897 r. pełnił funkcję wikariusza w parafii św. Mikołaja w Kaliszu. W 1898 r. udał się przez Kraków do belgijskiego Louvain (obecnie Leuven), gdzie rozpoczął studia w Wyższym Instytucie Filozofii, zorganizowanym w roku 1889, a będącym częścią funkcjonującego tam uniwersytetu katolickiego.

W Wyższym Instytucie Filozofii

Instytut stał się ważnym ogniskiem ruchu neotomistycznego, który poprzez publikacje i czasopisma przenikał poza granice Belgii, a w tym również na ziemię polską. Lowanium stanowiło w tym okresie jedno z centrów, dokąd udawała się także polska młodzież, by pogłębić wiedzę, nauczyć się nowych metod badawczych, zaobserwować funkcjonowanie społeczeństwa zorganizowanego na innych zasadach niż narzucone nam przez państwa zaborcze.

Wyższy Instytut Filozofii nie tylko prowadził badania nad scholastyką, a zwłaszcza nad tomizmem, ale również nad współczesnymi kierunkami filozoficznymi i najnowszymi wynikami nauk szczegółowych. W rezultacie tych badań dochodziło do asymilacji wielu koncepcji różnych nauk do scholastyki. „Badania te uzasadniały pogląd, że nauka i wiara nie pozostają w sprzeczności, a człowiek uczony może i powinien być człowiekiem wierzącym” (G. Karolewicz, *Ksiądz Idzi Benedykt Radziszewski 1871-1922*, Lublin 1998, s. 47). Problemy filozoficzne nurtujące ks. Idziego Radziszewskiego znajdowały w środowisku belgijskim liczne odniesienia w kwestiach podejmowanych na seminarium ks. prof. Dezyderego Merciera.

Wybór tego środowiska na odbycie studiów okazał się dla ks. Radziszewskiego trafny i uzasadniony, a nawet jest określany przez badaczy jego sylwetki jako „motor wyjazdu na dalsze studia” zagraniczne. Należy podkreślić, że program Wyższego Instytutu Filozofii prócz filozofii uwzględniał wiele nauk szczegółowych, które ks. Radziszewski miał okazję poznać pod okiem kompetentnych profesorów. Należały do nich: kosmologia i chemia, psychologia i psychofizjologia, ekonomia społeczna, historia doktryn ekonomicznych i politycznych, filozofia moralna, historia dogmatów katolickich, historia



Wejście do Wyższego Instytutu Filozofii i zarazem prywatnego mieszkania ks. prof. Dezyderego Merciera



Główny budynek uniwersytetu w Louvain

źródło zdjęć: „Le Cardinal Mercier (1851-1926)”, Bruxelles 1927

filozofii średniowiecznej, trygonometria i geometria analityczna, biologia ogólna, metoda i krytyka historyczna, mechanika analityczna. Ponadto analizowano hipotezy kosmogoniczne, pojęcia mineralogii i krystalografii, zagadnienia socjalizmu współczesnego. Nacisk położono nie tylko na rozwój intelektualny studentów, ale również duchowy i religijny. Sprzyjały temu codzienne wspólne modlitwy i rozmyślenia, adoracje Najświętszego Sakramentu, rekolekcje wielkanocne. Praktykowano też różne formy rekreacji, organizując mecze piłki nożnej, spacer, wycieczki. W większości z nich uczestniczył ks. prof. Mercier. Ponadto wspólne spotkania profesorów i studentów w czasie posiłków tworzyły radosną atmosferę rodzinnej wiary, prostoty, pracowitości, braterstwa, gościnności, wzajemnego szacunku.

» Ks. prof. Dezydery Mercier uważał, że ks. Idzi Radziszewski był studentem nieprzeciętnym, inteligentnym, bardzo pracowitym i jednym z jego najlepszych uczniów.

» Pod kierunkiem ks. prof. Dezyderego Merciera

Na studia, odbyte w latach 1898-1900, a zakończone doktoratem, zapisał się ks. Radziszewski jako Stefan Waihinger, aby po powrocie do Przywiślańskiego Kraju uniknąć indagacji policji rosyjskiej, a przede wszystkim możliwych kar za nielegalne studiowanie na zagranicznej uczelni i zdobycie tam dyplomów akademickich.

Studia odbywał pod kierunkiem znanego tomisty ks. prof. Dezyderego Merciera, późniejszego kardynała i prymasa Belgii. Łączyła go z nim przyjaźń do końca życia. Uczestniczył w seminarium, które początkowo nie miało oficjalnej nazwy i czasem było określane jako „Seminarium filozoficzne”, a czasem jako „Seminarium ks. Merciera”. Liczyło ono w latach 1899-1900, gdy uczestniczył w nim ks. Idzi Radziszewski, 34 słuchaczy – kapłanów pochodzących z różnych belgijskich diecezji i sąsiedniego Luksemburga. Z czasem przyjęło nazwę „Seminarium Leona XIII” i na jesieni 1902 r. obchodziło 10 lat istnienia.

Ks. Mercier przy jednym stole prowadził konsultacje dla seminarzystów, omawiał porządek dnia, uczestniczył w ich spontanicznych dyskusjach oraz tradycyjnie spożywał wspólny posiłek z seminarzystami i prowadzącymi zajęcia profesorami. Ten system rodzinny został stopniowo zmodyfikowany po pierwszych latach funkcjonowania seminarium, w miarę gdy wzrastała liczba studentów. Wyższy Instytut Filozofii, stworzony przez ks. prof. Merciera, swoją organizacją stał się modelem dla podobnych instytucji między innymi w Paryżu, Mediolanie czy Kolonii.

Pierwsza siedziba „Seminarium filozoficznego”, kierowanego przez ks. Merciera, mieściła się początkowo w Louvain, w wynajętej części budynku misjonarzy z Scheut. Pod koniec XIX w. siedzibę przeniesiono do wzniesionego w pobliżu oryginalnego budynku, specjalnie zaprojektowanego dla uczestników seminarium przez belgijskiego architekta Georgesa Augustina Helleputte'a. Ten budynek składał się z 2 obszernych skrzydeł, usytuowanych do siebie wachlarzowo, połączonych narożną klatką schodową w kształcie trójkąta. W skrzydłach budynku mieściły się: sale wykładowe, pokoje mieszkalne studiujących i ks. Merciera – prezydenta Instytutu Filozoficznego oraz kaplica, w której odbywano wspólne modlitwy i chóralskie śpiewy liturgiczne. Zabudowania Instytutu Filozofii uniwersytetu w Louvain miały oryginalny i malowniczy wygląd. Jego drewniany fronton i wewnętrzny dziedziniec opłatały gałązki bluszczu, a ich zielone liście tworzyły rodzaj zielonej spódnicy otulającej budynek od pierwszego piętra do chodnika. Wśród gałęzi bluszczu rozmaite ptaki wili swoje gniazda, z których dolatywały do uczestników seminarium ich ćwierkania... Można było się tu poczuć jak w przedsionku do nieba (tak siedzibę seminarium opisano w publikacji *Le Cardinal Mercier (1851-1926)*, Bruxelles 1927).

Ale proza życia wzywała ks. Idziego Radziszewskiego do pracy nad doktoratem z filozofii. Pod kierunkiem ks. prof. D. Merciera przygotował go, a potem obronił i uzyskał dyplom doktorski z filozofii w 1900 r. Rozprawa nosiła tytuł *De ideae religionis genesi in evolutionismo Darvino-Spenceriano* (Geneza idei religii w ewolucjonizmie

Darwina i Spencera, wydał i wstępem opatrzył ks. Michał M. Maciołek, Lublin 2012). Ks. Radziszewski zajął się w niej rozpowszechnianą wówczas filozofią pozytywizmu. Omówił poglądy twórcy teorii ewolucji Karola Darwina (1809-1903) oraz twórcy systemu filozoficznego opartego na ewolucjonizmie Herberta Spencera (1820-1903). Polemizował z teoriami wspomnianych myślicieli, którzy w konkluzjach swoich dociekań zrywali z wiarą w Boga osobowego.

Na europejskim szlaku

Krótki pobyt w Louvain inspirował wielokrotnie ks. Radziszewskiego w jego późniejszych pracach. Sam Mercier uważał, że ks. Radziszewski był studentem nieprzeciętnym, inteligentnym, bardzo pracowitym i jednym z jego najlepszych uczniów.

Po ukończeniu studiów w Belgii ks. Radziszewski udał się do Wielkiej Brytanii, gdzie kilka miesięcy pracował w bibliotece Muzeum Brytyjskiego w Londynie oraz przez pewien czas przyglądał się funkcjonowaniu uniwersytetów w Oxford i Cambridge. Interesowały go również inne kraje i uczelnie, dlatego zwiedzał uniwersytety w Paryżu, Lille, Tuluzie i Lyonie. Przez pewien czas był w Rzymie, skąd udał się do Austrii, aby przyjrzeć się uniwersytetom w Innsbrucku i Wiedniu. W 1905 r. wyjechał do Paryża, gdzie pracując w Bibliotece Narodowej, poznał bliżej funkcjonowanie i strukturę Sorbony, Collège de France i Instytutu Katolickiego. Na krótko powrócił do kraju i ponownie udał się za granicę, głównie aby zwiedzić uniwersytety w Niemczech, Austrii, Belgii i Szwajcarii. Kolejny wyjazd ks. Radziszewskiego do europejskich ośrodków naukowych i wychowawczych nastąpił w 1907 r. Zajmował się on wówczas nie tylko zwiedzaniem uczelni, ale również pracą naukową, obejmującą lekturę publikacji, sporządzanie notatek, uczęszczanie na wykłady (np. z filozofii na uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim).

Podczas zagranicznych podróży ks. Radziszewski nie tylko w znacznym stopniu pogłębił swoją wiedzę, ale również poszerzył obserwacje dotyczące struktury i czynników wpływających na funkcjonowanie wyższych uczelni. Upewnił się również w przekonaniu o konieczności wypracowania i sprecyzowania misji nowego uniwersytetu na ziemiach polskich. Miał on przecież działać w określonym środowisku, narodzie i Kościele. Musiał zatem im służyć w duchu harmonii między nauką i wiarą, umacniać świadomość religijną, odbudowywać struktury społeczne niewykształcone lub zniekształcone przez politykę państw zaborczych. Te zadania trzeba było znacznie rozszerzyć po zniszczeniach wojennych lat 1914-1918, odbudować z ruin domy mieszkalne, zakłady pracy, drogi i koleje, powołać armię zdolną do obrony zagrożonych granic, zlikwidować analfabetyzm i scalić państwo administracyjnie, gospodarczo, ekonomicznie i społecznie, a przede wszystkim wykształcić ludzi potrzebnych krajowi w wielu dziedzinach.

Uniwersytet powstał w Lublinie wielkim wysiłkiem i poświęceniem społecznym, ale także świadomym działaniem pionierów, takich jak ks. Idzi Radziszewski, którzy przygotowywali jego koncepcję i struktury oraz zapewnili środki materialne na jego powstanie i funkcjonowanie.

Od czerwca do września 1918

W czterech letnich miesiącach roku 1918 rozegrała się sprawa utworzenia KUL. Początki jego dziejów można lepiej zrozumieć, ukazując je w kontekście wydarzeń ówczesnego świata.

To olbrzymie zadanie spełnić może
tylko wszechmoc katolicka, gdyż tylko
taka wszechmoc może nam dać zastęp
ludzi, którzy będą prowadzili nasz
naród do szczęśliwych jego przeobrażeń,
stwierdzenie bowiem powie: każdy jeden
z naszych mężów stanu, iż Polska
albo będzie katolicka, albo jej nie będzie
wcale. —

Fragment listu Karola
Jaroszyńskiego do
episkopatu Polski

Powstanie katolickiego uniwersytetu w Lublinie nie było jednostkowym aktem lub decyzją władcy czy też władz państwowych, lecz procesem zainicjowanym i realizowanym przez grupę katolickiej inteligencji z ks. Idzim Radziszewskim, rektorem Akademii Duchownej Rzymskokatolickiej w Piotrogradzie, na czele. Komitet Organizacyjny Uniwersytetu zawiązał się w lutym 1918 r. wśród Polonii i Polaków rzuconych wichrami Wielkiej Wojny do Rosji. Zdecydowane przekonanie Polaków o zbliżającym się odrodzeniu niepodległej Polski oraz narastające represje reżimu bolszewickiego legły u podstaw szybkiego powołania katolickiej uczelni w czasach niepewności i trwającej okupacji niemiecko-austro-węgierskiej ziem polskich. Jej głównymi fundatorami byli przemysłowiec Karol Jaroszyński i inż. Franciszek Skąpski. Na siedzibę nowej uczelni wybrano Lublin. W czerwcu 1918 r. ks. I. Radziszewski przybył z bolszewickiej Rosji do Warszawy. 26 lipca przedstawił konferencji biskupów polskich w Warszawie projekt uniwersytetu katolickiego w Lublinie i w dniu następnym uzyskał jej akceptację, przy silnym wsparciu nuncjusza apostolskiego abpa Achillesa Rattiego. Ks. Radziszewski został mianowany pierwszym rektorem. Celem nowo utworzonej uczelni było prowadzenie badań naukowych w duchu harmonii między nauką i wiarą, kształcenie kadry inteligencji katolickiej oraz podnoszenie narodu na wyższy poziom życia religijnego i intelektualnego. Dewizą Uczelni stało się zawołanie *Deo et Patriae* – Bogu i Ojczyźnie.

Okres lipca i sierpnia 1918 r. w Polsce pod okupacją był coraz cięższy, nieustanne rekwizycje ogołociły kraj, ludność cierpiała głód. Nastroje niepodległościowe oraz rewolucyjne narastały, a rządząca Rada Regencyjna traciła na znaczeniu i poparciu społeczeństwa. W tym czasie toczyły się ciężkie walki na froncie zachodnim, a dowódcy niemieccy dochodzili do wniosku, że tej wojny już nie wygrają; kwestią czasu było przełamanie frontu i dotarcie wojsk sprzymierzonych do Renu. Na Wschodzie rozpoczęła się wojna domowa i krwawy czerwony terror bolszewików. W takich czasach, siejących śmierć i zniszczenie, grupa odważnych, wręcz szalonych Polaków postanowiła utworzyć prywatny, katolicki uniwersytet w Polsce, w Lublinie. Dzieło wybiegające poza czas wojny; dzieło, które wymagało ofiary, pieniędzy, budowy i spokoju. Wojna nie sprzyja studiom i lekturze w ciszy biblioteki. A jednak odważni i wytrwali twórcy Uniwersytetu zrealizowali swoją ideę i nadzieję na kształcenie młodzieży w odradzającej się Polsce. ➤

In nomine Domini. Amen.

Conferentiae X-ae episcoporum provinciae Varsaviensis die 27 Julii 1918 a. praesidente Excellentissimo Domino Visitatore Apostolico Achille Ratti celebratae, participarunt:

Excellentissimi Domini: Alexander Kakowski, Archiepiscopus Varsaviensis, cum suo consultore protonotario apostolico ad instar Henrico Przedziecki; Stanislaus Edmitowiecki, Episcopus Wladislaviensis, cum suo consultore canonico Mariano Fulman; Antonius Nowowiejski, Episcopus Plocensis, cum suo consultore praelato Adolpho Szelażek, Marianus Ryx, Episcopus Sandomiriensis, Augustinus Łosiński, Episcopus Kielceński; praelatus Zeno Kwiek, Vicarius Capitularis Lublinensis et administrator dioecesis Podlachiensis; Sigmundus Łosiński, episcopus-nominatus Minacensis et praelatus Aegidius Radziszewski, Rector academiae ecclesiasticae Petropolitanae; Antonius Karas, Episcopus Sejnensis, difficultatibus itineris impeditus non advenit.

In-vocato Spiritus Sancti auxilio, omnia ab omnibus fidei professione et a consultoribus iuramento de silentio servando perfectum est responsum Summi Pontificis Benedicti XV ad homagium conferentiae IX-ae, quod responsum omnes stando exceperunt.

1-o Conferentia in re universitatis catholicae statuit:

a/ Gratiae agendae D. Caroli Jaroszyński, qui litteris de die 29 iunii 1918 a., et D. Francisci Skapski, qui litteris de die 1 iulii 1918 a. ad Episcopatum Regni Poloniae datis, se ad condendam universitatem catholicam scientiarum propriis sumptibus obligarunt.

b/ Proponitur erigenda universitas catholica Lublini cum omnibus facultatibus, habita tamen ratione altera ex parte minorum expensarum et ex altera - maioris necessitatis earumdem facultatum. Studia ecclesiastica quod attinet creanda ex facultate Juris Canonici et Scientiarum Moralium.

c/ Constituitur universitatem, salvo iure et beneplacito Sedis Sedis, Episcopi recipiunt in sumum potestatem et tutelam

atque remota quidem a se omni responsabilitate quoad sumptus ferenda statuunt pro posse succurrere sustentandae universitati.

d/ Institutur praeside praelato Aegidio Radziszewski, rectore academiae ecclesiasticae Petropolitanae, qui sociis sibi eligit, commissario, cuius sit condere et formare universitatem catholicam.

2-o Approbatur programma religionis tradendae in scholis mediis in provincia Varsaviensi pro anno 1918/19, pro mulgatum et editum ab Archiepiscopo Varsaviensi.

3-o Praelatus Adolphus Szelażek certiores reddit Episcopos de constituenda a regimine polonico commissione ad concordatum cum Sede Apostolica ineundum.

4-o Annuentes precibus Societatis scholaris /Polska Młodzież Szkolna/ Episcopi collectam in ecclesiis provinciae Varsaviensis die 17 novembris a.e. permittunt.

Hic protocollo clausum, perfectum et subscriptum.

Die 27 Julii 1918 an. Varsaviae.

/-/ Achilles Ratti Visitator Apostolicus

+ Alexander Kakowski Archiepiscopus Varsaviensis

+ Stanislaus Edmitowiecki, Ep. Wladislaviensis

+ Antonius Julianus Nowowiejski, Ep. Plocensis,

+ Marianus Ryx Epp. Sandomiriensis,

+ Augustinus Łosiński, Ep. Kielceński,

Zeno Kwiek Administrator Dioecesis Lublinensis et Podlachiensis,

+ Sigmundus Łosiński Epp. Minacensis.

CCC Concordat cum originali.

Janina Polubek
Włodzisław
Stefan
Varsavia

Odpis aktu erygowania
Uniwersytetu Lubelskiego

Powstawanie naszego Uniwersytetu należy osadzić w wydarzeniach dziejących się nie tylko na ziemiach polskich, ale i w Europie. Oto kilka wydarzeń, które bezpośrednio lub pośrednio wpływały na losy ludzi w okresie od czerwca do września 1918 r., a równocześnie przeplatały się z datami i wydarzeniami tworzenia uniwersytetu katolickiego w Lublinie.

Czerwiec

2 – uroczyste otwarcie Rady Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie

3 – ogłoszenie deklaracji wersalskiej Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch dotyczącej przywrócenia niepodległości Polsce po zakończeniu wojny

5 – podjęcie decyzji przez Najwyższą Radę Wojenną w Wersalu o odbudowie niepodległej i zjednoczonej Polski

22 – uroczyste wręczenie sztandarów pułkom wchodzącym w skład Dywizji Strzelców Polskich we Francji z udziałem prezydenta Francji Raymonda Poincaré

22 – list Karola Jaroszyńskiego do episkopatu Polski oferujący fundusze na zbudowanie obiektów i funkcjonowanie katolickiego uniwersytetu w Lublinie

23 – zwycięstwo wojsk alianckich w bitwie nad Piawą na froncie włoskim

Ks. Idzi Radziszewski przybywa z Piotrogradu do Polski

Lipiec

1 – list Franciszka Skąpskiego do episkopatu Polski w sprawie współfinansowania katolickiego uniwersytetu w Lublinie

13 – memoriał Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu do c.k. generała-gubernatora w Lublinie gen. Antona Lipoścaka w sprawie przekazania obiektów kościelnych zajmowanych przez armię austro-węgierską

15 – początek II bitwy nad Marną na froncie we Francji

17 – zamordowanie przez bolszewików w Jekaterynburgu byłego cara rosyjskiego Mikołaja II Romanowa (ur. 1868) wraz z rodziną – carycą Aleksandrą (ur. 1872), córkami: Olgą (ur. 1895), Tatianą (ur. 1897), Marią (ur. 1899), Anastazją (ur. 1901) i synem Aleksym (ur. 1904)

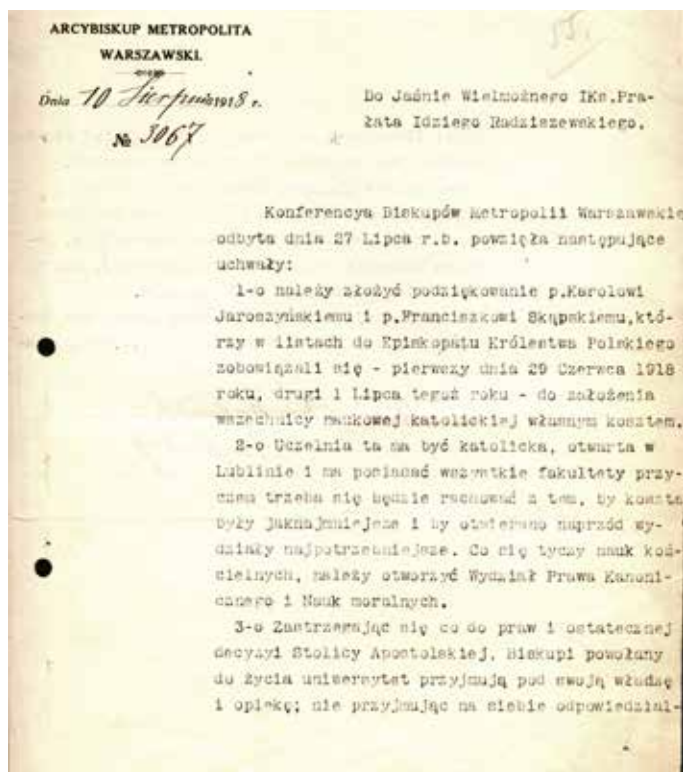
26 – wystąpienie ks. Idziego Radziszewskiego w sprawie utworzenia katolickiego uniwersytetu w Lublinie podczas obrad episkopatu Królestwa Polskiego w Warszawie

26 – wydanie rozkazu przez Lwa Trockiego, komisarza wojny i marynarki wojennej rządu bolszewickiego, rozstrzelania każdego Polaka, który podejmie próbę przedostania się w rejon Murmańska, gdzie formowano jednostki polskie

27 – erygowanie Uniwersytetu Lubelskiego przez episkopat Królestwa Polskiego

Sierpień

3 – powierzenie obowiązków organizowania Uniwersytetu (funkcji rektora) ks. Idziem Radziszewskiemu



List abpa Aleksandra Kakowskiego do ks. Idziego Radziśewskiego
przybliżający treść uchwały dotyczącej utworzenia Uniwersytetu
w Lublinie

8 – list abpa Aleksandra Kakowskiego do Karola Jaroszyńskiego
informujący go o powołaniu katolickiego uniwersytetu w Lublinie
dzięki jego fundacji

8 – przełamanie niemieckiej linii obrony przez aliantów w bitwie
o Amiens we Francji rozpoczyna serię ich zwycięstw

10 – list abpa Aleksandra Kakowskiego do ks. Idziego Radzi-
śewskiego omawiający zasady tworzenia Uniwersytetu w Lublinie

17 – prośba Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu w Lublinie
do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie
wyrażenia zgody na powstanie Uniwersytetu

18 – otwarcie drugiej wystawy malarstwa ekspresjonistów
w Krakowie

28 – przyjęcie w Detroit przez Wielki Sejm Wychodźstwa Polskie-
go projektu powołania 100-tysięcznej armii utworzonej z emigrant-
rów polskich

29 – wydanie dekretu przez bolszewicką Radę Komisarzy Ludo-
wych wypowiadającego wcześniejsze traktaty podpisane przez rząd
carski, anulującego także traktaty rozbiorowe Polski

W Europie epidemia grypy „hiszpanki” przeradza się w pandemię

Dokument poświadczający udzielenie zgody przez
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego na powstanie Uniwersytetu Lubelskiego



Wrzesień

6 – zgoda ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego
na uruchomienie Uniwersytetu w Lublinie

10 – samodzielne wydanie przez Austro-Węgry otwartej odezwy
do wszystkich narodów, by zakończyć wojnę w drodze dyploma-
tycznych negocjacji; Ententa odpowiada żądaniem bezwarunkowej
kapitulacji

16 – zebranie w sprawie powstającego Uniwersytetu zorganizo-
wane w Głównym Komitecie Ratunkowym w Lublinie

20-22 – obrady I Zjazdu Polskich Stowarzyszeń Sportowych i Gim-
nastycznych w Warszawie

21 – petycja Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu do przed-
stawiciela w Lublinie c.k. Ministerstwa Spraw Zagranicznych Au-
stro-Węgier w sprawie zorganizowania i zabezpieczenia transportu
zbiorów bibliotecznych z Piotrogradu do Lublina

28 – umowa Komitetu Narodowego Polskiego z rządem francu-
skim w sprawie przekształcenia wszystkich polskich oddziałów w Ar-
mię Polską, sprzymierzoną z Ententą; gen. Józef Haller dowódca Ar-
mii Polskiej we Francji

„Nie zostawiajcie mnie samego”

W rocznicę inauguracji pontyfikatu papieża Jana Pawła II – profesora KUL w latach 1954-1978 – wspomina prof. dr hab. Jerzy Gałkowski – jego uczeń i doktor, wieloletni kierownik Katedry Etyki Społecznej i Politycznej, członek Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II KUL, autor *Szkiców o filozofii Karola Wojtyły*.

W tym roku przypada 40. rocznica wyboru ojca świętego Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. Czy mógłby Pan Profesor opowiedzieć o swoim pierwszym spotkaniu z Karolem Wojtyłą? Jak to się zaczęło?

Zaczął się, kiedy przyszedłem na studia w 1956 r., w Październiku '56. Etykę wyładał wówczas dominikanin o. Feliks Bednarski, który właśnie otrzymał paszport i wyjechał do Rzymu, gdzie wyładał potem przez wiele lat na Angelicum. Jego miejsce zajął ks. Karol Wojtyła, który od 2 lat pracował już na Uniwersytecie, ale miał tylko wykłady monograficzne, od grudnia zaś rozpoczął wykłady podstawowe. Z całym szacunkiem dla o. Bednarskiego, ale te były zupełnie inne, odświeżające. O. Bednarski był suchym metodykiem, natomiast Wojtyła zaczął mówić językiem, może niewłaściwie byłoby powiedzieć gawędziarskim, ale soczystym, przepełnionym aktualnym życiem. Problematyka etyczna nie brała się z podstawowej doktryny, którą trzeba było wyłożyć, ale odwrotnie – z życia, które domagało się pewnego zrozumienia i uporządkowania. I dlatego wykłady Karola Wojtyły były tak popularne. Przychodzili i ci, którzy mieli obowiązek przyjść, i ci, którzy nie mieli obowiązku, ale przychodzili z samej ciekawości i radości słuchania kogoś takiego. To było coś nie tylko życiowego, praktycznego, ale i porywającego. Zresztą mieliśmy wówczas szczęście do profesorów.

A jacy profesorowie, oprócz Karola Wojtyły, wykładali w tamtym czasie na KUL?

Jeśli chodzi o filozofię, to przede wszystkim prof. Stefan Świeżawski. Kiedy ja przyszedłem, był już ks. prof. Stanisław Kamiński, o. Mieczysław Krąpiec, ks. Marian Kurdziałek i prof. Jerzy Kalinowski, który



wkrótce potem wyjechał do Francji. To był trzon filozofii. Wszyscy mieli znakomite wykłady, każdy na inny sposób. Na początku nastawiłem się na metafizykę, na wykłady o. Krąpca, który był świetnym wykładowcą i którego miałem okazję słuchać już kilka miesięcy wcześniej niż ks. Wojtyła. Ale w dalszych latach Wojtyła tak mnie pociągnął, że poszedłem na seminarium do niego. Wtenczas prowadził on wszystkie możliwe zajęcia ze studentami: oprócz przedmiotów kursorycznych, czyli podstawowych, miał ćwiczenia, seminaria dyplomowe, a także wykłady monograficzne, czyli te bardziej specjalistyczne. Uczestniczyłem we wszystkich tych zajęciach.

Czyli każdy student, który w tamtym czasie interesował się etyką czy antropologią, musiał spotkać się z ks. Wojtyłą?

Szczególnie student zainteresowany etyką, bo kurs antropologii powstawał w zasadzie na naszych oczach, podczas wykładów z etyki. Mam na myśli zwłaszcza późniejszy okres, kiedy Wojtyła tworzył swoje podstawowe dzieło *Osoba i czyn*. W nim tkwi głęboko antropologia, która jest fundamentem i etyki, i filozofii prawa, i jeszcze



Spotkanie papieża Jana Pawła II ze społecznością uniwersytecką na dziedzińcu KUL – 9 VI 1987 r. (fot. Kazimierz Fałowski)

innych dziedzin. Niestety dla filozofii, po 2 latach Wojtyła został biskupem.

Jak łatwo się domyślić, w tym czasie przyjeżdżał już trochę rzadziej do Lublina.

Trochę rzadziej, ale kiedy on nie mógł przyjechać, my jeździliśmy do Krakowa. Gdy pogoda nie dopisywała, Wojtyła organizował zajęcia na Franciszkańskiej. Jeśli było pogodnie, chodziliśmy w plener, najczęściej na krakowski Sikornik albo do Łasku Wolskiego. Dziwne były to seminaria, zarówno te na Franciszkańskiej, jak i perypatetyckie, że tak powiem, poza murami Uczelni. Na Franciszkańskiej na początku czuliśmy się trochę zdezorientowani, zbici z tropu.

Dlaczego?

Dlatego że w trakcie seminarium Wojtyła zazwyczaj coś czytał i pisał. Przeważnie czytał listy i od razu na odwrocie tych listów odpisywał.

Student, który coś referował, widząc, że Wojtyła jest zajęty czymś innym, nagle przerywał. Ale Wojtyła prosił, by kontynuować. Miał taką podzielność uwagi, że potrafił jednocześnie czytać, pisać i słuchać.

Dlatego później, kiedy był papieżem, potrafił się modlić mimo tłumów wokół.

Tak. Seminarium w plenerze, w górach miały swój zwyczajny rytm. Każdy referował swoją pracę, dyskutowaliśmy. W pewnym momencie Wojtyła odchodził od grupy i szedł sam. Pierwszy raz, nie wiedząc w czym rzecz, podszedłem do niego i zagadnąłem, ale nic mi nie odpowiedział. Starsi koledzy odciągnęli mnie i powiedzieli, że on teraz się modli. Kiedy się modlił, był całkowicie odcięty od tego, co na zewnątrz. To była rzecz niezwykła dla nas, szczególnie dla świeckich, którzy nie byli wciągnięci w ten rytm służby Bożej czy modlitwy. Chodziliśmy tak wiele godzin, potem Wojtyła przeważnie zapraszał nas na kolację. Wieczorem trzeba było pędzić na dworzec, żeby wrócić do Lublina. Jeździliśmy nocnym pociągiem. Zresztą on też nocą przyjeżdżał z Krakowa. Czasem spotykały się w pociągu 3 osoby: ➤



» Abp Karol Wojtyła z rektorem o. prof. Mieczysławem A. Krąpcem i pracownikami KUL (drugi z prawej prof. Jerzy Gałkowski) podczas Kongresu Polskich Teologów – 21-23 IX 1971 r. (fot. Marian Hałasa)

prof. Świeżawski, ks. prof. Wojtyła i cudowny człowiek ks. prof. Tokarz od filozofii indyjskiej.

Wszyscy trzej dojeżdżali z Krakowa?

Tak. Wojtyła coraz rzadziej przyjeżdżał, ale kiedy się pojawiał, wykladał nieraz cały dzień. W tym czasie tworzył *Osobę i czyn*. Niektórzy uczestnicy wykładów narzekali, że mówił bardzo niezrozumiale. I rzeczywiście, mówił niezrozumiale dla tych, którzy nie od początku towarzyszyli jego myśli i w którymś momencie chcieli się włączyć. To tak jakby ktoś chciał wskoczyć w wysoką matematykę bez tabliczki mnożenia. Ale filozofia ta była trudna również dlatego, że powstawała w trakcie wykładów. To było widać: Wojtyła czasami zawiesział głos, przerywał na chwilę, zastanawiał się, modyfikował, cofał się.

Wykład ten zaowocował potem *Osobą i czynem*.

Nie tyle zaowocował, co było to właśnie tworzenie *Osoby i czynu*.

Można więc powiedzieć, że studenci, z którymi pracował, z którymi się spotykał, mieli bezpośredni udział w procesie tworzenia, mogli to obserwować i towarzyszyć ks. Wojtyłce na tej drodze.

Jeszcze więcej. Wojtyła, będąc biskupem, miał wiele zajęć, a ponieważ nikomu nie odmawiał, był ciągle oblegany i przemęczony. Nie mógł więc na bieżąco czytać wszystkich lektur, które omawialiśmy na seminariach, o niektórych dowiadywał się od nas. Czasami się śmiał,

że dziwne to seminarium, które uczy swojego profesora. Tak wyglądało jego tworzenie.

A jakie są główne filary filozofii Karola Wojtyły? Co stanowi o jej charakterystycznym rysie?

Pierwszym filarem tej filozofii jest tomizm, który kładzie nacisk na obiektywizm, zewnętrżność. Drugim Scheler i fenomenologia, pokazująca wewnętrzność człowieka, jego podmiotowość, subiektywizm. Wojtyła napisał habilitację na temat myśli Maxa Schelera: *System etyczny Maxa Schelera jako środek do opracowania etyki chrześcijańskiej*. Wreszcie trzecim filarem filozofii Wojtyły jest Kant z jego koncepcją osoby i osobowej godności. Do Kanta Wojtyła doszedł przez Schelera, który zresztą Kanta bardzo krytykował. Warto podkreślić, że Wojtyła, kładąc nacisk na stronę podmiotową, nie zawsze był rozumiany. Nie chodziło mu jednak o to, że nie ma prawdy obiektywnej, tylko o to, że oprócz strony obiektywnej jest też subiektywna, która wyraża się w przeżyciu. Takie były 3 filary filozofii Wojtyły, a on sam jawił się jako jeden z filarów naszego wydziału, oprócz osób, o których wcześniej wspominałem. Niestety ten filar był trochę meteorytowy, bo Wojtyła nie był z nami na stałe, a później po 1978 r. całkiem odszedł.

Co się zmieniło po 1978 r., gdy profesor, który był tak bliski, nieco się oddalił?

Oddalił się i nie oddalił się. Geograficznie czy przestrzennie się oddalił, natomiast nie oddalił się w relacji z człowiekiem. Kiedy pojechaliśmy z żoną Iśią do Rzymu na Mszę św. inauguracyjną, zatrzymał nas po Mszy, przytulił i powiedział: „Nie zostawiajcie mnie samego”. Pamiętam te słowa, o mało nie rozplakałem się ze wzruszenia. Pozostał taki sam, jaki był. Mam całą walizeczkę listów od niego. Najpierw podpisywał się „Karol Wojtyła”, a potem – ponieważ myśmy go nazywali Wujkiem – podpisywał się „Wuj”. Tak się przyjęło, bo kiedy jest się na kajakach, chodzi się razem po górach, to trudno „Księżo Profesorze” z daleka wołać. Po jego wyborze na Stolicę Piotrową w pierwszym liście do papieża napisałem: „Wasza Świątobliwość, Kochany Wuju”. I on odpisał, bo na każdy list odpisywał, podpisując się „Wuj”. Pozostał kimś bliskim, znał nasze sprawy rodzinne, dopytywał się o rodziców, starych, chorych. To była też jego sprawa, trzymał rękę na pulsie.

Często spotykaliście się w Rzymie?

Starałem się jak najczęściej być w Rzymie. Na każdy kongres, który był we Włoszech, starałem się dostać, choć wiadomo, że to nie była prosta sprawa. Podczas każdego pobytu byłem proszony na kolację, obiad, Mszę św. o godzinie 7.00 rano. Rozmawialiśmy wtedy tak samo jak wcześniej w Lublinie czy Krakowie.

W 1987 r. Jan Paweł II odwiedził KUL. Czy mógłby Pan Profesor opowiedzieć o tej wizycie?

Byłem wtedy za granicą, w Belgii, ale nie mogłem ominąć takiej okazji. Przyjechałem na kilka dni tylko po to, żeby zobaczyć go



Przemówienie abpa Karola Wojtyły w czasie
Oplątka Uniwersyteckiego – grudzień 1971 r.
(fot. Stefan Ciechan)



Wykład abpa doc. dra Karola Wojtyły pt. „Idea ludu Bożego i świętości
Kościoła a posłannictwo świeckich” w ramach Wykładów dla
Duchowieństwa „Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae” – 23-25 VIII 1965 r.
(fot. Biblioteka Cyfrowa KUL)

w Lublinie. Na dziedzińcu kulowskim przewodniczył liturgii słowa, w szczególnym zresztą otoczeniu, bo z jednej strony stał tron papieski i papież, a z drugiej strony – pomnik papieski. Słowem nigdy o tym nie powiedział, jakby go nie widział. Odbływały się też wtedy różne spotkania, ale nie starałem się o udział w nich, bo często spotykałem się z ojcem świętym w Rzymie. Panował wielki entuzjazm. Milicjanci bratali się z księżmi i – tak jak przy okazji każdej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski – stawali się bardziej ludzcy.

Wszystkim udzielała się atmosfera spotkania z Janem Pawłem II.

Oczywiście, ale też nie wszystko odbywało się tak, jak by się chciało, bo na przykład nie pozwolono papieżowi spotkać się z dziećmi pracowników KUL. Doszło do sytuacji, w której z jednej strony Alei Racławickich był Uniwersytet, a drugiej park, a przy tym parku cała gromada dzieci. Papież podjechał tam, pomachał.

A jak odbierano papieża w Rzymie?

Na początku z pewnym dystansem, ponieważ to, co on mówił o rodzinie, o pracy, przypominało im czasy wcześniejsze, kiedy ktoś inny całkiem inaczej o tym mówił. Ale później się przyzwyczaili. Kiedyś

w latach 80. na Kongresie Filozoficznym spotkałem parę włoskich profesorów. Pan profesor zaczął narzekać na pogodę, która tego dnia rzeczywiście była dość paskudna, siąpił deszcz. Na te narzekania jego towarzyszka odpowiedziała: „Ale papież jest piękny”. On właśnie tak był odbierany przez rzymian. Inną rzeczą jeszcze było zachowanie prywatne Wojtyły. Warto przypomnieć, że na początku swojej pracy na KUL część pensji zostawiał do dyspozycji studentów. Kiedy został biskupem, zostawiał całą pensję. Mnie poprosił, abym tymi pieniędzmi zarządzał. Potem zadanie to przejął Andrzej Szostek. Kiedy go zapytałem, komu, ile i na jakie cele mam te pieniądze przekazywać, odpowiedział: „Ty tu jesteś na miejscu, ty lepiej wiesz”. Zostawił mi całkowicie wolną rękę. Zawsze na koniec roku przygotowywałem sprawozdanie, którego on z grzeczności słuchał, skoro już się wysiliłem, ale nie reagował. On taki właśnie był, że ani swojego czasu, ani swoich pieniędzy czy rzeczy nie szanował. Nie szanował tego w tym sensie, że to wszystko było dla ludzi, dla innych.

Kochał ludzi i przez wszystkich był nadzwyczaj uwielbiany. Pamiętamy go jako człowieka o wyjątkowej charyzmie. Miał też szczególny dar docierania do serc ludzi młodych – rozumiał ich w trudnym okresie dorastania, potrafił z nimi rozmawiać, a przez to wywierał wpływ na ich poglądy i postawy.

Wiadomo, że ludzie młodzi mają czasem głupie pomysły. Piosenki, które śpiewaliśmy przy ognisku, nieraz były dosyć drastyczne. Wojtyła nigdy nie zwracał nam uwagi na niestosowność, cierpliwie wysłuchiwał zgodnie z fraszką Kochanowskiego: „Jakoby lato bez wiosny mieć chcieli ci, którzy chcą, by młodzi nie szaleli”. Rozumiał, że jesteśmy niedojrzali, więc nie możemy się dojrzałe zachowywać. W ten sposób nas kształtował, wychowywał. Był przy tym człowiekiem bardzo dowcipnym, ale nie z tych, co opowiadają dowcipy. Potrafił wychwytywać i puentować sytuacje, które wydawały się dziwne, niecodzienne, z akcentem humorystycznym. I co ważne – Wojtyła zawsze pozwalał nam mieć swoje zdanie. Polemizował z nami, ale nie w ten sposób, że czegoś nam zabraniał albo twierdził, że coś jest głupie. Pokazywał nam swoje stanowisko i zdecydowanie go bronił, ale nie łamał czyjegoś zdania. To było bardzo ważne, żebyśmy wiedzieli, jak w stosunku do ludzi się zachowywać. Kiedyś na seminarium coś kąśliwego powiedzieliśmy o Gomułce. Wuj zastanowił się i powiedział: „Ale wiecie, on także na swój sposób jest patriotą”. Umiał znaleźć w człowieku to, co dobre, pozytywne. W każdym umiał to znaleźć, wbrew powszechnej tendencji, aby kłaść nacisk na złe, jeśli ktoś coś złego robi. Wojtyła odwrotnie, kładł nacisk na to, co w człowieku pozytywne i dobre. To była jego metoda pedagogiczna czy dydaktyczna.

Ale to też jest jego świętość.

Dlatego że był święty, tak właśnie mógł robić. Zawsze mówił o tym, co trzeba, co należy, co jest dobre. Bo jak będziesz robił dobrze, nie będziesz miał czasu na robienie zła. To była jego dydaktyka czy pedagogika. W prasumieniu odkrywamy, że mamy czynić dobro, a zła unikać. Wojtyła kładł nacisk na ten pierwszy człon: czyni dobro, po prostu. To było widać w jego wykładach, seminariach, ćwiczeniach.

Dziękuję za rozmowę.

DR HAB. MAŁGORZATA NOWAK-BARCIŃSKA
dyrektor Instytutu Filologii Polskiej

Alma Mater we wspomnieniach absolwentów

Czerwcowy Światowy Zjazd Absolwentów KUL dał wielu z nas okazję do spotkań, wspomnień i refleksji. Jubileusz 100-lecia Uczelni w naturalny niejako sposób wywołał pojawienie się okolicznościowych publikacji, które zasiły i zasilą pewnie zbiór kulianów. W dostępnych już wyczytać można zarówno indywidualne historie studentów i absolwentów KUL, jak i historię uogólnioną. Czy istnieje wspólny mianownik wspomnień?

Analizowane relacje wpisują się w dyskurs wspomnieniowy: fragmentaryczny, subiektywny, emocjonalny. Po części są uwikłane w jubileuszowy dyskurs uczelniany, powstawały zazwyczaj w doniosłej dla wspólnoty uniwersyteckiej chwili, stanowiąc odpowiedź na rozpisywane przy okazji świętowania kolejnych rocznic powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego konkursy na wspomnienia o latach spędzonych w jego murach.

Ślady pamięci

„KUL pozostawił w moim życiu niezatarte do dzisiaj ślady [...]. KUL jest głęboko w moim sercu [...] dalej czuję się częścią tej społeczności” [Markowski 4:23].

KUL-owskie ślady pamięci określa się w źródłach w kategoriach trwałych i nieobojętnych. Autorzy wspomnień przekazują zasadniczo pozytywny obraz Uczelni, zaznaczając zarówno trudność, jak i łatwość w odtworzeniu przeżytych chwil:

„Niełatwo cofnąć się pamięcią w tak już bardzo odległą przeszłość, bo prawie o pół wieku, gdy się przekroczyło 75 lat i ma się za sobą jakże trudny okres, w jakim przypadło żyć mojemu pokoleniu. Dlatego chcę napisać tylko o tym, co mi się utrzymało w myślach i uczuciach na zawsze i do dziś jest żywe: o gronie profesorów-humanistów, ludziach wielkiej kultury promieniujących nią na młodzież akademicką i darzących tę młodzież zaufaniem i przyjaźnią” [Wojtiszek 2:244];

„Ani długi, ponad czterdziestoletni okres, jaki upłynął od chwili ukończenia przeze mnie studiów, ani ciężkie przeżycia w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej nie zatępiły jedynych w swoim rodzaju wspomnień z KUL [...]” [Kunowska 2:234];



„Od tamtych czasów minął długi szmat życia. Człowiek przeżył wiele radości i wiele klęsk, a jednak wspomnienia z tamtych lat pozostaną zawsze żywe i piękne” [Dziewulska 2:267].

Absolwenci swoje wspomnienia niejednokrotnie ujmują w kategoriach spłaty zaciągniętego długu, w wielu relacjach pojawiają się pasusy o obdarowaniu i wdzięczności. Słowem kluczem jest czasownik „zawdzięczać”:

„Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu zawdzięczam utwierdzenie w światopoglądzie katolickim, rzetelną wiedzę i poczucie odpowiedzialności za wszystko, co wypadło mi czynić po ukończeniu studiów” [Janik 2:238].

Dobra uzyskane w okresie studiów bywają zaś traktowane w kategoriach posagu, wyprawki:

„Żyję w skromnych warunkach materialnych, „ani rdza, ani mól” nie mają u mnie wiele do roboty. Tak mnie jednak KUL wyposażył, że czuję się bogaczem i dumna jestem z tego” [Kosaczówna 3:155];

„Egzamin magisterski zdałem na piątkę, za pracę końcową z dziedziny teatru otrzymałem nagrodę rektorską, miałem wspaniałą wyprawkę na drogę” [Stanik 3:160].

Absolwenckie wspomnienia – to znak wdzięczności dla Alma Mater, urodzinowy prezent.

Wartości

„[...] wspomnienia z moich lat studiów na KUL-u, zachowane w mej pamięci i sercu z wielką wdzięcznością o wszystkich wykładowcach profesorach KUL-u, którzy nie tylko wzbogacili mój umysł w dobra nauki, ale przede wszystkim nauczyli mnie być człowiekiem i ze wszystkich sił fizycznych i duchowych pracować twórczo dla Polski – Polski o wyższym poziomie społecznym, prawdziwie demokratycznej [...]. Jestem dumny, że byłem studentem i wychowankiem KUL-u!” [Burzyński 1:168].

Z idyllicznym obrazem Uczelni stylistycznie współgra patos, z perspektywy pragmatyki budujący atmosferę podniosłości. Jednym z językowych jego przejawów w tekstach wspomnień jest obecność nazw wartości najwyższych, których kwintesencją jest dewiza Uczelni – *Deo et Patriae*. Konsekwencją przyjmowanej hierarchii systemu aksjologicznego był między innymi stosunek do wykonywanych na Uczelni zadań. Szczególnie w pierwszym okresie funkcjonowania KUL jego studenci postrzegali pracę na rzecz Kościoła i ojczyzny oraz samowychowanie jako obowiązek, w którym zarazem upatrywali swego szczęścia:



„Z całym entuzjazmem włączałam się w prace podejmowane przez Uczelnię dla Kościoła i Ojczyzny. Należałam do Sodalitacji Mariańskiej Akademickiej, w której kształtowanie własnego charakteru traktowaliśmy jako obowiązek i współpracę z życiem Kościoła” [Janik 2:238].

Patriotyzm studentów KUL uzewnętrzniał się zarówno w walce zbrojnej i działalności opozycyjnej, jak i w mniej widocznej, cichej pracy dla Polski – pomocy analfabetom, bezrobotnym, pracy nad uświadomieniem społecznym i narodowym.

W świetle absolwenckich wspomnień w polu istotnych wartości dla studentów Uczelni mieszczą się także katolicyzm i tolerancja:

„[...] katolicyzm Uniwersytetu nie miała jakichkolwiek ciasnych ram. Panowała tolerancja wobec studentów innych wyznań chrześcijańskich. Nie zwracano też uwagi na to, czy ktoś jest praktykujący. [...] obowiązkowo należało przedłożyć świadectwo chrztu. Wyłączało to z Uniwersytetu młodzież wyznania mojżeszowego, dzięki czemu nie przeżywaliśmy antysemitów ani wystąpień przeciw Żydom, co było nagminnym zjawiskiem na uczelniach w innych miastach [...]. Tolerancja dotyczyła też poglądów politycznych młodzieży” [Milton-Zwolińska 2:265];

„Wówczas [wspomnienia z okresu 1918-1923] Uniwersytet Lubelski nie akcentował swojej katolicyzacji, a jego założyciel i pierwszy rektor ks. Idzi Radziszewski w swej chrześcijańskiej ideologii wybiegał daleko naprzód, realizując na wiele lat wcześniej aktualne obecnie założenia soborowe. Stąd znalazły się wśród grupy studentek łódzianek osoby wyznania protestanckiego. Były one traktowane na równi z pozostałymi studentami i czuły się w nowym środowisku znakomicie” [Rosińska-Abramowiczowa 1:109];

„Nie uczono nas metodyki, systematyki i wielu dyscyplin pomocniczych, za to wiedza zasadnicza była rzetelna, budowana na ideowych fundamentach patriotyzmu, religii, ale i pełnej tolerancji dla odmiennych poglądów [...]. Rzecz ciekawa, że na katolickiej uczelni istniała silna grupa lewicowców o programie zdecydowanie komunistycznym” [Unikiewicz-Gołębiowska 2:283, 284];

„Cóż to za uczelnia, ten KUL – dziwiłem się nieraz – niby katolicka, a my tu przecież mamy pełno innowierców, a nawet wręcz komunistów, niedowiarków, jakichś kalwinów, protestantów, a co ciekawe, nawet katolików w sutannach, sukniach zakonnych. I pomyśleć tylko: nikomu to z nas nie przeszkadzało. Kompletna demokracja” [Leyko 3:102].

Wartością dla autorów wspomnień były same, nobilitujące wielu, studia. W wypowiedziach, szczególnie z okresu 1918-1939, pojawiają się obrazy budowane na zasadzie kontrastu – z jednej strony bezemotionalny, sprawozdawczy przekaz o realiach, w tym bardzo trudnej

sytuacji ekonomicznej studentów, z drugiej zaś zapewnienia o ich ówczesnym nieprzywiązywaniu wagi do tego, co trudne, o radości i satysfakcji z samego faktu studiowania:

„Grupa studentek łódzianek, rozproszona z powodu działań wojennych, po powrocie do Lublina znalazła się bez dachu nad głową. Wówczas jak zawsze pospieszył z pomocą ks. rektor, zezwalając na tymczasowe zamieszkanie w jednej z mniejszych sal Biblioteki Uniwersyteckiej, mieszczącej się wtedy w pobornardyńskim budynku. Nie było to pomieszczenie luksusowe. Brak wszelkich nawet najprostszych wygód dawał się we znaki, ale podjęta na nowo praca w bibliotece i codzienne obcowanie z dużym, ale wymagającym intensywnych wysiłków księgozbiorem, budziła radość i dawała satysfakcję” [Rosińska-Abramowiczowa 1:110];

„[...] w jesieni 1922 roku rozpocząłem studia na KUL-u w zakresie filologii klasycznej. Warunki zdobywania tak bardzo upragnionej wiedzy były ciężkie. Jako tymczasowy nauczyciel szkoły powszechnej po prostu głodowałem, gdyż trudno było myśleć o jakimś obiedzie, zresztą i nie bardzo było za co, bo pobory nie miały wartości (ciągła inflacja) i były bardzo skromne. Po skończonych lekcjach o godz. 13 trzeba było się bardzo śpieszyć, by zdążyć na wykłady od godz. 16. Spożywało się suchy prowiant, i to w biegu, śpiesząc po błotnistej drodze do Lublina oddalonego około 18 km. Nigdy nie narzekałem. Trud ten, choć ciężki, dla mnie i wielu moich kolegów szybko ulegał jakiejś psychicznej neutralizacji [...]. Człowiek, mimo fizycznego zmęczenia, miał duchową rozkosz obcowania z wybitnymi ludźmi nauki” [Burzyński 1:165];

„Swoje studia traktowaliśmy bardzo serio, to był dla przeważającej liczby z nas wielki awans społeczny, który osiągało się ogromnym wysiłkiem własnym i całej rodziny [...]. Studenci KUL – to były przeważnie dzieci chłopskie, które przeszły twardą szkołę życia. Biała czapka z czerwonym otokiem była dla nich czymś, czym się chlubiło, co nobilitowało i wyróżniało podczas odwiedzin rodzinnych stron” [Janik 2:248].

Mniej uchwytłą wartością – często jednak werbalizowaną w analizowanych źródłach – była atmosfera/klimat. Pojęcie to dookreślano przymiotnikami: „niepowtarzalna”, „wspaniała”, „ciepła”, „rodzinna” czy rzeczownikami i wyrażeniami typu: „życzliwości i zaufania”, „oazy wolności”. W niektórych zaś wspomnieniach próbowano wskazywać na elementy składowe owej atmosfery, na przykład brak anonimowości, życzliwość i zaufanie panujące w małych grupach, serdeczną więź między władzami a większością młodzieży, zażyłe i przyjazne, oparte na obopólnym szacunku, stosunki między profesorami a studentami:

„Okres studiów na KUL-u – to najmilsze wspomnienia z mojego życia. To, że byłam biednie ubrana, że często nie jadałam obiadu – nie miało dla mnie wielkiego znaczenia. Cieszyłam się, że mogę słuchać wykładów, przesiadywać w bibliotece, gdzie spędzałam nieraz wiele godzin, gdyż po szkole rosyjskiej musiałam pracować nad opanowaniem języka polskiego. Pomimo trudnych warunków czułam się szczęśliwa w ciepłej, rodzinnej atmosferze panującej na KUL-u” [Klein 1:159];

„Nie słyszałam od moich licznych znajomych, którzy ukończyli studia wyższe gdzie indziej, by na innych uniwersytetach panowały tak zażyłe i przyjazne stosunki między profesorami a studentami. Umieślnie cenić należy otwartość, prawdomówność, szczerość i tolerancję naszych profesorów” [Milton-Zwolińska 2:264].

Obrazy Uczelni

„KUL – „Alma Mater”, Alma Mater w całym tego słowa znaczeniu” [Mikulska 2:213].

Na tej kanwie nie dziwi profilowanie Uczelni jako drugiego domu czy jednej wielkiej rodziny:

» „Ta Uczelnia stała się moim drugim domem. Jest dla mnie i dzisiaj drogowskazem. W jej murach ocaliłem swoją godność w czasach totalitarnego zniewolenia, ratowałem swoje człowieczeństwo. Z tej Uczelni wyniosłem nie tylko wiedzę, ale i uwrażliwienie na dobroć i serce oraz doświadczenie przyjaźni moich wykładowców. [...] Niełatwo jest przecież dźwigać dramat życia. Jest jednak łatwiej, gdy ma się oparcie w domu, rodzinie. Katolicki Uniwersytet Lubelski pozostał dla mnie takim właśnie domem ufności, mądrości i przyjaźni” [Łączkowski 3:28];

„[...] KUL stał mi się drugim domem i tu spędziłem całe moje zawodowe życie” [Brzostowska 3:15];

„Atmosfera życzliwości, przyjaźni, a nawet serdeczności, którą stworzył zespół profesorów z ks. rektorem Radziszewskim na czele, sprawiła, że stanowiliśmy jedną wielką rodzinę” [Rosińska-Abramowiczowa 1:109];

„To były piękne, choć trudne lata. Przyjaźnie studenckie przetrwały do dziś, może dzięki wspaniałej, niepowtarzalnej atmosferze panującej na Uczelni. Tworzyliśmy jedną dużą rodzinę, a więc przyjaźnie nie zamykały się w grupach przedmiotowych. Sposobności do kontaktów było wiele, choć nie mieszkaliśmy wspólnie w domach akademickich, ale rozproszeni po całym mieście, częstokroć w bardzo trudnych warunkach” [Wojtiszek 2:244];

„Takie to było wszystko wymieszane, poplątane, zawiłe i zarazem proste. Jak w jednej wielkiej rodzinie. Stanowiliśmy też swego rodzaju rodzinę. Coś nas przecież mocno łączyło mimo tylu ewidentnych różnic. I nikomu nie przeszkadzało, że na wspólnych zajęciach (seminariach) obok całkowicie świeckich, a nawet zupełnie laickich osób, siedzieli też osoby duchowne lub z wyraźnym powołaniem do stanu duchownego, zakonnego” [Leyko 3:106].

Na Uczelni, jak w dobrze funkcjonującej rodzinie, ważny był każdy, stąd we wspomnieniach przywoływani są zarówno rektorzy i profesoria, jak i pracownicy administracji czy woźni.

We wspomnieniach z lat pięćdziesiątych nośnym obrazem staje się „oaza” rozumiana jako „wyizolowane miejsce, w którym można osiągnąć upragniony stan, gdzie panują wymarzone warunki, atmosfera”, dookreślana słowami: „światła”, „wolności”, „prawdy”, „opiekuńczości”. W relacjach tych niebagatelne są modalizatory – „autentyczna”, „prawdziwa”:

„KUL w latach 1951-1955 zwanych – choć stereotypowo, lecz słusznie – »mrokami nocy stalinowskiej«, był oazą światła, tj. wolności” [Jasińska-Wojtkowska 3:18];

„KUL w tym czasie był autentyczną oazą prawdy, wolności, opiekuńczości. Wokół stalinizm, a u nas nauka, modlitwa, radosna przyjaźń (poza wyjątkami była to młodzież wyselekcjonowana) i poczucie bezpieczeństwa” [Kosaczówna 3:153].

Studenci i profesorowie

„Uczelnię tworzą razem jedni i drudzy” [Unikiewicz-Gołębiowska 2:289].

W studenckiej autocharakterystyce wracają obrazy wspólnoty:

„Studenci znali się między sobą. Była nas zresztą garstka w porównaniu z dzisiejszą liczbą młodzieży. Przeżywało się więc losy niemal każdej koleżanki i każdego kolegi” [Dziwulska 2:267].

Nie brak również formułowanych z perspektywy czasowej zobiektywizowanych danych socjologicznych:

„Młodzież studiująca na Uniwersytecie pochodziła ze wszystkich sfer społeczeństwa, od stanu chłopskiego do arystokracji. Przeważała jednak młodzież niezamożna, a nawet biedna, która studiowała w warunkach bardzo trudnych” [Grabowski 2:242];

„Najbardziej rzucał się w oczy podział wydziałowy: na studentów prawa i humanistyki. Ten podział wynikał nie tyle z kierunków

studiów, ile z pochodzenia społecznego. Na prawie przeważały dzieci ludzi zamożnych, zwłaszcza ziemian. Była tam też ogromna przewaga mężczyzn. Humanistyka skupiała studentów biednych, nawet bardzo biednych, głównie ze środowisk rzemieślniczych i chłopskich (w tym wypadku z przewagą dziewcząt)” [Unikiewicz-Gołębiowska 2:282].

Opisy wykładowców obfitują w leksykę wartościującą, reprezentatywne są tu leksemy podstawowe, na przykład „autorytet”, „sława” (z dodatkiem „światowa”), czy obudowujące neutralną podstawę określenia typu: „wspaniały”, „wielki”, „najwybitniejszy” czy „świetny”. Taki charakter przypisać też należy wyrażeniu „zawca przedmiotu”. Wartościujące jest także określenie „tej miary co...”:

„Językoznawstwo było obsadzone samymi sławami. Prof. Wiktor Porzeziński, prof. Stanisław Szober i prof. Witold Doroszewski tłoczyli nam do głów (niechętnych tym przedmiotom) językoznawstwo, gramatykę porównawczą języków słowiańskich, gramatykę opisową języka polskiego, gramatykę historyczną języka polskiego, składnię, fonetykę itp.” [Deptułowa 2:255-256];

„[...] poza wymienionymi [ks. rektor Antoni Słomkowski, prorektor prof. Zdzisław Papierkowski] wszystkie sławy nie otwartych jeszcze uniwersytetów: Czekanowscy, Kleinerowie, Parandowscy, Białkowscy, prof. Leon Halban, prof. Maria Dłuska, ks. prof. Mieczysław Żywczyński” [Brzostowska 3:11];

„Bezpośrednio po wojnie KUL posiadał wielu świetnych wykładowców, i to na wszystkich wydziałach. Powrócili przedwojenni i przybyło wielu nowych, na przykład pisarz Jan Parandowski, językoznawca i paleograf Tadeusz Milewski, ks. prof. Mieczysław Żywczyński” [Unikiewicz-Gołębiowska 2:292];

„W czasach moich studiów działała prawdziwa plejada wielkich profesorów, doktorów i magistrów. Wypada wymienić chociażby ks. prof. Józefa Pastuszkę, ks. prof. Stanisława Kamińskiego, o. prof. Alberta Krąpca, prof. Ryszarda Bednera czy prof. Jerzego Kłoczowskiego. Tylu wspaniałych ludzi!” [Markowski 4:22];

„Studia na KUL-u gwarantowały nie tylko zdobycie rzetelnej wiedzy, ale przede wszystkim dawały szansę obcowania z uznanymi autorytetami – profesorami o rozległej wiedzy i pedagogicznym doświadczeniu, które ujawniało się już przy pierwszych egzaminach. [...] zaliczałam przedmioty u profesorów tej miary co Czesław Zgorzecki, Tadeusz Brajerski, Jadwiga Sokołowska, Stanisław Fita” [Sarnowska-Staniszeńska 3:171].

W relacjach prócz pojęcia „autorytet” pojawia się pojęcie „wzór”:

„Będąc już nauczycielem historii na dalekich kresach południowo-wschodnich, odcięta od literatury naukowej, przez wiele lat korzystałam z moich notatek z wykładów profesora. Pozostał on [Aleksander Kossowski] na zawsze dla mnie wzorem pracowitości, sumienności i uczciwości nauczycielskiej” [Wojtiszek 2:246];

„Był to [Wiktor Hahn] niedościgły wzór pracowitości, rzetelności naukowej i poczucia obowiązku. On, który przyjeżdżał ze Lwowa, potrafił prowadzić wykład tylko dla jednej osoby, gdy studenci nie zjawili się z powodu... dużego mrozu” [Szewczyk 2:276-277].

Studenci żywili dla swych profesorów podziw, a czasem uwielbienie. Wyidealizowany obraz urealniali passusy mówiące także o lęku, zazwyczaj związanym z egzaminem – uwielbiani zyskują wtedy miano „piły” lub „postrachu”.

Język młodości

„Uniwers, uniwers... Tak popularnie mówiliśmy o naszej Alma Mater” [Janicka 2:220].

W traktujących o studiach wspomnieniach tworzonych w wysokim rejestrze, z rzadka, ale jednak, pobłyskują i stylistyczne rejestry

niższe, środowiskowe – poza oficjalną i trwałą nomenklaturą ze źródeł wychwycić można zmieniający się w czasie studencki socjolekt. Ma on aspekt apelatywny (rzeczowniki pospolite) oraz proprialny (nazwy własne). Dla pierwszej grupy reprezentatywne będą na przykład formy: „dekiel” (czapka korporatka), „dzik” (student opuszczający zajęcia), „lufa” (ocena niedostateczna), „wątrobianka” (obowiązująca do 1930 r. czapka studencka), „szczurki” (serwowane w stołówce kotlety z małą zawartością mięsa), dla drugiej: „Bratniak” (organizacja Bratnia Pomoc KUL), „Klitajmestra” (prof. Janina Pliszczyńska), „Kocio” (prof. Aleksander Kossowski), „Mistrz”, „Popłaś” (prof. Mieczysław Popławski), „Małpi Gaj” (w latach 30. XX w. zarośnięty drzewkami teren między KUL a kościołem garnizonowym), „Szliwierka” (deptak na Krakowskim Przedmieściu), „Zatybrze” (droga na skróty z akademika na ul. Niecałej – dawniej Sławińskiego – na KUL):

„Kupiliśmy sobie czapki studenckie i paradowaliśmy w nich z dumą. Były to tzw. wątrobianki. Miały one krój beretowy, były uszyte z bordo aksamitu, z amarantowo-białym otokiem i czarnym, sztywnym skórzanym daszkiem [...]. Czapki bratniackie nosiły [...] przeważnie dziewczęta. Chłopcy [...] nosili zazwyczaj korporatki, czyli tzw. dekle” [Deptułow 2:251, 253];

„Potępialiśmy takich studentów, którzy nie włączali się w życie społeczne Uniwersytetu. Nazywaliśmy ich »dzikami«. »Dzik« to rzadki gość na wykładach, związany z Uczelnią tylko legitymacją i czapką studencką. A przecież na KUL życie aż tętniło bogactwem różnorodnych

W ekscerpcji materiału wspomnieniowego szczególną uwagę zwrócono na relacje absolwentów Wydziału Nauk Humanistycznych, zwłaszcza sekcji polonistycznej (w ostatnim okresie pod nazwą Instytut Filologii Polskiej).

organizacji i kół naukowych, było więc w czym wybierać” [Kunowska 2:226];

„»Bratniak«, czyli »Bratnia Pomoc KUL«, rozporządzał stypendia mieszkaniowe, żywnościowe i gotówkowe, dawał pożyczki i zapomogi, starał się o pracę dla uboższych studentów, oferując im korepetycje, posady w urzędach i kondycje wakacyjne” [Deptułow 2:251];

„Dzień zajęć rozpoczynały lektoriaty, odbywające się kilka razy w tygodniu już o 7.15. By na nie zdążyć, należało pokonać pieszo trasę od akademika do Uniwersytetu, co zajmowało około piętnastu minut, kiedy się szło tzw. Zatybrzem, jak nazywaliśmy trasę na skróty, bądź czekać na przystanku przy placu Litewskim na przyjazd trolejbusu” [Czarnek 4:66].

Chcąc skatalogować najczęściej pojawiające się we wspomnieniach cechy, wymienić należy przede wszystkim: wyidealizowany obraz Uczelni; patos, widoczny między innymi w posługiwaniu się nazwami wartości, w tym wartości najwyższych, oraz we wzmocnieniu tychże modalizatorami: „prawdziwy”, „w całym tego słowa znaczeniu”; „poczciwość, której znakiem jest dialogowość (budowana na przykład przez wirtualną rozmowę z kolegami), a także anegdoty i wykładniki leksykalne. Cechy te są wzmacniane przez środki stylistyczne, do których przede wszystkim zaliczyć należy kontrast.

Jak oceniać te wspomnienia, w których z jednej strony czas teraźniejszy żyje przeszłością, z drugiej zaś ujawnia się – naturalny skądinąd – kontrast między wczoraj a dziś? Czy to prawdziwe wspomnienia? Właściwą, jak się zdaje, odpowiedź dał historyk KUL ks. prof. Zygmunt Zieliński:

„[...] wspomnienia zsumowane, spięte jakimś wspólnym mianownikiem – to prawda o tej rzeczywistości, jaka jest w nich zawarta. Prawda widziana z oddali, zawsze innymi oczyma, zaprawiona refleksją i osłabiona niepamięcią, ale nawet ta najbardziej subiektywna prawda jest sumą przeżytych realiów [...]” [Zieliński, 2:5].

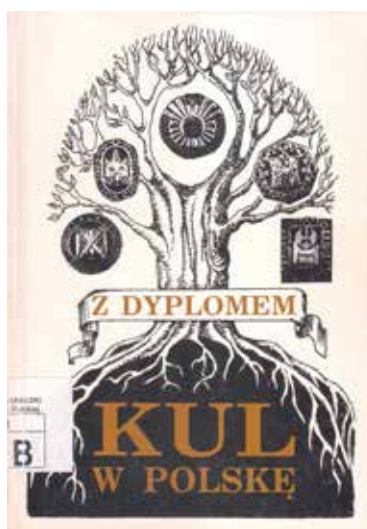
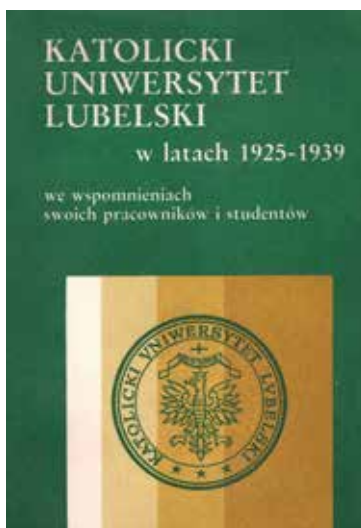
Podstawą materiałową tekstu były następujące źródła:

[1] *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów z lat 1918-1925*, wstęp i redakcja G. Karolewicz, Lublin 1978 [seria: Materiały do Dziejów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, t. I].

[2] *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1939 we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, wstęp i redakcja G. Karolewicz, Lublin 1989 [seria: Materiały do Dziejów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, t. II].

[3] *Z dyplomem KUL w Polskę. Wspomnienia i relacje*, red. Z. Jasińska, M. Staniszeńska, Lublin 1994.

[4] *Grupa '64. Wspomnienia absolwentów polonistyki KUL*, red. J.F. Fert, Lublin 2017.



RYSZARD KUŚMIERCZYK

prezes TP KUL w Windsor, Ontario, Kanada

Ks. prałat Piotr Sanczenko

Polak na kanadyjskiej ziemi. Gorliwy i aktywny duszpasterz w polonijnych parafiach.

Nie zapominał o kraju ojczystym i rodakach.

Wspierał także działalność KUL.

Urodził się 9 III 1927 r. w Nieświeżu w diecezji pińskiej jako jedno z sześciorga dzieci Piotra i Anny z domu Starowójtowska. Uczęszczał do szkoły powszechnej i gimnazjum w Nieświeżu, który od 17 IX 1939 r. był okupowany przez wojska sowieckie, a od 20 VI 1941 r. przez wojska hitlerowskich Niemiec. 2 IV 1943 r. 16-letni Piotr został aresztowany przez Niemców podczas łapanki i wywieziony na roboty do Lörrach w Badonii. Dzień aresztowania był też ostatnim dniem, kiedy widział swoich rodziców. Przez 2 lata pracował w cegielni w Lörrach. Po wyzwoleniu kontynuował naukę i studiował w Niemczech. W 1950 r. ukończył studia filozoficzne na Uniwersytecie Albrechta i Ludwika we Fryburgu, a następnie przeniósł się do Detroit w stanie Michigan w USA. Tam, po miesięcznej pracy na linii montażowej samochodów firmy Ford, rozpoczął studia w Polskim Seminarium Duchownym św. Cyryla i Metodego w Orchard Lake. Po ukończeniu studiów przyjął święcenia kapłańskie w dniu 25 VI 1954 r. W latach 1954-1964 posługiwał jako wikariusz w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w London i w parafii Świętej Trójcy w Windsor. Od 1964 r. był proboszczem w parafii Matki Boskiej Zwycięskiej w Chatham, następnie w latach 1973-1983 w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w London, a w latach 1983-2003 w najstarszej etnicznej parafii katolickiej i zarazem najstarszej polskiej parafii w diecezji London – parafii Świętej Trójcy w Windsor. Opiekował się też niemiecką parafią św. Michała.

Okres proboszczowania ks. infułata Wawrzyńca Wnuka, ks. prałata Piotra Sanczenki i ks. prałata Romana Waszkiewicza można określić mianem złotego półwiecza parafii w Windsor. Kiedy w Polsce trwał stan wojenny, tysiące Polaków chroniło się w obozach uchodźczych w Europie. Ks. Piotr kontynuował wówczas, rozpoczętą w London, akcję sprowadzania do Kanady ponad 1000 polskich rodzin. Dzieło to było koronnym wkładem ks. proboszcza Sanczenki w proces odnowy życia polonijnego w Windsor. W okresie pełnienia przez niego funkcji proboszcza w Polskiej Szkole uczyło się blisko 400 uczniów w klasach 1-12. Powstało wiele organizacji parafialnych i polonijnych. Reaktywowane zostało Koło Towarzystwa Przyjaciół KUL i okręg Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Wybudowano osiedle mieszkaniowe Villa Polonia i oddano do użytku, niespotykane co do skali wśród Polonii świata, centrum rekreacyjno-kulturalne Polonia Centre. Ks. Piotr zapraszał do prowadzenia rekolekcji księży z KUL, ufundował stypendium dla pracowników naukowych KUL prowadzących badania na uniwersytetach w prowincji Ontario, wsparł w znaczący sposób utworzony przez Ryszarda Kuśmierczyka Władysław Markiewicz Immigrant Memorial Fund i ustanowił pierwszą niedzielę październikową Światowym Dniem KUL w parafii. W roku 2000 z jego inicjatywy wzniesiono przy kościele pomnik Jana Pawła II, a w uroczystości jego odsłonięcia uczestniczyło blisko 900 gości, wśród nich rektor KUL ks. prof. Andrzej Szostek. A to tylko ważniejsze spośród licznych inicjatyw i zasług ks. Piotra Sanczenki.

W uznaniu jego posługi dla Kościoła papież Jan Paweł II nadał mu godność prałata Jego Świątobliwości. Otrzymał też godność kanonika kapituły sanktuarium w Skarżysku-Kamiennej. W roku 2003 Senat KUL przyznał mu Medal za Zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W roku 2004 ks. Piotr Sanczenko został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Organizacja Polish Army Veterans of America przyznała mu Miecz Hallerowski, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Kanadzie – Złoty Krzyż Kombatancji, a Kongres Polonii Kanadyjskiej – Złotą Odznakę Honorową. Premier Kanady przesłał mu



fot. ze zbiorów Ryszarda Kuśmierczyka

specjalny list z okazji przejścia na emeryturę w 2003 r.

Ks. prof. Jan Walkusz w laudacji wygłoszonej z okazji nadania ks. prałatowi Piotrowi Sanczenko Medalu za Zasługi dla KUL powiedział między innymi: „[...] stoi pośród nas człowiek, który na co dzień umie dzielić się sercem, potrafi dostrzegać potrzeby innych, łączy jest gotowy dzielić sprawiedliwie – to znaczy po połowie, a radość pomnażać bez kresu”.

I w tym zawarte jest pełne znaczenie słów, które wypowiedział ks. Piotr Sanczenko 22 X 2017 r. na uroczystym bankiecie w roku jubileuszu stulecia parafii Świętej Trójcy w Windsor: „Bądźcie jedną wielką rodziną. Kocham Was wszystkich!”.

11 VII 2018 r., po zmaganiu się z nieubłaganą chorobą, ks. prałat Piotr Andrzej Sanczenko odszedł do Pana. Pochowany został wśród swoich parafian na cmentarzu St. Alphonsus w Windsor.

KS. DR HAB. JACENTY MASTEJ, PROF. KUL
dyrektor Instytutu Teologii Fundamentalnej

Księga jubileuszowa Wydziału Teologii

Wydaniem książki *100 lat teologii na KUL* pracownicy Wydziału Teologii uczcili podwójną rocznicę – powstania Uniwersytetu i założenia Wydziału.

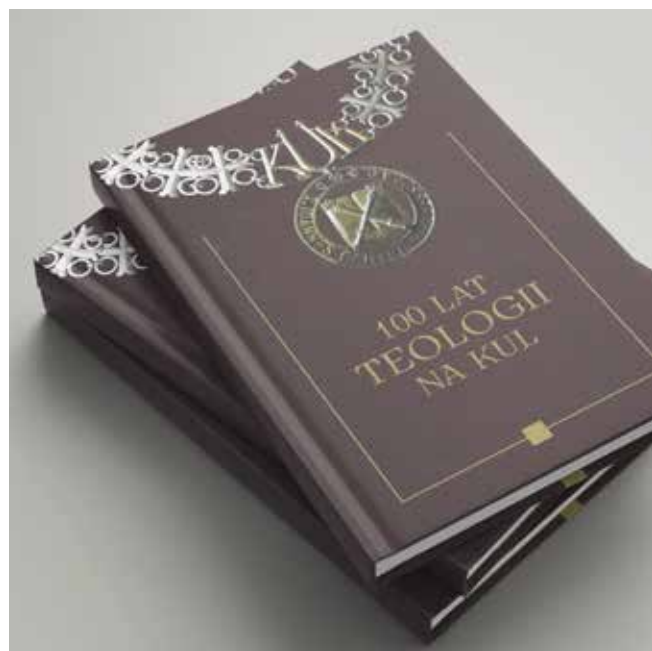
W 2018 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II świętuje 100-lecie swego istnienia. Nie sposób przecenić znaczenie tego najstarszego polskiego katolickiego uniwersytetu w dziejach ojczyzny i Kościoła w Polsce. Wydział Teologii jest flagową jednostką KUL. Od 100 lat prowadzi studia teologiczne, od 60 lat kształci w zakresie muzykologii, a od kilkunastu lat ma też kierunki interdyscyplinarne – nauki o rodzinie oraz pracę socjalną. Wydział posiada bogatą ofertę studiów doktoranckich w ramach wszystkich dyscyplin z zakresu nauk teologicznych. Jego propozycja dydaktyczna – to także studia magisterskie i doktoranckie w języku angielskim oraz specjalistyczne studia podyplomowe. W ciągu 100 lat Wydział Teologii wykształcił około 15 500 absolwentów studiów magisterskich z teologii, niemal 700 absolwentów studiów I i II stopnia z muzykologii, prawie 1500 absolwentów studiów I i II stopnia z nauk o rodzinie, około 300 absolwentów studiów I stopnia na kierunku praca socjalna oraz 150 absolwentów mediteranistyki i religioznawstwa. Stopień doktora nauk teologicznych uzyskało na nim 1835 osób. Wydział Teologii KUL jest wiodącym i prestiżowym ośrodkiem studiów oraz badań teologicznych, o czym świadczą wysokie noty w ocenie parametrycznej oraz wyniki różnych rankingów środowiskowych, na przykład w prestiżowym Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy” kierunek teologia od kilku lat zajmuje pierwsze miejsce w Polsce.

W roku jubileuszowym pracownicy WT przygotowali książkę pt. *100 lat teologii na KUL*, której celem jest przypomnienie historii, zaprezentowanie najważniejszych osiągnięć naukowych oraz ukazanie pracy dydaktycznej i życia studenckiego naszego Wydziału.

Teologia jako dyscyplina naukowa łączy dwa porządki – naturalny i nadprzyrodzony, gdyż w poszukiwaniach badawczych odwołuje się zarówno do rozumu, jak i do wiary. Tym samym nadaje wyjątkowy kształt i charakter całej nauce oraz personalizuje środowiska jej uprawiania. Teologia, jak serce w organizmie człowieka, posiada moc płynącą z nadprzyrodzonej wiary, która ożywia i wspomaga trud racjonalnego poznania całej rzeczywistości.

W tematykę książki wprowadza czytelnika *Słowo wstępne* dziekana Wydziału Teologii ks. dra hab. Sławomira Nowosada, prof. KUL. Zarys dziejów WT przybliża ks. dr hab. Tomasz Moskal, prof. KUL. Rozdział *W służbie Wydziału Teologii* – to prezentacja władz Wydziału, Rady WT oraz pracowników dziekanatu.

Wydział Teologii tworzy 11 instytutów (Nauk Biblijnych; Historii Kościoła i Patrologii; Teologii Fundamentalnej; Teologii Dogmatycznej; Teologii Moralnej; Teologii Duchowości; Liturgiki i Homiletyki; Teologii Pastoralnej i Katechetyki; Ekumeniczny; Muzykologii; Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej) oraz 2 ośrodki (Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych; Badań Wschodnioeuropejskich – Centrum Ucrainicum). W kolejnych rozdziałach publikacji omówiona została



Księga „100 lat teologii na KUL”, pod redakcją ks. dra hab. Sławomira Nowosada, prof. KUL i ks. dra hab. Jacentego Mastēja, prof. KUL, ukazała się w Wydawnictwie KUL.

ich aktualna struktura, historia, główne nurty badawcze, sztandarowe publikacje, osiągnięcia organizacyjne oraz prowadzone studia doktoranckie.

W dziejach WT ważna jest także działalność Rady Wydziałowego Samorządu Studentów Wydziału Teologii oraz studenckich kół naukowych. W publikacji zaprezentowana została historia i aktywność Koła Naukowego Teologów, Koła Naukowego Studentów Muzykologii, Koła Naukowego Studentów Nauk o Rodzinie, Koła Naukowego Studentów Pracy Socjalnej, Studenckiej Sekcji Badań Społecznych, Koła Badań Społecznych Studentów INoRiPS oraz działalność artystyczna studentów Instytutu Muzykologii.

Istotne miejsce w strukturze Wydziału zajmują także Biblioteka Wydziału Teologii oraz Biblioteka Instytutu Muzykologii, którym zostały poświęcone ostatnie 2 rozdziały książki.

W *Słowie wstępnym* dziekan Wydziału Teologii napisał: „Zawarte w niniejszej książce opracowania [...] pozwalają dostrzec wielkie bogactwo osób, idei, wydarzeń i publikacji, jakie składają się na 100 lat działalności badawczej, dydaktycznej i wychowawczej Wydziału Teologii naszej Alma Mater. [...] Jak pisał przed laty kardynał Joseph Ratzinger, doktor *honoris causa* KUL z inicjatywy Wydziału Teologii, »teologia nigdy nie stanie się zbędną«, ale zarazem »nie może deprecjonować ostatecznej prostoty wiary, która stawia mnie przed Bogiem – Bogiem, który stał się mi bliski, stając się człowiekiem« (*Opera omnia*, t. 13, cz. 1, s. 403). Wielkość i autentyczność teologii tak naprawdę wyraża się w tym, na ile rzeczywiście zbliża ona człowieka do Boga, wprowadzając go na drogę zbawienia, a jego życiu nadaje kształt świętości”.

Całkiem ostatnio ukazała się bardzo interesująca książka Komisja Edukacji Narodowej. *Studia i szkice z dziejów polskiej kultury intelektualnej* ks. prof. dra hab. Stanisława Janeczka, kierownika Katedry Historii Filozofii w Polsce, badacza polskiej i europejskiej kultury intelektualnej. Niniejsza publikacja zasługuje na prezentację zarówno ze względu na autora, jak i zawartą w niej bogatą treść. W sposób symboliczny wpisuje się też w obchody 100. rocznicy powstania KUL, dedykowana jest bowiem „Pamięci Księdza Idziego Radziszewskiego Założyciela i Pierwszego Rektora KUL na 100-lecie naszej Alma Mater”. Autor wyraża przy tym nadzieję, że „[...] rzetelnie prowadzone szkolnictwo będzie niezastąpionym fundamentem ładu ideowego, społecznego i gospodarczego naszej Ojczyzny, a KUL zachowa w niej swe trwałe i znaczące miejsce” (tylna okładka).

Prezentowany tom jest wyborem przedruków, stanowi jednak zwartą monograficzną całość, dającą cenny wgląd w dzieje nowożytnej polskiej oświaty, ukazanej na tle europejskim; cenną pod względem merytorycznym i metodologicznym. Wychodzi on poza ciasne ramy typowej historii oświaty, ukazując jej szeroki kulturowo-społeczny kontekst. Wykorzystuje bowiem metody właściwe historii kultury intelektualnej, zwłaszcza historii filozofii, nauki czy światopoglądu. Równocześnie przełamuje głęboko zakorzenione stereotypy, tyleż dotyczące szkolnictwa tradycyjnego, które zwykle przedstawiane jest jako negatywny korelat oświeceniowych reform szkolnych, jak też samej Komisji Edukacji Narodowej, uznawanej zwykle za forpocztę „szkoły świeckiej”, niechętniej religii.

Publikacja składa się z 2 części. Autor omawia najpierw ideały szkoły tradycyjnej, a następnie jej oświeceniowe reformy w szkolnictwie pijarskim i jezuickim. Wątek ten stanowi punkt odniesienia dla następującej dalej panoramy szkolnictwa KEN. Oświeceniowe zmiany szkolne, zapoczątkowane utworzeniem w roku 1740 warszawskiego Collegium Nobilium, ujawniły ciekawy proces ujmowany w kategoriach swoistego eklektyzmu chrześcijańskiego, stanowiącego przejaw krytycznego uczestnictwa w ówczesnej kulturze europejskiej. Asymilowano wtedy elementy cenne, zwłaszcza w zakresie osiągnięć nowożytnej filozofii i przyrodniczości, lecz przeciwstawiano się elementom zagrażającym religii, traktowanej jako niezbędny fundament ładu kulturowo-społecznego. Tym samym w oświeceniowej szkole można widzieć istotny wyróżnik całości oświecenia jako „epoki kulturowej” ujmowanej w kategoriach „oświecenia chrześcijańskiego” czy „oświecenia katolickiego”.

PROF. DR HAB. JERZY FLAGA

wieloletni pracownik naukowy KUL

O Komisji Edukacji Narodowej na jubileusz KUL

Najnowsza publikacja ks. prof. Stanisława Janeczka omawia kulturowo-społeczny wymiar szkolnictwa Komisji Edukacji Narodowej, w który doskonale wpisuje się misja obchodzącego jubileusz Uniwersytetu.



Kategorie te „[...] przebijają się z trudem, zwłaszcza w polskiej historiografii, która przeszła marksistowski czyściec upatrywania w oświeceniu etapu przejściowego w dojrzewaniu »naukowego« materializmu i ateizmu” (s. 296).

Książka ks. prof. S. Janeczka oprócz bogactwa wiadomości z zakresu historii szkolnictwa pokazuje skomplikowanie przemian w zakresie nowożytnej kultury intelektualnej. Presja rozwijających się nauk przyrodniczych sprzyjała odchodzeniu od szkolnictwa ukierunkowanego humanistycznie i filozoficznie na rzecz postępującego wzmocnienia kształcenia o charakterze scjentystycznym i zawodowym. Wzrastająca rola centralnych władz państw absolutystycznych wyznaczała oświacie nowe zadania wychowawcze, czyniąc ze szkolnictwa fundament nowego ładu ideowego i społeczno-politycznego. W odradzającej się Rzeczypospolitej zmiany te dokonały się w szkolnictwie kościelnym, początkowo w oświacie prowadzonej przez zakon pijarów, a po kasacie zakonu jezuitów, których szkoły przejęło państwo, przynajmniej postulatywnie, w odniesieniu do całości ówczesnej oświaty, zwłaszcza szkolnictwa średniego i wyższego. Stąd też niniejszy tom łączy obydwa typy reform, akcentując na zasadzie tzw. długiego trwania ich relatywnie pojętą jednorodność, zarówno w wymiarze naukowym, jak i ideowym, a także ich religijno-moralistyczny i obywatelski charakter. Nic dziwnego, że do ideałów tych obydwu typów szkolnictwa odwoływał się założyciel KUL ks. Idzi Radziszewski w prorockiej mowie przygotowanej na uroczyste otwarcie odnowionego gmachu KUL 8 I 1922 r. (*Uniwersytet katolicki w Polsce*, przedruk w: ks. I.B. Radziszewski, *Pisma*, red. S. Janeczek, M. Maciołek, R. Charzyński, Lublin 2009, s. 371-383). Ufał, że zespolenie troski o wysokie standardy naukowe i dbałość o formację wychowanków będzie przejawem twórczego uczestnictwa w kulturowym i społecznym odrodzeniu Rzeczypospolitej, co tłumaczy zasadność powołania i rozwoju pierwszego polskiego uniwersytetu katolickiego, który szczęśliwie był i jest wierny tym ideałom.

NATALIA KAJKA

doktorantka w Instytucie Psychologii

Teoria plus praktyka

45 dzieci z diagnozą ADHD, ponad 100 studentów, ponad 750 godzin treningów koncentracji uwagi i pamięci, ponad 1000 godzin pracy z doświadczeniem własnym dla studentów (warsztaty, konwersatoria i wykłady)... to statystyki Empirycznego Zespołu Badawczego ADHD.



Empiryczny Zespół Badawczy ADHD z prowadzącą go Natalią Kająką (fot. Paweł Waga)

Doświadczenie poszukiwane

W związku z dużą konkurencją na rynku pracy pracodawcy oczekują od swoich przyszłych pracowników już nie tylko ukończenia odpowiednich studiów. Z badań dotyczących kwalifikacji i kompetencji absolwentów szkół wyższych z perspektywy pracodawców przeprowadzonych przez dra Stanisława Macioła wynika, że coraz częściej zaczyna zyskiwać na znaczeniu kryterium doświadczenia. Pracodawcy cenią sobie właściwe umiejętności i kompetencje związane z wybranym zawodem.

Wśród wielu form wpływających na rozwój aktywności studentów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II przez ostatnie 3 lata funkcjonował Empiryczny Zespół Badawczy ADHD. W projekcie uczestniczyli studenci psychologii – pasjonaci pomagający dzieciom z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami uwagi. Zespół został założony w semestrze zimowym roku akademickiego 2015/2016. Jego celem była realizacja projektu naukowego skoncentrowanego wokół tematyki trenowania umiejętności poznawczych i emocjonalnych u dzieci z diagnozą.

Praca studentów polegała na uczestniczeniu w zebraniach zespołu oraz prowadzeniu treningów dla dzieci z ADHD. Studenci biorący udział w projekcie nabywali wiedzę o technikach efektywnej nauki, zasobach i trudnościach dzieci z ADHD, a także uczyli się identyfikacji potrzeb poszczególnych dzieci. Ponadto zyskiwali umiejętność pracy z grupą i w grupie, rozwijali kompetencje w zakresie komunikacji interpersonalnej oraz kształtowali umiejętność organizacji własnego czasu.

Skąd pomysł?

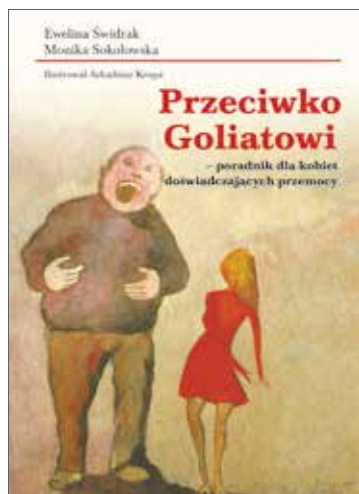
Empiryczny Zespół Badawczy ADHD został założony w celu realizacji badań eksperymentalnych do pracy doktorskiej Natalii Kąjki w Katedrze Psychoterapii i Psychologii Zdrowia KUL. Jego pomysłodawczynią była promotorka dr hab. Agnieszka Kulik. W ramach badań doktorantka zaplanowała przeprowadzenie 3 miesięcznych treningów dla dzieci z diagnozą ADHD. Każde dziecko zgłaszane do bezpłatnego projektu odbywało 25 spotkań w grupie 3 trenerów przygotowanych wcześniej do prowadzenia takich zajęć. Wszystkie spotkania miały ściśle określony temat, cel i przebieg. Zajęcia

z dziećmi miały miejsce 2 razy w tygodniu na KUL i trwały 60 minut.

Empiria – droga do efektywnej nauki

Nazwa Empirycznego Zespołu Badawczego ADHD wzięła się z zamiłowania do pracy związanej z doświadczeniem. Wszelkie techniki efektywnej nauki bazują na aktywizacji wszystkich możliwych zmysłów. Aby uczyć się efektywnie, same wykłady, książki i artykuły nie wystarczą. Należy wyjść poza znane dotychczas schematy i uzupełnić je doświadczeniem. Zajęcia przygotowujące studentów były prowadzone w formie praktycznej za pomocą aktywnych technik nauki takich, jak: drama, Teatr Forum, dyskusja, konwersatoria. Podejmowane tematy dotyczyły: zagadnienia ADHD, skutecznej komunikacji z dziećmi, prawidłowego reagowania na zachowania niewłaściwe, motywacji dzieci do pracy i rozwoju, budowania z nimi relacji. Zaangażowanie studentów wpłynęło na bardzo sprawne przeprowadzenie treningów. Dzięki temu doświadczeniu pracy z dziećmi studenci uzupełnili swoją teoretyczną wiedzę doświadczeniem praktycznym, przydatnym także w poszukiwaniu pracy zawodowej.

Publikacje Wydawnictwa KUL i TN KUL



Wydawnictwo KUL
ul. Konstytucyjna 1H
20-708 Lublin
wydawnictwo.kul.pl

Przeciwko Goliatowi – poradnik dla kobiet doświadczających przemocy
ISBN 978-83-8061-540-3
Lublin: Wydawnictwo KUL 2018, ss. 94

To publikacja interdyscyplinarna, łącząca zagadnienia dotyczące przemocy domowej z punktu widzenia psychologii oraz prawa. Z zakresu zagadnień psychologicznych pozycja ta analizuje sytuację zarówno ofiar, jak i sprawców przemocy. Dotyka takich kwestii, jak: sposób myślenia ofiar, mity dotyczące rodzin przemocowych, lęki ofiar i ich sposób działania wobec sprawców; analizuje również sytuację dzieci wychowujących się w środowisku przemocowym. Poradnik odpowiada na pytanie, kim są sprawcy przemocy, jaką mają osobowość, dlaczego stosują przemoc. Poradnik objaśnia, czym jest przemoc, jakie są jej formy. Zagadnienia prawne dotyczą analizy wybranych przestępstw związanych z tematyką przemocy domowej, jak też ukazują drogę sądową, poczynając od zgłoszenia sprawy na policji aż po jej zakończenie w sądzie.

Poradnik adresowany jest bezpośrednio do ofiar przemocy, przybiera formę listu do kobiet. Jego zaletą jest opracowanie tematyki w sposób przystępny i esencjonalny, przy rezygnacji ze zbędnego specjalistycznego słownictwa. Publikacja ma charakter praktyczny. Zawiera konkretne rady dla kobiet, pomaga uświadomić sobie problem, wskazuje, gdzie szukać wsparcia, od czego zacząć zmianę swojej sytuacji życiowej. Intencją autorek było okazanie wsparcia kobietom – ofiarom przemocy domowej i danie im nadziei na to, że każda z nich jest w stanie znaleźć w sobie siłę do uwolnienia się z toksycznego związku. Poradnik nie pomija problemu przemocy domowej stosowanej przez kobiety wobec mężczyzn, pokrótce ukazując jej formy i przyczyny.

Trzeba podkreślić, że temat przemocy domowej, pomimo podejmowania wielu akcji społecznych, nagłaśniania problemu w mediach, jak i tworzenia programów korekcyjnych dla sprawców, nie znikną, a skala tego zjawiska jest wciąż ogromna, stąd istotne jest okazywanie ofiarom przemocy wsparcia i pomocy w każdej dostępnej formie. (Monika Sokołowska)

Beata Duma, kierownik Działu Handlowego Wydawnictwa KUL



Towarzystwo Naukowe KUL
ul. Chopina 29/11
20-023 Lublin
tn.kul.pl

Dialogical Self: Inspirations, Considerations, and Research. Selected papers from the 9th International Conference on the Dialogical Self, 7-10 September 2016, Lublin, Poland
edited by Małgorzata M. Puchalska-Wasył, Piotr K. Oleś and Hubert J.M. Hermans
ISBN 978-83-7306-813-1
Lublin: TN KUL 2018, ss. 246
Prace Wydziału Nauk Społecznych 175

Z podtytułu publikacji dowiadujemy się, że są to wybrane materiały z 9. Międzynarodowej Konferencji Dialogowego Ja, która odbyła się tym razem w Lublinie w dniach 7-10 IX 2016 r.

Jak informują we wstępie redaktorzy tomu, jednocześnie członkowie International Society for Dialogical Science (ISDS), w tym jego przewodniczący (H.J.M. Hermans), jednocześnie twórca opisywanej teorii, tytułowa Dialogical Self Theory, czyli teoria dialogowego Ja, łączy dwie koncepcje: Ja i dialogu, aby utworzyć pomost między jednostką a społeczeństwem. Tradycyjnie Ja odnosi się do czegoś „wewnętrznego”, do procesów zachodzących w indywidualnym umyśle, podczas gdy dialog jest postrzegany jako coś „zewnętrznego”, odnoszącego się do procesów komunikacyjnych między dwiema lub więcej osobami. Złożona koncepcja dialogowego Ja wykracza poza tę dychotomię, przenosząc to, co zewnętrzne, na to, co wewnętrzne, i na odwrót – to, co wewnętrzne, na to, co zewnętrzne. To pozwala nam badać siebie jako społeczeństwo „pozycji Ja” i z drugiej strony uważać społeczeństwo za zaludnione przez Ja indywidualnych ludzi, przyczyniających się do kształtowania się społeczeństwa z ich własnego konkretnego punktu widzenia.

Lekturę tej książki jako twórczą i rygorystyczną próbę zastosowania perspektywy dialogowego Ja w psychologii osobowości, studiach tożsamości i psychologii kulturowej, zawierającą innowacyjne podejścia koncepcyjne i metodologiczne, poleca między innymi jej recenzent prof. dr Miguel Gonçalves z portugalskiego Uniwersytetu w Minho, wiceprzewodniczący ISDS.

Stanisław Sarek, TN KUL

NAUCZYCIELE WOLNOŚCI

„Uniwersytecie!
Służ Prawdzie!

Jeżeli służysz Prawdzie
– służysz Wolności.
Wyzwalaniu Człowieka
i Narodu.
Służysz Życiu!

św. Jan Paweł II

**św. Jan Paweł II – Karol Wojtyła
(1920-2005)**

wykładowca etyki na Wydziale
Filozofii KUL (1954-1978),
doktor *honoris causa* KUL (1983)

od
100 lat
jest

KUL

8-9 VI 2018
ŚWIATOWY
ZJAZD
ABSOLWENTÓW KUL

